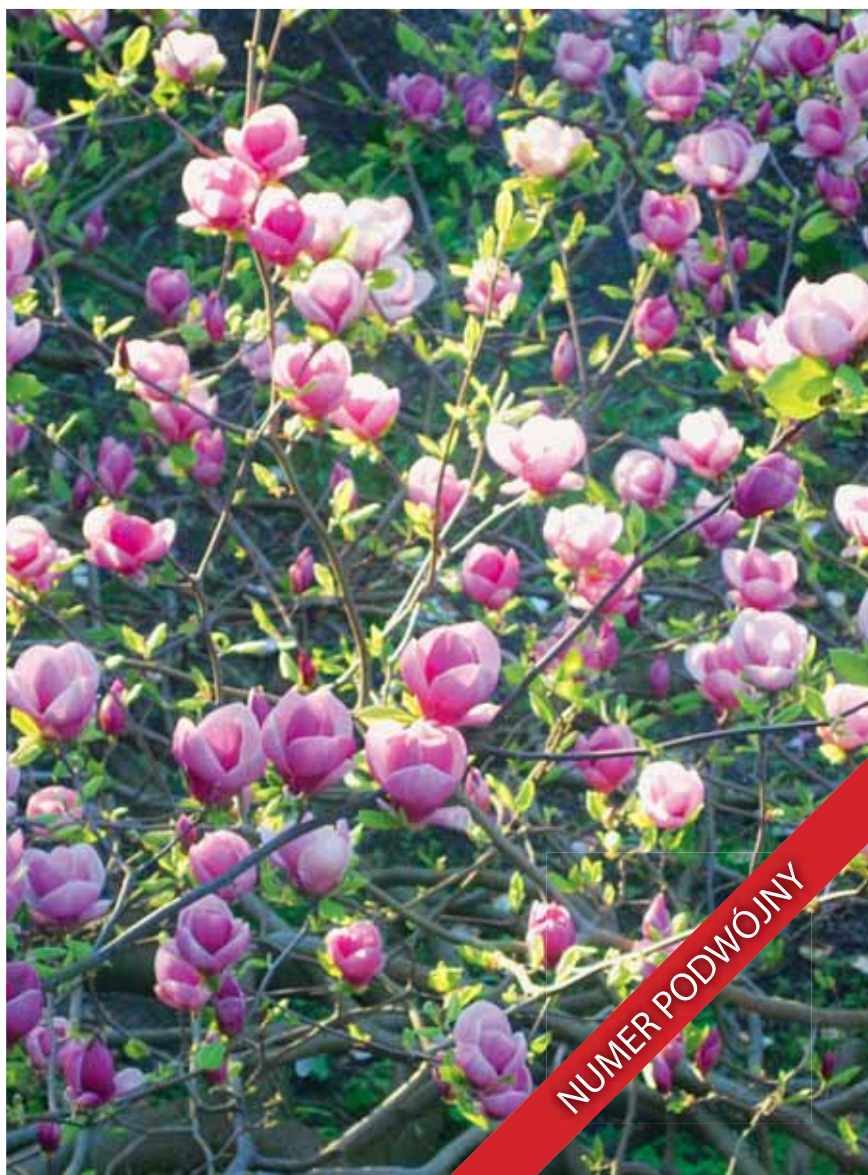


CZASOPISMO UNIWERSYTETU PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

WIEŚCI



AKADEMICKIE



NUMER PODWÓJNY



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

STYCZEŃ – KWIECIEŃ 2016
NR 1-4 (208-211)

ISSN 1429-3064

CERTYFIKAT

Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska

UNIwersYTET PRZYRODnicZY W POZNANIU

w roku akademickim 2015/2016 otrzymuje tytuł:

UCZELNIA ODPOWIEDZIALNA SPOŁECZNIE

„Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.”
-Kardynał Stefan Wyszyński


Ewa Magnucka-Bowkiewicz
Prezes Zarządu Fundacji


Agata Maraszek
Kierownik Działu Rekrutacji Dawców

Fundacja DKMS
Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska
ul. Altowa 6 lok. 9, 02-386 Warszawa
T +48 22 882 94 00 F +48 22 882 94 02
kontakt@dkms.pl
www.dkms.pl



Ważne dni w historii uczelni (<i>Jerzy Lorych</i>).....	2
Uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin oraz 47-lecia pracy naukowej prof. dr. hab. inż. Wiesława Buczkowskiego (<i>Anna Szymczak-Graczyk</i>)	2
Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (<i>Janusz Nowacki</i>)	4
Jubileuszowa dwudziesta Międzynarodowa Konferencja Naukowa ISTRO w Nankinie (<i>Zbigniew Błaszkiwicz</i>)	7
Pamięci prof. dr. hab. Czesława Janickiego (1926–2012) (<i>Zbigniew Sobek, Jolanta Różańska-Zawieja</i>)	10
DWADZIEŚCIA LAT AGROTURYSTYKI NA UNIwersYTECIE PRZYRODNICZYM W POZNANIU	
Kształcenie akademickie w dziedzinie agroturystyki i turystyki wiejskiej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu – ujęcie historyczne (część 1) (<i>Krzysztof Kasprzak, Janusz Majewski</i>)	12
Turystyka wiejska na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu – ujęcie dydaktyczne (część 1) (<i>Sylwia Graja-Zwolińska, Anna Jęczmyk, Magdalena Maćkowiak, Aleksandra Spychała, Jarosław Ugli</i>)	14
Promotor Agrobiznesu RP 2016 (<i>Jl</i>)	17
Profesor Ryszard Słomski delegatem Polski na posiedzeniu ONZ w Genewie (<i>Ryszard Słomski</i>)	17
Międzynarodowe spotkanie naukowców na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (<i>Tomasz Szwaczkowski, Paweł Maćkowiak</i>)	18
<i>Sharing Advances on Large Animal Models</i> . Konferencja naukowa i spotkanie uczestników COST Action BM1308 w Poznaniu (<i>Ryszard Słomski</i>)	20
Więści z Unii Europejskiej. Erasmus+: więcej możliwości, aby lepiej wspierać przyszłe pokolenia Europy (<i>Komisja Europejska</i>)	21
Biotechnologia a jakość żywności. Obszerne fragmenty wykładu doktora <i>honoris causa</i> Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego. Poznań, 19 listopada 2015 roku (<i>Zdzisław Targoński</i>)	22
Aktywność pracowników Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej w działalności Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (<i>Jacek Mądrawski</i>)	24
Uczelnia odpowiedzialna społecznie (<i>rzecznik prasowy UP</i>)	25
Konferencja naukowa w Gruzji (<i>Grzegorz Rączka</i>)	25
22 marca – Światowy Dzień Wody (<i>Joanna Wicher-Dysarz, Aleksandra Sowińska, Rafał Stasik</i>)	26
Zjazd absolwentów Wydziału Rolniczego (<i>Franciszek Borówczak</i>)	27
Dzień Współpracy na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym (<i>Rafał Baum</i>)	27
WIEŚCI O NASZYM PATRONIE	
Tradycja wiktorii wiedeńskiej w rodach Cieszkowskich i Kickich (<i>Ewa J. i Włodzimierz Buczyńscy</i>)	30
Głuszczyk z cyrklem tokujący na otwartej książce – symbol poznańskich leśników (<i>Jarosław Szaban</i>)	31
WSPOMNIENIA	
Doktor hab. Dorota Frużyńska-Józwiak (1959–2015) (<i>Zbigniew Karolewski</i>)	35
Doktor Henryka Wierzbicka (1937–2016) (<i>Andrzej Guranowski</i>)	36
Wspomnienie o doktorze Wincentym Wrześniewskim (1949–2015) – w pierwszą rocznicę śmierci (<i>Andrzej Kuztrelak</i>)	37
Człowiek – najlepsza inwestycja (<i>Agnieszka Młyńska</i>)	39
WIEŚCI Z ZAKŁADÓW DOŚWIADCZALNYCH	
Kamienne gody Gospodarstwa Doświadczalnego Przybroda (<i>Jerzy Lorych</i>)	40
Procedura zgłaszania i ochrony wyników badań na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (<i>Zespół Centrum Innowacji i Transferu Technologii</i>)	42
Wykuwanie przestrzeni społecznej w latach osiemdziesiątych XX wieku dla współpracy parafii św. Jana Vianneya z Akademią Rolniczą w Poznaniu (część 2). Wykład przygotowany na sesję naukową Duszpasterstwa Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego z okazji 85. rocznicy konsekracji kościoła św. Jana Marii Vianneya w Poznaniu. Poznań, Kolegium Rungego, 26 października 2015 roku (<i>Michał Sznajder</i>)	43
Przyroda – Las – Technologia. Trzecia Ogólnopolska Konferencja Młodych Naukowców (<i>Luiza Dawidowicz, Krzysztof Turczański</i>)	45
Koło Naukowe Ogrodników na Targach Gardenia 2016 (<i>Luiza Dawidowicz</i>)	46
Studenti Animal Production Management za granicą (<i>Bartosz Kopciński, Joanna Składanowska</i>) ..	46
Inwentaryzacja nietoperzy (<i>Małgorzata Hoppe</i>)	48
Fizyka nie tylko dla naukowców (<i>Danuta Napierała</i>)	49
Bał ostatni, a jakby pierwszy... (<i>Emilia Wytykowska-Sroka</i>)	50
Kolejny Bał Przyrodnika za nami (<i>Ewelina Andrzejewska</i>)	51
Rośliny w lodowej oprawie (<i>Anna Zaworska</i>)	51
Nowa kolekcja ikonograficzna w Internecie (<i>Joanna Pietrowicz</i>)	52
STARE WARCIAŃSKIE POCZTÓWKI PROFESORA BOGDANA J. WOSIEWICZA	
Górny odcinek Bogdanki wraz z jeziorem Rusalka (<i>Bogdan J. Wosiewicz</i>)	53
Szkolenie studentów w Gołuchowie (<i>Ewelina Andrzejewska, Luiza Dawidowicz</i>)	56
Tytuł Wolontariusza Roku 2015 dla studentki trzeciego roku weterynarii (<i>Jerzy Lorych</i>)	57
W zewnętrznym poszukać wewnętrznego – wystawa malarska Julii Idasiak, Nailii Ibutoto i Marty Węgieł (<i>Jolanta Węgieł</i>)	58
CENTRUM KULTURY FIZYCZNEJ	
Akademickie mistrzostwa wielkopolski (<i>Karolina Dopierała, Piotr Jur</i>)	59
Nocny turniej koszykówki drużyn mieszanych (<i>Karolina Dopierała</i>)	61
WIEŚCI Z KOŁA PTTK	
W Górach Stołowych (<i>Jerzy Świigoń</i>)	62



Fot. Krystyna Madejska-Pawlak

Ważne dni w historii uczelni

Dobiegły końca wybory władz rektorskich Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Od 1 września 2016 do końca sierpnia 2020 Jego Magnificencją Rektorem Uniwersytetu Przyrodniczego (czternastym w historii autonomicznej działalności uczelni) będzie dotychczasowy prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, **prof. dr hab. Jan Pikul**. Mandat do kierowania jedną z największych uczelni akademickiego Poznania, czołową szkołą wyższą o przyrodniczym profilu w kraju, elektorzy powierzyli w pierwszej turze głosowania.

Współkierować poznańskim Uniwersytetem Przyrodniczym będą prorektorzy:

- **prof. dr hab. Roman Gornowicz** (ds. kadr i rozwoju Uczelni), który od ponad roku zajmował już to stanowisko
- **prof. dr hab. Cezary Mądrzak** (ds. studiów), kierownik Zakładu Biologii Molekularnej w Katedrze Biochemii i Biotechnologii na Wydziale Rolnictwa i Bioinżynierii
- **prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz** (ds. nauki i współpracy z zagranicą), kierownik Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska na Wydziale Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.

Nowo wybrane kierownictwo gwarantuje „ciągłość dotychczasowych działań z doskonaleniem zarządzania uczelnią, w trosce o jak najlepsze warunki dla realizacji zadań dydak-

tycznych i działalności naukowo-badawczej” (cytat z programu rektora elekta).

Gratulując, społeczność akademicka – pracownicy i studenci – życzy Panom Rektorom powodzenia w realizacji ambitnych zamierzeń w kadencji 2016–2020 na rzecz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz nauki polskiej i współczesnej gospodarki.

Jerzy Lorych



Fot. Jerzy Lorych

Rektor elekt - prof. dr hab. Jan Pikul (drugi od prawej) wraz z przyszłymi prorektorami; od prawej: prof. dr hab. Romanem Gornowiczem, prof. dr hab. Krzysztofem Szoszkiewiczem oraz prof. dr hab. Cezarym Mądrzakiem

Uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin oraz 47-lecia pracy naukowej prof. dr hab. Wiesława Buczkowskiego

W dniu 22 stycznia 2016 roku na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin i trwającej nieprzerwanie od 1969 roku czynnej pracy naukowej prof. dr hab. Wiesława Buczkowskiego. Organizatorem Jubileuszu był Wydział Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej (do niedawna Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska), a w szczególności Instytut Budownictwa i Geoinżynierii.

W uroczystościach jubileuszowych wzięło udział około 150 osób, reprezentujących polskie i zagraniczne ośrodki naukowe, organa władzy publicznej i samorządowej. W uznaniu ogromnego dorobku naukowego oraz autorytetu Jubilata na uroczystość licznie przybyli pracownicy rodzimego Wydziału.

Obchody jubileuszu otworzył prodziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz. Po oficjalnych słowach powitania JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. inż. Grzegorz Skrzypczak, wygłosił laudację na cześć Jubilata, z której płynęły słowa podziękowań, gratulacji i uznania za wiele lat wyjątkowej pracy na rzecz Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Jubilat osobiście powitał przybyłych gości, a w jego wystąpieniu znalazło się wiele ciepłych słów pod ich adresem. Sylwetkę prof. Buczkowskiego oraz jego osiągnięcia zawodowe przedstawił dr inż. Włodzimierz Łęcki, będący nauczycielem akademickim i wieloletnim

współpracownikiem, a przede wszystkim przyjacielem Jubilata. Osiągnięcia naukowe Jubilata przedstawił w swoim wystąpieniu prof. dr hab. inż. Zbigniew Młynarek. Jubileusz był okazją do osobistych wspomnień, a uroczystość miała radosny i pełen szacunku dla Jubilata charakter. Współpracownicy



Fot. Jacek Mądrawski

Otwarcie uroczystości jubileuszowej przez dr inż. Annę Szymczak-Graczyk; przy stole prezydiatnym siedzą od prawej: prof. dr hab. Zbigniew Młynarek, dr inż. Włodzimierz Łęcki, prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz, Jubilat – prof. dr hab. Wiesław Buczkowski – oraz dr inż. Zbigniew Walczak



Fot. Jacek Mądrawski

Wystąpienie prodziekana Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, prof. dr. hab. Krzysztofa Szoszkiewicza

z Instytutu Budownictwa i Geoinżynierii przygotowali dla Jubilata niespodziankę w postaci krótkiego filmu ukazującego z przymrużeniem oka różne oblicza Profesora.

Gratulacje z okazji jubileuszu oraz słowa głębokiego uznania dla osiągnięć zawodowych i naukowych Jubilata przekazali: w imieniu rektora Politechniki Poznańskiej prorektor, prof. dr. hab. Jan Żurek; dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej, prof. dr. hab. Janusz Wojtkowiak; w imieniu rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz dziekana Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW, prof. dr. hab. Monika Wągrowaska; dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego Politechniki Wrocławskiej, prof. dr. hab. inż. Jerzy Hoła; w imieniu dziekana Wydziału Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej oraz Instytutu Techniki Budowlanej – prof. dr. hab. Leonard Runkiewicz; dziekan Wydziału Inżynierii Lądowej, Środowiska i Geodezji Politechniki Koszalińskiej, prof. dr. hab. Wiesława Głodkowska; z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu – prof. dr. hab. Jerzy Sobota; z Uniwersytetu Technicznego w Dortmundzie – prof. dr. hab. inż. Piotr Noakowski oraz były wieloletni redaktor naczelny czasopisma „Inżynieria i Budownictwo” – dr inż. Stefan Pyrak.

Listy gratulacyjne nadesłali m.in.: rektor Politechniki Poznańskiej, prof. dr. hab. Tomasz Łodygowski; rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr. hab. Alojzy Szymański; rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, prof. dr. hab. Jerzy Smorawiński; dyrektor Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie, dr inż. Marcin M. Kruk; nadbrygadier Wojciech Mendelak – Wielkopolski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej; prof. dr. hab. Kazimierz Flaga, dr h.c. i wiele innych osób.

Gratulacje i życzenia przekazali również przedstawiciele reprezentujący organa i instytucje publiczne. Z adresami wystąpili m.in.: Włodzimierz Draber, przewodniczący Wielkopolskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa; dyrektor Magdalena Żmuda z Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu; dyrektor Arkadiusz Błochowiak z Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, który wystąpił także w imieniu Cezarego Sienieckiego, przewodniczącego Oddziału Poznańskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych; Roman Napierała wiceprzewodniczący Oddziału Poznańskiego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa; prezes Hanna Grunt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu oraz prezes Oddziału Konińskiego Polskiego Towarzystwa Melioracyjnego Zenon Siwiński. Serdeczne życzenia oraz gratulacje podkreślające inicjatywę i ogromne zaangażowanie Jubilata w tworzenie i działalność Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej, słowa wdzięczności za możliwość naukowej współpracy i za



Fot. B. Frasunkiewicz

Przemówienie Jubilata, prof. dr. hab. Wiesława Buczkowskiego

nieustającą życzliwość oraz wsparcie w rozwiązywaniu problemów przekazał w imieniu współpracowników dyrektor Instytutu Budownictwa i Geoinżynierii, prof. dr. hab. Wojciech Tschuschke. Pełnym serdeczności życzeniem nie byłoby końca, znaczna ich część została złożona w kularach po zakończeniu części oficjalnej uroczystości.

Niewątpliwie ciekawą częścią obchodów jubileuszu był prezent od żony Profesora Buczkowskiego, będący niespodzianką koncert w wykonaniu dwóch skrzypaczek z zespołu „2be Violin Duo”.

Jako ostatni z mówców głos zabrał szanowny Jubilat, który podziękował wszystkim za uczestnictwo w uroczystości jubileuszowej. Podkreślił również, że swoją karierę naukową zawdzięcza Profesorowi Henrykowi Mikołajczakowi. Powiedział m.in., że „Profesor Mikołajczak był moim promotorem pracy doktorskiej oraz mistrzem, od którego przez cały okres swojej działalności naukowej pobierałem nauki”. Szczególnie serdeczne podziękowania Jubilat skierował do Małżonki oraz rodziny, a także do pracowników Instytutu Budownictwa i Geoinżynierii, szczególnie zaangażowanych w przygotowanie uroczystości jubileuszowych.

Część oficjalną jubileuszu zamknęło spotkanie okolicznościowe, podczas którego była okazja do osobistych życzeń i prywatnych rozmów. Wspomnieniem uroczystości będzie z pewnością jubileuszowa monografia *Nowoczesne rozwiązania materiałowe i konstrukcyjne oraz problemy eksploatacyjne dotyczące budownictwa ogólnego i hydrotechnicznego* pod redakcją dr inż. Anny Szymczak-Graczyk, którą otrzymał każdy z gości uczestniczących w obchodach jubileuszowych.

dr inż. Anna Szymczak-Graczyk



Fot. archiwum Anny Szymczak-Graczyk

Okładka jubileuszowej monografii *Nowoczesne rozwiązania materiałowe i konstrukcyjne oraz problemy eksploatacyjne dotyczące budownictwa ogólnego i hydrotechnicznego*

Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



W dniu 12 lutego 2016 roku w gościnnych murach Kolegium Rungego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyło się Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W spotkaniu uczestniczyło blisko 70 osób. O godz. 13.00 w ramach ceremonii otwarcia prezes Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, mgr. inż. Bolesław Maćkowiak, powitał wszystkich uczestników. Obok Delegatów reprezentujących wszystkie wydziały uniwersytetu serdecznie powitał również: JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka; posła Zbigniewa Ajchlera; wiceprezesa PAN, prof. dr. hab. Stefana Malepszego, a także prorektorów naszej uczelni: prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr. hab. Jana Pikula oraz prorektora ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr. hab. Romana Gornowicza; byłych rektorów uniwersytetu w osobach: prof. dr. hab. Włodzimierza Fiszera, prof. dr. hab. Jerzego Pudełko i prof. dr. hab. Erwina Wąsowicza; byłego Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisława Kalembę i przewodniczącą Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Zofię Szalczyk, dziekanów oraz licznych profesorów.

Ceremonię otwarcia Zebrania Delegatów uświetniły dwa referaty inauguracyjne:

- JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka, który przedstawił prezentację dotyczącą działalności i rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego w okresie mijających dwóch kadencji
- prof. dr. hab. Stefana Malepszego, wiceprezesa PAN, który przedstawił wykład dotyczący obecnej kondycji nauki w relacji do systemu finansowania nauki w Polsce – była to refleksja absolwenta uczelni.

W dalszej części obrad dokonano wyboru przewodniczącego oraz sekretarza Walnego Zebrania Delegatów. Na przewodniczącego Zebrania jednomyślnie wybrano prof. dr. hab. Janusza Nowackiego, a na sekretarza także jednomyślnie mgr. inż. Krzysztofa Lomperta. Po przeprowadzonych wyborach prezes mgr. inż. Bolesław Maćkowiak przekazał dalsze prowadzenie obrad przewodniczącemu zebrania. Profesor Nowacki podziękował za wybór i przystąpił do realizacji przyjętego wcześniej porządku obrad. Przed przystąpieniem do zebrania sprawozdawczo-wyborczego rozpatrzono wnioski ustępującego Zarządu Stowarzyszenia. Pierwszy z nich dotyczył nadania honorowych członkostw Stowarzyszenia. Przewodniczący poinformował, że Zarząd Stowarzyszenia na posiedzeniu w dniu 14 stycznia 2016 r. podjął uchwałę w sprawie zgłoszenia trzech kandydatur: prof. dr. hab. Stefana



Fot. 6 x Ewa Strycka

Prezes Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, mgr. inż. Bolesław Maćkowiak (przy mównicy), wita uczestników spotkania; za stołem prezydyjnym siedzą kolejno od lewej: mgr. inż. Henryk Świącicki – wiceprezes Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów, mgr. inż. Krzysztof Lompert – sekretarz Zarządu oraz prof. dr. hab. Janusz Nowacki – wiceprezes Zarządu (skład Prezydium Zarządu kadencji 2011–2015)

Malepszego, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka oraz prof. dr. hab. Erwina Wąsowicza do nadania przez Walne Zebranie Delegatów tytułu Honorowego Członka Stowarzyszenia. Po zaprezentowaniu kandydatów przez prezesa Maćkowiaka Walne Zebranie Delegatów przez aklamację nadało wyżej wymienionym kandydatom tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Prezes Stowarzyszenia i przewodniczący Zebrania wręczyli nowo mianowanym Honorowym Członkom okolicznościowe dyplomy.

W kolejnym punkcie Zebrania na wniosek Zarządu Stowarzyszenia, w uznaniu wybitnych zasług i osiągnięć zawodowych, uhonorowano pięciu absolwentów medalami jubileuszowymi 50-lecia istnienia Stowarzyszenia. JM rektor i prezes Stowarzyszenia wręczyli Medale następującym absolwentom: złoty medal prof. dr. hab. Stefanowi Pruszyńskiemu, srebrne medale zaś mgr inż. Krystynie Świąćickiej, dr. inż. Ryszardowi Jaworskiemu, mgr. inż. Adamowi Plewie i mgr. inż. Edwardowi Warychowi. W imieniu odznaczonych głos zabrał prof. dr. hab. Stefan Pruszyński, który podziękował za przyznane wyróżnienia.

W dalszej części posiedzenia rozpatrzono wniosek Zarządu Stowarzyszenia w sprawie zmian Statutu Stowarzyszenia UP w Poznaniu. Zaproponowane zmiany dotyczyły zapisów w § 13 pkt. 6; § 14 pkt. 2 oraz § 15 pkt. 1. W efekcie głosowania Walne Zebranie Delegatów zdecydowaną większością głosów przyjęło zaproponowane zmiany, które dotyczą: zwiększenia liczby delegatów z każdego Wydziału z pięciu do dziesięciu; wprowadzenia kadencyjności funkcji prezesa (do dwóch kadencji); zmniejszenia liczby członków Komisji Rewizyjnej do trzech osób.

W dalszej części spotkania rozpoczęto Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Prezes Stowarzyszenia, mgr inż. Bolesław Maćkowiak, przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu w kadencji obejmującej lata 2011–2015. Kończąc wystąpienie, podziękował członkom ustępującego Zarządu za życzliwą współpracę, a rektorom i prorektorom obecnej i minionych kadencji za życzliwość i wsparcie działań Stowarzyszenia. Szczególnie serdeczne wyrazy podziękowania skierował do mgr Hanny Janowskiej za pomoc w licznych pracach organizacyjnych na rzecz Stowarzyszenia. Następnie prof. dr. hab. Franciszek Borówcza przedstawił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej dotyczące oceny pracy Zarządu Stowarzyszenia w minionej kadencji. W dyskusji nad przedstawionymi sprawozdaniami głos zabrał JM prof. dr. hab. Grzegorz Skrzypczak. Nawiązując do sprawozdania Zarządu poinformował, że trwają prace nad koncepcją wykonania Centrum Kulturalnego Uczelni, w którym może powstać Muzeum oraz Galeria Wybitnych Absolwentów. Władze uczelni oczekują jednak od Stowarzyszenia propozycji w zakresie kryteriów, które będą podstawą do wyłaniania wybitnych absolwentów. Rektor wspomniał także, że uczelnia pamięta o swoim patronie. W Statucie Uniwersytetu mamy zapis, który stwierdza, że patronem uczelni jest August Cieszkowski. Znalazło to także odbicie w nowym godle uniwersytetu. Ponadto w Kolegium Maximum umieszczono popiersie Augusta Cieszkowskiego. Po przeprowadzonej dyskusji przystąpiono do przegłosowania uchwały stwierdzającej, że Walne Zebranie Delegatów udziela absolutorium ustępującemu Zarządowi Stowarzyszenia, która przyjęta została jednomyślnie. JM rektor oraz przewodniczący Zebrania pogratulowali prezesowi, mgr. inż. Bolesławowi Maćkowiakowi i w imieniu absolwentów wręczyli kwiaty oraz drobny upominek z podziękowaniem za pracę na rzecz Stowarzyszenia.

W dalszej części Zebrania przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Stowarzyszenia oraz Komisji Rewizyjnej. W wyniku tajnego głosowania na jedną zgłoszoną wcześniej listę



Profesor dr. hab. Stefan Malepszy, wiceprezes PAN, przedstawił wykład dotyczący obecnej kondycji nauki w relacji do systemu finansowania nauki w Polsce

kandydatów do Zarządu Stowarzyszenia, a także listę kandydatów do Komisji Rewizyjnej, jednomyślnie wybrano:

Zarząd Stowarzyszenia w składzie:

1. mgr inż. Arkadiusz Błochowiak
2. mgr inż. Maria Brzozowska
3. mgr inż. Piotr Grygier
4. dr inż. Romuald Kamiński
5. mgr inż. Krzysztof Lompert
6. mgr inż. Bolesław Maćkowiak
7. dr inż. Karol Marcinia
8. dr inż. Jerzy Mazur
9. prof. dr. hab. Jan Michniewicz
10. prof. dr. hab. Janusz Nowacki
11. mgr inż. Janusz Paul
12. dr inż. Maciej Strawa
13. dr inż. Zofia Szalczyk
14. mgr inż. Krystyna Świąćicka
15. inż. Zbigniew Zieliński.



Nowi Honorowi Członkowie Stowarzyszenia (z kwiatami w rękach); od lewej: prof. dr. hab. Grzegorz Skrzypczak, prof. dr. hab. Erwin Wąsowicz i prof. dr. hab. Stefan Malepszy – wraz z przewodniczącym Zebrania, prof. dr. hab. Januszem Nowackim (stoi po lewej) i prezesem Stowarzyszenia, mgr. inż. Bolesławem Maćkowiakiem



Pięciu absolwentów uhonorowano medalami jubileuszowymi 50-lecia istnienia Stowarzyszenia; otrzymali je (od lewej): złoty – prof. dr hab. Stefan Pruszyński, srebrne zaś – mgr inż. Krystyna Świącicka, dr inż. Ryszard Jaworski, mgr inż. Adam Plewa i mgr inż. Edward Warych

Komisję Rewizyjną w składzie:

1. dr inż. Jan Dudziński
2. prof. dr hab. Ewa Flaczyk
3. dr inż. Włodzimierz Kołodziejczak.

Przewodniczący obrad ogłosił, że wybór Prezydium Zarządu, w tym prezesa Stowarzyszenia Absolwentów UP w Poznaniu oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, odbędzie się w terminie późniejszym, na najbliższym posiedzeniu tych organów. W końcowej części Walnego Zebrania prof. Janusz Nowacki zaprosił uczestników do wysłuchania koncertu męskiego chóru „Kompania Druha Stuligrosza” pod dyktando Andrzeja Niedziałkowskiego. Po koncercie, zamykając obrady, przewodniczący Zebrania podziękował wszystkim za udział i zaprosił na poczęstunek. W sympatycznej atmosferze biesiady, przy świecach i lampce wina, wśród burzliwych, lecz

przyjaźnielskich dyskusji, dobiegło końca Walne Zebranie Delegatów Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

W dniu 22 lutego 2016 roku z inicjatywy prof. dr hab. Janusza Nowackiego odbyło się pierwsze w nowej kadencji posiedzenie Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Absolwentów UP w Poznaniu. Na posiedzeniu tym dokonano wyboru prezesa, którym został mgr inż. Piotr Grygier, wiceprezesów w osobach: prof. dr hab. Janusza Nowackiego i mgr inż. Janusza Paula, sekretarza: mgr inż. Krystynę Świącicką oraz skarbnika: dr inż. Romualda Kamińskiego. Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została prof. dr hab. Ewa Flaczyk.

*prof. dr hab. Janusz Nowacki,
przewodniczący Zebrania*



Moment głosowania

Jubileuszowa dwudziesta Międzynarodowa Konferencja Naukowa ISTRO w Nankinie

Dwudziesta Międzynarodowa Konferencja Naukowa ISTRO (*International Soil Tillage Research Organization*) odbyła się we wschodnich Chinach w Nankinie w roku 2015, mianowanym przez ONZ rokiem gleby. Prestiżowe konferencje ISTRO odbywają się w cyklu trzyletnim w różnych krajach świata. W obradach brali udział uczeni prawie ze wszystkich kontynentów naszego globu. Jedynym uczestnikiem z Polski i naszego uniwersytetu był prof. dr hab. Zbigniew Błaszkiwicz z Instytutu Inżynierii Biosystemów, autor niniejszego artykułu, z dwoma prezentacjami osiągnięć naukowych. Na konferencji przedstawiono rezultaty wielu prac naukowo-badawczych związanych z tematyką naukową ISTRO, promującą postrzeganie lokalnych problemów naukowych w skali globalnej oraz racjonalne korzystanie z zasobów ziemi z zachowaniem jej dobrodziejstw. Ogólne cele tej organizacji dotyczą inspirowania podejmowania badań w zakresie uprawy gleby i polowego ruchu sprzętu rolniczego oraz ich wzajemnej zależności, z uwzględnieniem rodzajów użytkowania w produkcji roślinnej. Obejmują też stymulowanie badań uprawy gleby interaktywnie z otoczeniem i pod kątem późniejszego wprowadzania rezultatów w praktyce rolniczej. W przesłaniu misji dominujące jest pojmowanie gleby jako głównego źródła produkcji żywności na świecie i jako bardzo ważnego elementu pedosfery w otoczeniu i interakcji z atmosferą, biosferą i geosferą Ziemi.

W programie działań ISTRO dobitnie się podkreśla, że użytkowanie gleby i zarządzanie jej uprawą jest jednym z głównych czynników produkcji rolniczej. W ostatnich latach problematyka i cele tej organizacji uległy modyfikacji ze względu na nowo powstałe uwarunkowania, co spowodowało poszerzenie kierunków działań. Wzrastające wymagania ekonomiczne i konieczność uwzględniania ochrony środowiska wymusiły konieczne i szczególnie pilne ponowne zbadanie technologii stosowanych w uprawie. Zróżnicowanie warunków glebowych i klimatu Ziemi doprowadziło bowiem do rozwoju różnych systemów uprawy roli, które są dopasowywane stosownie do wymagań produkcji zwierzęcej

i roślinnej na danym obszarze. Stworzyło to potrzebę poszukiwania nowych podejść (metod) do identyfikacji ogólnych systemów wykorzystywania gleby i nią zarządzania w powiązanych systemach produkcji roślinnej i zwierzęcej, z uwzględnieniem ochrony środowiska, nakładów energii, aspektów ekonomicznych i innych rolnictwa. W konsekwencji tematyka aktualnych sympozjów i konferencji ISTRO jest zróżnicowana: od tradycyjnego do przyszłościowego rolnictwa i wynika w znacznej mierze z wpływu rolnictwa na środowisko.

Organizatorami konferencji byli: International Soil Tillage Research Organization (ISTRO), Chinese Academy of Sciences, Natural Science Foundation of China, Institute of Soil Science CAS, State Key Lab of Soil and Sustainable Agriculture, Soil Physics Division oraz Soil Science Society of China. Program naukowy był realizowany w kilku sesjach problemowych i obejmował prezentacje integrujące zagadnienia z różnych dziedzin wiedzy i kontynentów. Ogólna tematyka obejmowała zrównoważone rolnictwo i zmiany klimatu, biologię gleby i bioróżnorodność, transport hydrauliczny i transport składników odżywczych łącznie i w szerszej skali ziemi, erozję gleby i degradację jakości gleby w rolnictwie wyżynnym, biofizykę, procesy biogeochemiczne w glebach pól ryżowych, sekwestrację węgla organicznego i nią zarządzanie, projektowanie i modelowanie narzędzi i maszyn do uprawy, siewu i sadzenia, a także problem zagęszczenia głębszych warstw gleby (subsoil) w aspekcie przyczyn, skutków i kontroli.

Przedstawione dokonania na temat zrównoważonego rolnictwa i zmian klimatu, zmierzające do ograniczania wpływu rolnictwa na środowisko, obejmowały dość zróżnicowane zagadnienia. W działaniach ośrodków naukowych dąży się do dokładniejszego i długoterminowego prognozowania klimatu, wymaganego w zarządzaniu produkcją rolniczą w mikro- i makroskali, poprzez opracowanie modeli prognostycznych na bazie określanego wpływu uwarunkowanych miejscowo czynników przyrodniczych i rolniczych na procesy meteorologiczne. Dominującymi w obszarze tej sesji były także takie zagadnienia, jak: roboty do uprawy gleby eliminujące szkodliwe jej ognia-



Współczesny Nankin, miejsce dwudziestej Międzynarodowej Konferencji Naukowej ISTRO

Fot. 4 x archiwum Zbigniewa Błaszkiwicza



Uczestnicy dwudziestej Międzynarodowej Konferencji Naukowej ISTRO w Nankinie (autor artykułu drugi od lewej w pierwszym rzędzie)

tanie i realizujące zrównoważone rolnictwo, dynamika struktury i gęstości gleby w aspekcie retencji wody, intensywność uprawy gleby ze stosowaniem kompostu i bezpieczniejszym stosowaniem gnojowicy oraz obornika, a także informatyczne dokumentowanie intensywności uprawy gleby z użyciem zintegrowanych systemów danych rolnictwa precyzyjnego.

Obszernie zaprezentowano również proces transportu hydraulicznego i składników odżywczych w rozwijanych i coraz bardziej upraszczanych systemach uprawy gleby. Jako bardzo ważny uznaje się ciągle rozpoznawany transport chemicznych związków odżywczych oraz towarzyszący transport zanieczyszczeń w aspekcie istniejących i nowych zagrożeń. W przestrzennym ujęciu analizuje się ruch i magazynowanie wody, zróżnicowane zależnie od użytkowania gleby i wskutek coraz bardziej ograniczanych zabiegów uprawowych w nowoczesnym rolnictwie.

Na nowo i wnikliwie bada się biofizykę gleby w aspekcie interakcji biologii i architektury gleby z wykorzystaniem nowych metod badawczych. Rozpoznaje szczegółowiej architekturę gleby w warunkach zmiennego zagęszczenia cząstek, transport gazów, związki z biologią i procesami biogeochemicznymi, zmierzając do wyjaśnienia podstawowych zjawisk na powierzchniach agregatów.

Zaprezentowane liczne prezentacje dowodzą, że tematyka nadmiernego zagęszczenia gleb będącego skutkiem stosowania techniki rolniczej jest nadal jednym z najważniejszych kierunków badań, z tym że dotyczy zwłaszcza zagęszczenia głębszych warstw gleby. Rozpoznaje się kompleksowo wpływ zmian zagęszczenia powodowanego narzędziami w mechanicznej uprawie oraz szkodliwego oddziaływania krótko- i długotrwałego ruchu agregatów rolniczych na: plon, strukturę gleb, jej architekturę, właściwości fizyczne i chemiczne, sekwestrację węgla mineralnego i organicznego itp. Doświadczenia w tym zakresie dotyczą roślin z głębiej zale-

gającym systemem korzeniowym, między innymi buraka cukrowego, różnicowanym w modyfikowanych i nowych systemach uprawy. W powyższą tematykę wpisują się też rezultaty badań dwóch prezentacji autora niniejszego artykułu, w jednej z nich ze współautorem mgr. inż. Przemysławem Sztukowskim. Obserwuje się też kontynuowanie badań naprężeń pod kołami i modelowania dyskretnego zagęszczenia gleby do znacznych głębokości.

Nadal poświęca się wiele uwagi zagadnieniom rozwoju narzędzi uprawowych w aspektach polepszania jakości struktury gleby, ograniczania nakładów energetycznych i wpływu na środowisko. Rozwijane projektowanie i modelowanie sprzętu mechanicznego (wyposażenia) do uprawy, siewu i sadzenia jest realizowane z wykorzystaniem nowoczesnych metod matematycznych i technik komputerowych. Obejmuje modelowanie dynamiki sił ścinania gleby narzędziami metodą elementów skończonych oraz optymalizację nakładów energii na uprawę gleby.

Tym razem nieco mniej licznie były zaprezentowane nie mniej ważne zagadnienia z dziedziny biologii gleby i jej bioróżnorodności, erozji i degradacji jakości gleby w rolnictwie wyżynnym oraz procesy biogeochemiczne w glebach półryżowych.

Przedstawione rezultaty badań naukowych zrealizowanych w Instytucie Inżynierii Biosystemów przez prof. Zbigniewa Błaszkiewicza spotkały się z zainteresowaniem i propozycją publikacji w czasopiśmie naukowym w USA z listy filadelfijskiej. Został on też zaproszony przez władze Nanjing Agricultural University (NIAU) i College of Engineering w Nankinie do wygłoszenia referatu na odbywającym się równolegle międzynarodowym seminarium „Workshop on Precision Agriculture and Precision Agricultural Equipments” na tejże uczelni. Prezentacje seminarium, dotyczące głównie zagadnień inżynierii rolniczej, badań nowych maszyn i technologii w upra-

wie roli i roślin oraz nowoczesnych technik badawczych, były ściśle związane z dyskusją i konsultacjami młodej kadry naukowej tegoż uniwersytetu. Po zakończeniu zaproszeni goście zapoznali się z bazą naukowo-badawczą uniwersytetu, szczególnie Jiangsu Center for Agricultural Machinery Testing and Evaluation Laboratory soil-bin testing system.

Uczestnicy konferencji ISTRO podczas jednodniowego autokarowego wyjazdu w ramach programu konferencji odwiedzili znane jednostki naukowe Chin: Changshu Agro-ecological Experimental Station w miejscowości Changshu oraz z Institute for New Rural Development of NJAU także w Changshu, położone w delcie rzeki Jangcy, nieopodal Szanghaju i Morza Wschodniocchińskiego (Ocean Spokojny). Ośrodki te realizują prace naukowe i wdrożeniowe związane głównie z tematyką rolniczą i ochrony środowiska w dorzeczu rzeki Jangcy. Należy mieć na uwadze, że Jangcy, mająca długość około 6300 km, posiada powierzchnię dorzecza o wielkości około 1.8 mln. km², na której realizuje się blisko 75% produkcji ryżu w Chinach, a mieszka tam niemal 40% ludności. Problematyka naukowa Changshu Agro-ecological Experimental Station, będąca jedną z wielu stacji doświadczalnych sieci naukowej Instytutu Chińskiej Akademii Nauk i Institute of Soil Science (Chinese Ecosystem Research Network), dotyczy głównie badań nad zwiększeniem żyzności gleby i polepszeniem plonowania szczególnie pól ryżowych w celu zaspokojenia potrzeb wzrastającej populacji Chin. Problematyka obejmuje także badania jakości i obsługi antropogenicznego systemu terenów podmokłych, w tym zakresie ochrony gleb i źródeł wody, usuwania zanieczyszczeń, detoksykacji i roli mikroklimatu. Stacja prowadzi kilka długoletnich eksperymentów i demonstracje przyjaznych środowisku praktyk rolniczych.

W programie konferencji jej uczestnicy zwiedzili także Institute for New Rural Development of NJAU (Changshu), należący do Uniwersytetu Nanjing Agricultural University (NIAU), podejmujący nowe problemy naukowe i stający się coraz bardziej rozpoznawaną jednostką naukowo-badawczą. Realizuje upowszechnianie innowacji w dziedzinie nowych technologii, produktów i procesów w rolnictwie oraz ogrodnictwie poprzez demonstracje efektów licznych badań prowadzonych na wielu wielkich obiektach doświadczalnych i produk-



Zwiedzanie Jiangsu Center for Agricultural Machinery Testing and Evaluation w College of Engineering, Nanjing Agricultural University (NIAU) (stanowisko do badań narzędzi uprawowych i oddziaływania kół na glebę)

cyjnych współpracujących farm. Dużą uwagę zwiedzających zwróciło to, że pomimo wielu kanałów wodnych z dorzecza Jangcy, rozpostartych wśród tych obiektów, nawożenie i nawadnianie prowadzi się za pomocą odrębnego, rozległego rurowego systemu irygacyjnego, całkowicie rozmieszczonego pod powierzchnią gleby, z kontrolą jakości wody i zaspokajania potrzeb.

Po całodziennych obradach, w czasie wolnym, uczestnicy poznawali nowoczesny i historyczny Nankin, którego ludność zespołu zurbanizowanego liczy około 3.3 mln. a zespołu miejskiego – 5,3 mln. Nankin, będący dawniej stolicą Chin, jest położony w odległości 300 km na wschód od Szanghaju, w prowincji Jiangsu, należącej do najbogatszych w Chinach i o bardzo dużym zaludnieniu: na powierzchni trzy razy mniejszej od Polski – około 102,6 tys. km² – zamieszkuje dwa razy więcej ludności (blisko 76 mln).

Następna konferencja ISTRO odbędzie się w Paryżu w roku 2018.

prof. dr hab. inż. Zbigniew Błaszkwicz

W artykule wykorzystano materiały ze strony internetowej ISTRO, konferencyjne oraz własne (przyj. aut.).



Zwiedzanie stacji doświadczalnej Changshu Agro-ecological Experimental Station w miejscowości Changshu, jednej z kilkadziesiątu w sieci Chinese Ecosystem Research Network

Pamięci prof. dr. hab. Czesława Janickiego (1926–2012)

Dnia 25 listopada 2015 roku w murach Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyło się Seminarium Zootechniczno-Weterynaryjne poświęcone pamięci Profesora dr. hab. Czesława Janickiego. Była to kolejna wspólna inicjatywa Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych, Instytutu Weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt, Katedry Hodowli Zwierząt i Oceny Surowców oraz Katedry Żywienia Gospodarki Paszowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Patronatem honorowym wydarzenie objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Główny Lekarz Weterynarii oraz JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Listopadowe seminarium zgromadziło ponad 160 uczestników – przede wszystkim członków Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, ale także w dużej mierze studentów, doktorantów i współpracowników śp. Profesora Czesława Janickiego, w imieniu których 24 listopada, w obecności członków rodziny, uroczystie złożono wiązanek na grobie Profesora.

Tym, którym nie było dane poznać Profesora Czesława Janickiego, warto pokrótce przybliżyć Jego sylwetkę: człowieka

bardzo zasłużonego dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz wielkiego działacza społecznego i wspaniałego dydaktyka. Profesor Czesław Janicki aktywnie działał na terenie naszej uczelni: był prodziekanem Wydziału Zootechnicznego, prorektorem ds. studiów, pełnił funkcję wicedyrektora w Instytucie Hodowli i Produkcji Zwierzęcej oraz wiele lat kierował Katedrą Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt. Naukowo Profesor specjalizował się w pracach z dziedziny ogólnej hodowli i genetycznego doskonalenia bydła, które znacznie wpłynęły na rozwój nauk zootechnicznych w Polsce.

Doceniony jako wybitny działacz społeczny, w pierwszych demokratycznych wyborach w 1989 roku został wybrany na posła Sejmu RP, a następnie powołany do rządu Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa. Profesor był zawsze aktywny w pracach na rzecz środowiska akademickiego i rolnictwa, a w uznaniu za swoją działalność został wielokrotnie odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Medalem Zasłużony dla Rolnictwa i Zasłużony dla Akademii Rolniczej. Za swoją pracę na rzecz regionu wielkopolskiego Profesor Czesław Janicki został uhonorowany przez Towarzystwo im. Hipolita Cegieli-



Fot. 2 x Jolanta Różańska-Zawieja

Profesorowa Janicka (druga od lewej) z wykładowcami – (od lewej kolejno) prof. dr. hab. Marcinem Światałą i prof. dr. hab. Bożeną Obmińską-Mrukowicz; dalej córka Profesora Czesława Janickiego, Ewa Janicka-Thomas i przewodniczący Koła Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, prof. dr. hab. Zbigniew Sobek

skiego statuetką Złotego Hipolita. W 2012 roku w uznaniu wybitnych zasług na rzecz budowy demokratycznego Państwa Polskiego oraz za osiągnięcia w działalności państwowej, publicznej i naukowo-dydaktycznej został odznaczony przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jego wielkie zaangażowanie w badania oraz zdolności organizacyjne wniosły znaczący wkład w rozwój polskiej myśli zootechniczno-weterynaryjnej. Osoba Profesora znakomicie łączyła dwa pokrewne środowiska: lekarzy weterynarii i zootechników, gdyż przez wiele lat był On koordynatorem badań naukowych nad dimerem lizozymu, które doprowadziły do zarejestrowania nowoczesnego leku Lydium-KLP. Ta działalność Profesora Czesława Janickiego idealnie wiązała się z tematyką seminarium – „Dimer lizozymu – 25 lat badań”, którego celem było przybliżenie uczestnikom teorii działania zdimerowanego lizozymu i jego praktycznego wykorzystania w leczeniu zwierząt.

Seminarium w imieniu JM rektora uroczystie otworzył prorektor prof. dr hab. Jan Pikul, który powitał obecnych na sali gości honorowych: wdowę po Profesorze Czesławie Janickim – Cecylię Janicką, córkę Profesora – Ewę Janicką-Thomas oraz pozostałych członków rodziny. Po wręczeniu kwiatów prof. dr hab. Zbigniew Sobek, były doktorant prof. Czesława Janickiego i pomysłodawca seminarium, wygłosił referat wspomnienny o Profesorze – człowieku z natury serdecznym, życzliwym, o wielkiej pogodzie ducha, pełnym optymizmu i wiary w powodzenie podjętych zadań. Takim właśnie Profesor pozostanie w pamięci osób, które go znały.

W kolejnej części – referatowej – przedstawiono cztery prezentacje. Pierwszą wygłosił prof. dr hab. Wiesław Deptuła z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Szczecinie, który w wystąpieniu „Nowe zjawiska i fakty w odporności (odporności nieswoistej) u ssaków” bardzo interesująco mówił o procesach mogących przyczynić się do postępu opóźnienia różnych stanów patologicznych na tle infekcyjnym i metabolicznym oraz o roli, jaką mogą w tym odegrać nowe receptory PPR i mikropęcherzyki EMP. W wystąpieniu „Dimer lizozymu – zarys historii badań” lek. wet. Grzegorz Nowak (NIKA Health Products Sp. z o.o.) omówił prace nad stworzeniem nowej substancji leczniczej będącej bazą nowego leku – Lydium-KLP – oraz związane z nim główne nurty badawcze i plany na przyszłość. W następnym referacie prof. dr hab. Marcin Świśla z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zaprezentował temat „Dimer lizozymu jako środek wspomagający antybiotykoterapię”, gdzie wykazał, że zastosowanie dimeru lizozymu w antybiotykoterapii może w istotny sposób ograniczyć niepożądane działanie antybiotyków wpływających niekorzystnie na sprawność układu immunologicznego i nasilić efekt ochronny organizmu. Ma to znaczny wpływ na leczenie, gdyż przyspiesza proces zdrowienia oraz ogranicza wystąpienie zakażeń wtórnych. W ostatnim wystąpieniu prof. dr hab. Bożena Obmińska-Mrukowicz z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu omówiła wyniki badań własnych na temat „Immunomodulujących właściwości dimeru lizozymu w warunkach pobudzenia i supresji układu odpornościowego”. Doświadczenia wykonane przez panią profesor i jej zespół w warunkach laboratoryjnych wskazują na możliwość praktycznego wykorzystania lydium do farmakologicznej okresowej profilaktyki immunohomeostazy, do potencjalizacji odpowiedzi immunologicznej przy uodpornianiu czynnym oraz do restytucji funkcji układu odpornościowego po jej upośledzeniu lekami lub czynnikami immunosupresyjnymi.

Podsumowując, można uznać listopadowe seminarium zootechniczno-weterynaryjne za bardzo udane: ciekawe tematycznie i obfitujące w wiele wzruszających momentów



Na dzień przed seminarium przedstawiciele uczelni złożyli okolicznościową wiązkę kwiatów na grobie prof. dr hab. Czesława Janickiego

związanych z osobą Profesora Czesława Janickiego. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zabierając głos w dyskusji, Prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego, dr Marian Król, złożył propozycję podjęcia wspólnego działania, aby w maju 2016 roku doprowadzić do odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Profesorowi Czesławowi Janickiemu. Poznańskie Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego włączyło się w tę inicjatywę: tablica zostanie umieszczona w alei pamięci Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. O dokładnym terminie oraz o programie tej uroczystości poinformujemy wszystkich ze stosownym wyprzedzeniem.

Zbigniew Sobek, Jolanta Różańska-Zawieja

Kształcenie akademickie w dziedzinie agroturystyki i turystyki wiejskiej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu – ujęcie historyczne (część 1)

Turystyka stała się znaczącym sektorem polskiej gospodarki, czego wskaźnikiem jest sześcioprocentowy udział w PKB, który wykazuje tendencję wzrostową. W ciągu ostatnich dwudziestu lat również turystyka wiejska stała się popularną formą wypoczynku, wpływając na rozwój obszarów wiejskich. To zjawisko wywołało potrzebę kształcenia kadr o specjalistycznych umiejętnościach, szerszych i bardziej sprofilowanych niż poprzednio (prowadzonych na uczelniach ekonomicznych i akademiach wychowania fizycznego). Problemem wielu szkół turystycznych, zwłaszcza wyższych, jest absolwent teoretyk, który ma określone trudności z odnajdywaniem się na rynku pracy, ten bowiem potrzebuje fachowców, a szkolnictwo wyższe kształca specjalistów z dziedziny turystyki – znacznego zbliżenia programów nauczania do praktyki. Bez dobrej kadry branży turystycznej wprowadzanie nowatorskich rozwiązań oraz podejmowanie nowych wyzwań nie będzie możliwe¹.

Szkolenia i kursy

Pierwsze kursy przyjmowania letników organizowano już w latach trzydziestych XX wieku. Rozwój turystyki wiejskiej (nazywanej w tym okresie „letniskiem”), a tym samym przygotowywanie kadr – został przerwany wybuchem wojny w 1939 roku.

Istniejącym od początku lat pięćdziesiątych wyjazdom (wczasom) „pod gruszę” nie towarzyszył zorganizowany system szkoleń dla osób przyjmujących gości. Wyraźny przełom nastąpił dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych. Wśród instytucji najbardziej zasłużonych w rozwoju szkoleń, gdzie kształcenie nie było incydentalne, ale trwało co najmniej kilka lat, należy wymienić: ośrodki doradztwa rolniczego, Fundację Wspomagania Wsi oraz Program Agrolinia 2000.

Ośrodki doradztwa rolniczego odegrały ogromną rolę najpierw w popularyzacji samej idei turystyki wiejskiej, a następnie w kształceniu właścicieli gospodarstw: od urzędzenia kwatery poprzez żywienie turystów i organizowanie im zajęć do kwestii sprzedaży oferty. W 1995 roku w proces kształcenia włączyła się Fundacja Wspomagania Wsi, która przez następnych kilka lat zorganizowała ponad 160 szkoleń, głównie dla kwaterodawców.

Kiedy pod koniec lat dziewięćdziesiątych liczba oferentów oraz wspomagających turystykę wiejską znacznie wzrosła

i kiedy w całej Polsce powstały stowarzyszenia agroturystyczne, pojawiła się także potrzeba bardziej kompleksowego spojrzenia na rozwój turystyki wiejskiej i organizacji szkoleń dostosowanych do tego procesu. O ile na początku turystyka wiejska to były rozproszone, indywidualne inicjatywy pojedynczych gospodarzy, o tyle później stały się one wspólnymi działaniami wielu podmiotów prywatnych i publicznych działających na danym terenie. Turystyka wiejska nie była już tylko biznesem, ale stała się wspólną koncepcją rozwoju wsi, opartą na wspólnym działaniu. Podstawą tego rozwoju stało się myślenie w kategoriach produktu turystycznego. Tę profesjonalną wiedzę oraz umiejętności kształtowano w trakcie szkoleń organizowanych w programach PHARE TOURIN 2 i 3 (1997–1999) oraz Agrolinia 2000 (skierowanym do liderów wiejskich [1998–2001]). Do dzisiaj są to modelowe szkolenia dotyczące budowy wiejskiego produktu turystycznego.

Szkolnictwo średnie

W Polsce edukację w dziedzinie turystyki zapoczątkowano w latach trzydziestych XX wieku w formie kursów i szkoleń dla właścicieli gospodarstw. W tym samym okresie zaczęły także powstawać w Polsce szkoły średnie o profilu hotelarsko-gastronomicznym. Pierwsze szkoły tego typu utworzono w 1931 roku w Zakopanem i w Warszawie, a następnie w Wiśle i w Krakowie (1933). W 1936 roku w Wiśle powstała ponadto Prywatna Żeńska Szkoła Przeposobienia w Gospodarstwie Rodzinnym, która w 1938 roku zmieniła nazwę na Szkołę Przeposobienia Hotelarskiego. Placówką tą opiekowało się Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Gospodarczo-Pensjonatowej. Powstanie tych szkół poprzedzały kursy dla gospodyń wiejskich przyjmujących letników. Biorąc pod uwagę poziom rozwoju turystyki w Polsce przed 1939 rokiem, były to inicjatywy pionierskie. Inicjatywa utworzenia tych szkół wyszła od branży hotelarskiej. W Wiśle o utworzenie tego rodzaju szkoły zabiegali właściciele miejscowych pensjonatów, których w tym czasie było około trzydziestu². W 1947 roku w Wiśle otwarto Państwową Szkołę Przeposobienia Hotelarskiego.

Prekursorem Liceum Gospodarczego i Szkoły Handlowej w Zakopanem – gdzie od 1930 roku uczono także podstaw hotelarstwa – była Szkoła Domowej Pracy Kobiet, założona w 1882 roku w Kórniku pod Poznaniem staraniem Jadwigi z Działyńskich hr. Zamoyskiej (1831–1923), Służebnicy Bożej Kościoła katolickiego. Po zamknięciu placówki w 1886 roku

¹ Zob. m.in.: Liliana Olchowik, *Niż demograficzny wyjdzie edukacji na dobre*, „Wiadomości Turystyczne” (wydanie specjalne: Szkoły Wyższe. Ranking 2012), Warszawa 2012 (kwiecień), s. 1 i 4.

² Janusz Majewski, *Kształcenie kadr turystyki wiejskiej* (maszynopis niepublikowany).

na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

przeniesiono ją do Starej Lubowni (obecnie na Słowacji), następnie do Kalwarii Zebrzydowskiej koło Krakowa, a w 1889 roku do Zakopanego (Kuźnice). Była to pierwsza tego typu szkoła na ziemiach polskich o bardzo szerokim profilu nauczania zawodowego, głównie w dziedzinie gospodarstwa domowego i wiejskiego, przeznaczona wyłącznie dla dziewcząt. Szkoła w Zakopanem uczyła także podstaw rachunkowości i ekonomii; Jadwiga hr. Zamoyska tak pisała: „Pragniemy, ażeby uczennice nasze wpoły sobie w sumienie, że rozchód powinien być z dochodem w zgodzie”³.

Podobną szkołę, wzorowaną na zakładzie Jadwigi hr. Zamoyskiej, stworzyła w 1895 roku w Śremie Felicjana Szczerbińska (1856–1930). Koncesję na prowadzenie tej placówki wydały w 1896 roku pruskie władze Prowincji Poznańskiej (*Provinz Posen*, dawne *Großherzogtum Posen*). Program nauczania obejmował między innymi szeroko rozumianą obróbkę żywności, podstawy towaroznawstwa, podstawy rachunkowości. Po zamknięciu szkoły w Kórniku szkoła śremska była jedyną tego typu placówką dla dziewcząt z polskich rodzin mieszczańskich i zamożniejszych rodzin wiejskich w zaborze pruskim. Cieszyła się ona także dużym zainteresowaniem Polaków mieszkających w Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku. Felicjana Szczerbińska, będąca prezeską Zarządu Kursów Gospodarczo-Zawodowych, w 1911 roku brała także aktywny udział w uruchomieniu Polskiej Szkoły Gospodarstwa Domowego dla Dziewcząt im. Królowej Jadwigi w Orłowej na Śląsku Cieszyńskim.

Powstawanie szkół zawodowych dla dziewcząt było wynikiem coraz popularniejszych w tym okresie poglądów na znaczenie praktycznego wykształcenia kobiet na ziemiach polskich i wyrobienie w nich odpowiedniego stosunku do pracy. Wspomnianie wcześniej szkoły w Wiśle i Zakopanem miały dla turystyki wiejskiej największe znaczenie, turystyka bowiem w tych miejscowościach u swych źródeł była w charakterze zawsze wiejska, a nawet obecnie w niektórych miejscach taką pozostała.

W latach sześćdziesiątych w kraju funkcjonowało pięć techników hotelarskich; oprócz wymienionych wyżej także w Warszawie, Krakowie i Kołobrzegu. W latach dziewięćdziesiątych powstało wiele różnych szkół turystycznych, hotelarskich, gastronomicznych o bardzo zróżnicowanych profilach i poziomach. Nie występowała i nie występuje wśród nich wyraźnie specjalizacja w turystyce wiejskiej. Nie oznacza to jednak, że kadry tam wykształcone nie są turystyce wiejskiej przydatne i nie znajdują zatrudnienia. W tym okresie swoją szansę na rynku edukacyjnym turystyki wiejskiej odkryły szkoły rolnicze. W miarę spadku zapotrzebowania na specjalistów rolników średnie szkoły rolnicze zaczęły uruchamiać kształcenie najpierw w dziedzinie agrobiznesu, w tym turystyki wiejskiej, a później wyraźnie wyodrębniając specjalność „turystyka wiejska”. W przeciwieństwie do szkół hotelarskich nie dysponowały one jednak własnymi specjalistami od przedmiotów turystycznych i rzadko decydowały się na zatrudnianie osób z zewnątrz, chcąc zapewnić zatrudnienie własnym nauczycielom, którzy musieli uzupełniać wiedzę turystyczną na różnych kursach. Ogromną rolę odegrało tu Centrum Doradztwa Rolniczego w Krakowie, które organizowało specjalne kursy turystyki wiejskiej dla nauczycieli szkół

rolniczych. Opracowano specjalne programy przedmiotu, a potem całego kursu nazwanego „obsługa małego ruchu turystycznego na wsi”⁴.

Początki edukacji i badań naukowych z dziedziny turystyki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu (od 2008 roku Uniwersytet Przyrodniczy) była pierwszą uczelnią wyższą, która w sposób kompleksowy podjęła kształcenie studentów w dziedzinie turystyki na obszarach wiejskich (specjalność „agroturystyka”). W 1996 roku zawarto umowę między ówczesną Akademią Rolniczą im. Augusta Cieszkowskiego, reprezentowaną przez ówczesny Wydział Zootechniczny (powstały w 1951 roku) a Akademią Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, reprezentowaną przez Wydział Turystyki i Rekreacji (powstały w 1974 roku) w celu powołania na naszej uczelni interdyscyplinarnej specjalności „agroturystyka”. Umowa była realizowana przez dziekanów Wydziału Zootechnicznego (od 1998 roku Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt, od 2015 roku Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach): prof. dr. hab. Mariana Urbaniaka (kadencje: 1993–1996 i 1996–1999), prof. dr. hab. Leszka Nogowskiego (kadencje: 1999–2002 i 2003–2005) oraz dziekanów Wydziału Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu: dr. hab. Stefana Bosiackiego, prof. nadzw. (kadencje: 1990–1993 i 1993–1996) i dr. hab. Krzysztofa Kasprzaka, prof. nadzw. (kadencje: 1996–1999 i 2008–2012).

Zajęcia dydaktyczne, prowadzone początkowo przez pracowników obu uczelni zgodnie z opracowanym wspólnie programem, rozpoczęto od dostosowania na kierunku zootechnika niektórych programów przedmiotów „hodowlanych” i „rolniczych” pod kątem specjalności „agroturystyka”. W późniejszych latach kontynuowano stopniowe przejmowanie przez pracowników Akademii Rolniczej przedmiotów nauczanych dotąd przez pracowników Akademii Wychowania Fizycznego; w latach 1996–1999 był to jeden pracownik Akademii Rolniczej (dr Janusz Majewski), od 1999 roku dołączyły mgr Anna Jęczmyk i mgr Magdalena Maćkowiak, a począwszy od 2001 roku – mgr inż. Sylwia Graja-Zwolińska i mgr inż. Aleksandra Spychała. Proces ten zakończył się w 2003 roku. Od tego czasu prowadzącymi byli i są nadal pracownicy Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach (dawnego Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt) oraz Wydziału Ekonomiczno-Społecznego.

Struktury organizacyjne

Organizacyjnie zajęcia dydaktyczne oraz prowadzenie działalności naukowej dotyczącej agroturystyki zostały związane z powołaniem w 1996 roku Zakładem Hodowli Koni i Agroturystyki w Katedrze Hodowli i Użytkowania Drobiu (zarządzenie rektora nr 24/96 z 26.06.1996 roku). W trakcie reorganizacji struktury Wydziału [dziekan: prof. dr hab. Zdzisław Wilkaniec (kadencje: 2002–2005 i 2005–2008)] w 2002 roku w Katedrze Hodowli i Użytkowania Drobiu przekształcono Zakład Hodowli Koni i Agroturystyki w dwie komórki

³ Zob.: Jadwiga Zamoyska, *Wspomnienia*, Londyn 1961; rkps: Biblioteka Kórnicka PAN; Witold Molik, *Jadwiga Zamoyska*, w: *Wielkopolski słownik geograficzny*, Warszawa–Poznań 1981, s. 862–863.

⁴ Janusz Majewski, *Kształcenie kadr turystyki wiejskiej* (maszynopis niepublikowany).

Dwadzieścia lat agroturystyki

organizacyjne struktury wewnętrznej: Zakład Hodowli Koni i Pracownię Agroturystyki (zarządzenie rektora nr 21/2002 z 8.05.2002 roku). Zakład Hodowli Koni został w 2004 roku wyłączony z Katedry Hodowli i Użytkowania Drobiu i włączony do struktury Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt (zarządzenie rektora nr 109/2004 z 8.10.2004 roku). W 2007 roku w Katedrze Hodowli i Użytkowania Drobiu zniesiono Pracownię Agroturystyki, powołując w jej miejsce Zakład Agroturystyki⁵ (zarządzenie rektora nr 59/2007 z 27.04.2007 roku). W 2013 roku w wyniku kolejnych zmian organizacyjnych [dziekan: prof. dr hab. Małgorzata Szumacher-Strabel (kadencje: 2008–2012 i 2012–2016)] na ówczesnym Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt zniesiono Katedrę Hodowli i Użytkowania Drobiu z wydzielonym Zakładem Agroturystyki i w jej miejsce utworzono Katedrę Turystyki Wiejskiej z wyodrębnionym Zakładem Drobiarstwa⁶ (zarządzenie rektora nr 33/2013 z 13.03.2013 roku). W 2015 roku Zakład Drobiarstwa

⁵ Zob.: *Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt. Dzieje akademickich studiów w Poznaniu 1951–2011*, pod red. Tomasza Szwaczkowskiego, Poznań 2011, s. 197–202.

⁶ Krzysztof Kasprzak, Janusz Majewski, *Problematyka turystyczna w programach studiów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w: Kształcenie kadr dla gospodarki turystycznej i rekreacji. Stan obecny i prognozy*, pod red. Stefana Bosiackiego, seria: „Monografie” nr 438, Poznań 2015, s. 49–58 (opracowanie przygotowane z okazji 40-lecia kształcenia na Wydziale Turystyki i Rekreacji AWF w Poznaniu).

został zniesiony, podobnie jak Katedry: Hodowli Bydła i Produkcji Mleka, Hodowli i Produkcji Trzody Chlewnej, Hodowli Małych Ssaków i Surowców Zwierzęcych. Wszystkie te jednostki stworzyły bazę do utworzenia nowej Katedry Hodowli Zwierząt i Oceny Surowców (zarządzenie rektora nr 78/2015 z 17.07.2015 roku).

W 1998 roku w ówczesnej Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego utworzono także studia podyplomowe „menedżer produktu turystycznego”⁷, gdzie wykładali pracownicy obu wcześniej wymienionych uczelni, a także Akademii Ekonomicznej (obecnie Uniwersytetu Ekonomicznego) w Poznaniu oraz praktycy z różnego rodzaju przedsiębiorstw turystycznych.

Przy Katedrze działa Koło Naukowe Turystyki „Agrotur” powstałe w 2013 roku jako samodzielna jednostka powstała z przekształcenia działającej od kilkunastu lat Sekcji Agroturystyki Koła Naukowego Zootechników i Biologów.

*dr hab. Krzysztof Kasprzak, prof. nadzw.
dr Janusz Majewski*

Druga część artykułu w kolejnym numerze „Więści Akademickich” (przyp. red.).

⁷ Program nauczania opracował dr Janusz Majewski.

Turystyka wiejska na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu – ujęcie dydaktyczne (część 1)

Wprowadzenie

Kształcenie w dziedzinie turystyki jest bardzo ważną kwestią, szczególnie w dobie coraz większego wpływu tej branży na PKB – także w Polsce. Należy zaznaczyć, że poziom tej edukacji jest bardzo zróżnicowany, zwłaszcza że szkoły wyższe kształcące w tym zakresie należą do różnych typów – są to akademie wychowania fizycznego, uniwersytety oraz dość spory zbiór innych uczelni. Do tej ostatniej grupy należy Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, który od dwudziestu lat edukuje potencjalnych kreatorów ruchu turystycznego w ścisłym związku z otaczającym środowiskiem naturalnym, dlatego jego program kształcenia jest tak wyjątkowy. Oczywiście sylwetka absolwenta kierunku turystyka i rekreacja jest zgodna z oczekiwaniami współczesnego rynku turystycznego, a zatem powinien on nabyć w czasie studiów wiedzę ogólną na temat nauk przyrodniczych, społecznych i ekonomicznych, przysposabiając go do działań w szeroko rozumianej turystyce i rekreacji. Zdobywanie takich umiejętności jest związane z realizacją zarówno podstawowych i kierunkowych treści kształcenia, jak i z przedmiotów do wyboru, które wynikają ze specyfiki uczelni.

Program kształcenia i profil absolwenta

Edukacja w dziedzinie turystyki pojawiła się w ofercie dydaktycznej Uniwersytetu Przyrodniczego (wówczas Akademii Rolniczej) w roku 1996 – była to jedynie specjalność „agroturystyka” na kierunku zootechnika, stanowiąca swoistą odpowiedź na rosnące zainteresowanie ofertą agroturystyczną zarówno ze strony podażowej (rolników), jak i popytowej (turystów). Biorąc pod uwagę specyfikę tej formy turystyki, program studiów został opracowany przy współudziale dwóch ówczesnych poznańskich szkół wyższych – Akademii Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego i Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego.

Początkowo (w latach 1996–2005) kształcenie w dziedzinie agroturystyki obejmowało jednolite studia magisterskie, kończące się złożeniem pracy dyplomowej i jej obroną. Od roku akademickiego 2005/2006, w związku z ratyfikacją przez Polskę Deklaracji Bolońskiej, wprowadzającej trójstopniową gradację kształcenia na poziomie wyższym, edukację można było zakończyć na etapie studiów inżynierskich (pierwszego stopnia) lub też kontynuować na studiach drugiego stopnia (mających dwie specjalizacje do wyboru: zarządzanie turystyką i faunistyką).

na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu



Fot. Anna Jęczyńsk

Zajęcia terenowe w Chalinie

Reasumując, należy podkreślić, że program tej specjalności odznaczał się bardzo dużą różnorodnością przedmiotów, począwszy od ich zestawu ogólnego (wprowadzającego zarówno w zagadnienia przyrodnicze, jak i w kwestię organizacji czasu wolnego), przez grupę przedmiotów przyrodniczych i typowo rolniczych, a skończywszy na specjalistycznych z zakresu turystyki oraz hodowli zwierząt. Tak ogromne zróżnicowanie wykładanych treści pozwalało studentom uzyskać wszechstronną wiedzę na temat kreowania turystyki w bliskim kontakcie z naturą, za jaką uchodzi właśnie agroturystyka.

Obecnie studia pierwszego stopnia na kierunku turystyka i rekreacja, istniejące od roku akademickiego 2010/2011, trwają sześć semestrów, nazwa ich specjalności zaś – agroturystyka – po pierwsze, nawiązuje do tradycji uczelni, a po drugie, wyraźnie wskazuje, że prym wiodą w nich kwestie związane z organizacją turystyki i jej zarządzaniem *stricte* na terenach wiejskich. Program nauczania zawiera takie treści, jak między innymi: historia architektury i sztuki, fizjologia człowieka, psychologia, ekologia i ochrona środowiska.

Jeśli chodzi o fachowe przygotowanie absolwentów do pracy w biurach podróży, obiektach noclegowych, sportowych i rekreacyjnych czy jednostkach samorządu terytorialnego, to z pewnością przyczyni się do tego wiedza z dziedziny podstaw turystyki i rekreacji, geografii turystycznej, krajoznawstwa, obsługi ruchu turystycznego, ekonomiki turystyki i rekreacji, hotelarstwa, a także żywienia człowieka.

Z kolei zawarte w programie studiów kwestie dotyczące produkcji roślinnej i zwierzęcej, jakości surowców i produktów spożywczych, predysponują absolwentów w szczególności do prowadzenia obiektu agroturystycznego oraz pracy w ośrodkach doradztwa rolniczego.

Dodatkowo studenci zdobywają wiedzę z dziedziny ochrony przyrody, a także jej kształtowania i zagospodarowania na

potrzeby turystyki, co umożliwi im podjęcie pracy na stanowiskach (na przykład w urzędach gminy) związanych z tą materią.

Wśród zajęć proponowanych studentom do wyboru znajdują się między innymi: faunistyka, ornitologia i birdwatching, turystyka wędkarska, hipoterapia, kształtowanie terenów zieleni, kynologia i dogoterapia, apiturystyka, analiza rynku turystycznego, logistyka w turystyce, biznesplan – które pozwalają na rozwinięcie zainteresowań studentów na różnych płaszczyznach specjalizacji.

Zajęcia realizowane w ramach kierunku turystyka i rekreacja na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu z jednej strony są całkowicie zgodne z oczekiwaniami rynku – potwierdzają to opinie interesariuszy zewnętrznych – z drugiej zaś mocno podkreślają charakter i specyfikę uczelni. Jest to niewątpliwie element, który odróżnia tę ofertę kształcenia od realizowanej na państwowych uczelniach wyższych o charakterze ekonomicznym, akademiach wychowania fizycznego czy w ramach studiów geograficznych, jednocześnie ją uatrakcyjniając.

Praktyki zawodowe

Pracodawcy oczekują, by absolwent studiów wyższych oprócz wiedzy teoretycznej posiadał także umiejętności praktyczne. Studenci nabywają ich podczas obowiązkowych zajęć w typowo turystycznych przedsiębiorstwach, takich jak hotele czy biura branżowe, zajmują się też szeroko pojętą organizacją ruchu turystycznego w jednostkach samorządu terytorialnego, instytucjach zarządzających formami ochrony przyrody i w gospodarstwach agroturystycznych.

Realizacji praktyk sprzyja stała współpraca uczelni z organizacjami sektorowymi, takimi jak Wielkopolska Organizacja Turystyczna czy Wielkopolskie Towarzystwo Turystyki Wiej-

Dwadzieścia lat agroturystyki...

skiej i Agroturystyki. Należy dodać, że studenci chętnie podejmują praktyki i staże w miejscach pośrednio związanych z rekreacją, na przykład w radiu.

Zajęcia terenowe

Od początku nauczania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu zagadnień związanych z agroturystyką studenci uczestniczyli w zajęciach terenowych. Początkowo był to oddzielny przedmiot: „kompleksowe ćwiczenia terenowe”, prowadzony na czwartym roku studiów w semestrze letnim – jego celem było ukazanie możliwości wykorzystania walorów przyrodniczych i kulturowych do tworzenia produktu turystycznego, zasad zagospodarowania turystycznego i funkcjonowania różnorodnych obiektów turystycznych. Od roku akademickiego 2012/2013 studenci kierunku turystyka i rekreacja mają zajęcia w terenie w ramach przedmiotów: na pierwszym roku – krajoznawstwa, na drugim roku – podstaw

rekreacji, a na trzecim roku – obsługi ruchu turystycznego. Na pierwszym roku są to ćwiczenia stacjonarne, odbywające się w Poznaniu i najbliższych okolicach, podczas trwania całego semestru letniego, natomiast dwa pozostałe wyjazdy, zawierające nocleg, odbywają się najczęściej w maju.

Każdego roku prowadzący zajęcia wspólnie ze studentami odkrywają potencjał turystyczny większych i mniejszych miejscowości, spotykają się z mieszkańcami odwiedzanych terenów, lokalnymi władzami oraz osobami odpowiedzialnymi za rozwój atrakcji i produktów turystycznych (zob. tabela poniżej).

*Sylvia Graja-Zwołńska, Anna Jęczynek,
Magdalena Maćkowiak, Aleksandra Spychała, Jarosław Ugliś*

Dokończenie artykułu w kolejnym numerze „Więści Akademickich” (przyt. red.).

Miejsca odwiedzane w 2015 roku w ramach ćwiczeń terenowych na kierunku turystyka i rekreacja

Rok studiów	Miejsca
Pierwszy	Teatr Wielki, Teatr Polski (oba obiekty od kulis), Palmiarnia, Pracownia Krajoznawcza, Centrum Wycieczkowe LECH, Muzeum Martyrologii Wielkopolan Fort VII
Drugi	Żmigród i okolice, „Garnierówka” w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel w Głębowicach, Tor Doświadczalny Instytutu Kolejnictwa w Węglewie, pocysterski zespół klasztorny w Lubiążu, LGD „Kraina Łęgów Odrzańskich”, gospodarstwo agroturystyczne „Kraina trzech stawów” Emilii i Mikołaja Garberów w Dębnie
Trzeci	Kopalnia Węgla Brunatnego „Sieniawa”, Zielonogórsko-Gorzowskie Wyższe Seminarium Duchowne w Gościkowie-Paradyżu, Łągów, UG Lubrza, Ośrodek Wypoczynkowy „Martinez” w Lubrzy, Zagrodowa Hodowla Zwierzyny Łownej „Zagórze” – Mostki, Nadleśnictwo Świebodzin, gospodarstwo rolne państwa Pietrasików w Wityniu

Źródło: Katedra Turystyki Wiejskiej.



Ocena potencjału turystycznego gospodarstwa

Fot. Sylvia Graja-Zwołńska

Promotor Agrobiznesu RP 2016

Tę godności dostąpił prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak podczas marcowej gali podsumowującej XV edycję organizowanego przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego konkursu Wielkopolski Rolnik Roku. JM rektor otrzymał tytuł „Zasłużony Promotor Agrobiznesu RP 2016”, nadany przez stowarzyszenie AgroBiznesKlub.

Ceremonia przyjęcia w poczet tego ekskluzywnego Klubu osób zasłużonych dla polskiego rolnictwa odbyła się w Sali Ziemi MTP w bardzo uroczystej oprawie, w obecności blisko trzech tysięcy wielkopolskich rolników. Zanim dokonano aktu nadania tytułu, nowo mianowany członek stowarzy-



Fot. 2 X Jerzy Lonych

JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, podczas odbierania zaszczytnego tytułu Promotora Agrobiznesu

szenia AgroBiznesKlub przeszedł środkiem wypełnionej sali pod efektownym szablownym szpalerem, utworzonym przez wcześniej przyjętych członków – laureatów.

Szablę oficerską profesorowi wręczyli: prezydent ABK Maciej Paradowski i prezydent Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego, poseł Zbigniew Ajchler. Poseł wygłosił laudację – pean pochwalny – o nowo przyjętym laureacie, obrazując dorobek naukowy i organizacyjny oraz zasługi dla wielkopolskiego rolnictwa prof. dr hab. Grzegorza Skrzypczaka, od 13 marca 2016 r. Zasłużonego Promotora Agrobiznesu RP. (j/)



Szabla oficerska nowego Promotora Agrobiznesu

Profesor Ryszard Słomski delegatem Polski na posiedzeniu ONZ w Genewie

Zjazd krajów sygnatariuszy Konwencji o Broni Biologicznej (*Meeting of States Parties to the Biological Weapons Convention, BWC*) odbył się w siedzibie ONZ w Genewie w dniach 14–18 grudnia 2015 roku. Było to ostatnie spotkanie tego typu, poprzedzone sierpniowym spotkaniem ekspertów (*Meeting of Experts*, 10–14 sierpnia 2015 roku). Obradom przewodniczył ambasador Mazlan Muhammad z Malezji, asystowali mu Ambasador Węgier György Molnár i Ambasador Holandii Henk Cor van der Kwast. Program konferencji został zamieszczony na stronach:

[http://www.unog.ch/80256EE600585943/\(httpPages\)/52F94DF16E2C376EC1257EDE0033C774?OpenDocument](http://www.unog.ch/80256EE600585943/(httpPages)/52F94DF16E2C376EC1257EDE0033C774?OpenDocument)

W sesji otwierającej swoje stanowisko przedstawili delegaci wielu krajów, a także delegaci Unii Europejskiej. Podkreślono, że na 2015 rok przypada 40-lecie ustanowienia BWC, która obejmuje obecnie 173 kraje członkowskie. Odniesiono się także do epidemii eboli w Zachodniej Afryce. Drugiego dnia przedstawiono stanowiska organizacji typu NGO, (*Non Government Organization*) w tym także *Biosecurity Working Group of the InterAcademy Panel on International Issues*, którą także reprezentował profesor Słomski. Teksty wystąpień zostały zamieszczone w zakładce NGO Statements na stronie internetowej:

[http://www.unog.ch/_80256ee600585943.nsf/\(httpPages\)/52f94df16e2c376ec1257ede0033c774?OpenDocument#_Section8](http://www.unog.ch/_80256ee600585943.nsf/(httpPages)/52f94df16e2c376ec1257ede0033c774?OpenDocument#_Section8)

Dwustronicowe stanowisko IAP wskazało na pracę włożoną w ostatnich latach w organizację różnych działań, w tym



Profesor dr hab. Ryszard Słomski przy wystawie przygotowanej przez Polskę, Rosję i Łotwę na temat użycia broni chemicznej na froncie wschodnim w trakcie pierwszej wojny światowej

tych, które miały miejsce w Polsce i były organizowane przez Biuro Współpracy z Zagranicą Polskiej Akademii Nauk.

Trzeci dzień obrad upłynął na dyskusji o *Science and Technology* z konkluzją o potrzebie włączenia tej części podczas kolejnych obrad. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić, ponieważ w ostatnim czasie pojawiły się nowe technologie edytowania genów (CRISP-R). Wydarzeniem dodatkowym było zorganizowanie siedmiu towarzyszących sesji dotyczących

postępu w badaniach i nowych technologiach, które są bezpośrednio powiązane z BWC.

Czwarty dzień obrad obejmował głównie nieformalne konsultacje, przez które zamierzano osiągnąć konsensus co do organizacji Ósmej Konferencji Przeglądowej zaplanowanej na trzy tygodnie: od 7 do 25 listopada 2016 roku.

Bardzo duże zainteresowanie wzbudziła wystawa na temat użycia broni chemicznej na froncie wschodnim w trakcie pierwszej wojny światowej, przygotowana przez Polskę razem z Rosją oraz Łotwą i przedstawiona przez Stałe Przedstawicielstwo RP przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie. Otwarcia wystawy w Genewie towarzyszył pokaz filmu dokumentalnego „Buried memories” na temat Bolimowa i użycia broni chemicznej przez wojska pruskie w bitwie z Rosjanami. Film na temat Bolimowa jest dostępny na stronie internetowej MSZ:

https://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/poznaj_historie_bolimowa_polskiego_ypres?channel=www.

Bardzo dokładne opisy wydarzeń z każdego dnia konferencji można znaleźć na stronach:

<http://www.bwpp.org/>

oraz

<http://www.cbw-events.org.uk/bwc-rep.html>

prof. dr hab. Ryszard Słomski



Fot. 2 x archiwum Ryszarda Słomskiego

Członkowie delegacji polskiej: prof. Ryszard Słomski oraz starszy doradca wojskowy płk. Zbigniew Ciołek ze Stałego Przedstawicielstwa Rzeczypospolitej Polskiej przy Biurze Narodów Zjednoczonych w Genewie

Międzynarodowe spotkanie naukowców na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

Projekt „Optymalizacja żywienia zwierząt monogastrycznych w kierunku ograniczenia niekorzystnego wpływu intensywnej produkcji zwierzęcej na środowisko” (akronim ECO-FCE) jest jednym z ważniejszych interdyscyplinarnych przedsięwzięć badawczych (w ramach VII Programu Ramowego) finansowanych w ostatnich latach ze środków Unii Europejskiej (nr projektu 311794). Jego realizacja trwa od 1 lutego 2013 do 31 stycznia 2017 roku. Zgodnie z przyjętymi

zasadami realizacji grantów europejskich w kosztach partykują także rządy poszczególnych państw i jednostki naukowe – członkowie konsorcjum. Projekt współfinansowany jest więc przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków na naukę (nr W171/7.PR/2014).

W skład powołanego konsorcjum naukowego (koordynowanego przez Queen's University w Belfaście) wchodzi szerokie grono specjalistów z dziedziny fizjologii, biochemii,



Fot. 2 x Andreas Moser, Austria

Uczestnicy międzynarodowego spotkania naukowców na terenie naszego uczelnianego kampusu

weterynarii, biotechnologii i genetyki zwierząt z dwunastu ośrodków naukowych oraz sześciu firm komercyjnych Europy i Ameryki Północnej. Wśród nich są trzy ośrodki z Polski: Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. J.J. Śniadeczkich w Bydgoszczy (UTP), Instytut Biochemii i Biofizyki PAN w Warszawie (IBiB PAN) oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (UP). Program ECO-FCE jest ukierunkowany na wprowadzanie nowych strategii i badanie interakcji między dietą, przewodem pokarmowym i czynnikami genetycznymi wpływającymi na stopień wykorzystania paszy, a także emisję gazów, związków azotu i fosforu do środowiska – w produkcji drobiarskiej i trzody chlewnej.

Tegoroczne spotkanie odbywające się w Kolegium Rungego w dniach 10–11 lutego, zgromadziło 47 przedstawicieli nauki i praktyki z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec, Danii, Szwajcarii, Hiszpanii, Austrii, USA, Kanady i Polski. Dotychczasowe spotkania robocze konsorcjum odbywały się w Belfaście, Tarragonie i Wiedniu.

Część problematyki projektu jest realizowana na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach przez Katedrę Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt oraz Katedrę Fizjologii i Biochemii Zwierząt. Członkiem komitetu wykonawczego projektu ECO-FCE, a zarazem wydziałowym koordynatorem jest prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski. Przedmiotem merytorycznym prac realizowanych na UPP jest analiza cech fizjologicznych drobiu po zastosowaniu synbiotyków (substancji bioaktywnych w połączeniu z bakteriami). Dotychczasowe osiągnięcia Katedry Fizjologii i Biochemii Zwierząt w projekcie zostały przedstawione w postaci rozbudowanego wystąpienia, przygotowanego łącznie z zespołem naukowców z Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy pod kierunkiem prof. dr. hab. Marka Bednarczyka, a zaprezentowanego przez dr. Katarzynę Stadnicką z zespołu bydgoskiego. Natomiast wyniki uzyskane z detekcji regionów genomu warunkujących cechy użytkowe kur mięsnych i świń zostały przedstawione

przez dr. Alicję Borowską i mgr. Magdalенę Graczyk (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu) oraz dr. Henry'ego Rejera (z Instytutu Biologii Zwierząt Gospodarskich w Dummerstorfie, Niemcy). Należy podkreślić, że rezultaty badań prezentowane są sukcesywnie na konferencjach i sympozjach naukowych, a pierwsze z nich złożono do druku w renomowanych czasopiśmie.

Realizacji projektu towarzyszy kampania promocyjna, której głównym celem jest wzrost świadomości społecznej. Oprócz wydawanego *newslettera* dobrą formą promocji były także „Warsztaty ECO-FCE” zorganizowane 31 sierpnia 2015 roku w Warszawie w przeddzień 66. Kongresu Europejskiej Federacji Zootechnicznej.

Dla większości zagranicznych uczestników tego spotkania był to pierwszy pobyt w Poznaniu. Stworzyło to więc okazję nie tylko do zapoznania się z zabytkami miasta, lecz także z naszą uczelnią. Ósmego lutego dr. Candido Pomer (z Agriculture and Agri-Food Canada w Sherbrooke) wygłosił referat „Feeding growing-finishing pigs with daily tailored diets using precision nutrition techniques improves nutrient efficiency while reducing feed cost and N and P excretion” na seminarium wydziałowym, zapoznając się również z bazą badawczą Katedry Żywienia Zwierząt i Gospodarki Paszowej. W kolejnym dniu dr. Peadar Lawlor (z Irlandzkiej Organizacji Rządowej Rolnictwa i Żywności Teagasc w Carlow) uczestniczył we wspólnym seminarium Katedry Fizjologii i Biochemii Zwierząt UP w Poznaniu oraz Katedry Biochemii i Biotechnologii Zwierząt UTP w Bydgoszczy. Na zakończenie pobytu w Poznaniu niektórzy uczestnicy (nie będący pod presją rozkładu lotów) przyjęci zostali przez prof. dr. hab. Tomasza Jankowskiego – kierownika Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii (Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu), zwiedzając nowoczesną infrastrukturę badawczą.

prof. dr. hab. Tomasz Szwaczkowski
prof. dr. hab. Paweł Maćkowiak



Wystąpienie prof. dr. hab. Tomasza Szwaczkowskiego

Sharing Advances on Large Animal Models

Konferencja naukowa i spotkanie uczestników COST Action BM1308 w Poznaniu



Fot. 3 x archiwum Ryszarda Słomskiego

Praca w grupach – spotkanie dotyczące najistotniejszych modeli i standaryzacji metod fenotypowania (WG2) oraz baz danych modeli, tkanek i protokołów (WG1)

W dniach 13–16 grudnia 2015 roku gościliśmy na naszym uniwersytecie uczestników programu COST Action BM1308 *Sharing Advances on Large Animal Models*. Spotkanie obejmowało konferencję naukową i posiedzenie Komitetu Sterującego, a uczestniczyli w nim goście z Chorwacji, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Macedonii, Niemiec, Serbii, Słowacji, Szwajcarii, Turcji, Węgier, Włoch oraz Wielkiej Brytanii w liczbie ponad pięćdziesięciu osób; dodatkowo Polskę reprezentowało dziesięć osób. Nasz uniwersytet został wyróżniony powierzeniem dwóch wykładów otwierających konferencję (prof. dr hab. Marek Świtoński oraz prof. dr hab. Ryszard Słomski) oraz dwóch doniesień ustnych (dr Marlena Szalata i dr Ewa Strauss). Wykłady uczestników z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu spotkały się z olbrzymim zainteresowaniem i były szeroko dyskutowane.

W spotkaniu wzięli udział najważniejsi przedstawiciele nauki zajmującej się badaniami zwierząt jako modeli, między innymi: prof. Eckhard Wolf z Ludwig-Maximilians-University, prof. Angélique Schnieke z Technical University w Monachium, dr Pascale Chavatte-Palmer z INRA, prof. András Dinnyes z BioTalentum Ltd (Węgry), dr Nicola Stingelin z University of Basel i prof. Grażyna Ptaak (Włochy, Polska z Instytutu Zootechniki – PIB w Balicach).

Uczestnicy mogli zapoznać się nie tylko z wynikami badań, lecz również z możliwościami pozyskiwania środków

na badania w ramach programu Horizon 2020. Obradom towarzyszyły imprezy integrujące w hotelu Mercure, Bazylice Archikatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu, bazylice kolegiackiej Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i św. Marii Magdaleny w Poznaniu (Fara Poznańska), na Starym Rynku i w Kórniku, gdzie olbrzymie wrażenie wywarł na nich pokaz starodruków Biblioteki Kórnickiej. Goście zwiedzili również Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach oraz Centrum NanoBioMedyczne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Uczestnicy opuszczali Poznań bardzo zadowoleni.

Organizatorem spotkania był prof. dr hab. Ryszard Słomski, który dołożył wszelkich starań, aby zaprezentować zarówno Poznań, jak i Uniwersytet Przyrodniczy z jak najlepszej strony. Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu konferencji, Jego Magnificencji Rektorowi i przedstawicielom Wydziału Medycyny Weterynaryjnej i Nauk o Zwierzętach oraz Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii.

Poznań, 17 grudnia 2015 roku

prof. dr hab. Ryszard Słomski
e-mail: slomski@up.poznan.pl

<http://www.up.poznan.pl/~slomski/>



Sesja posterowa



Prezentacja bezcennych rękopisów i starodruków Biblioteki Kórnickiej w obecności jej dyrektora, prof. dr. hab. Tomasza Jasińskiego

Więcej możliwości, aby lepiej wspierać przyszłe pokolenia Europy: Erasmus+

Pierwszy rok realizacji programu Erasmus+ pokazuje, że program ten – o większym zasięgu i lepiej dostosowany do celów kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu – spełnia pokładane w nim oczekiwania. Ponad milion osób wzięło udział w 18 000 projektów finansowanych z programu Erasmus+, który w pierwszym roku funkcjonowania dysponował budżetem wynoszącym ponad 2 mld euro. Bardziej elastyczna współpraca międzysektorowa umożliwia wypróbowywanie innowacyjnych praktyk w zakresie systemów kształcenia, szkolenia, młodzieży i sportu w Europie, co sprawia, że pojawia się więcej możliwości skorzystania z innowacyjnych praktyk, przyczyniając się do ich reformowania i modernizacji.

Tibor Navracsics, unijny komisarz ds. edukacji, kultury, młodzieży i sportu, stwierdził: „Pierwszy rok funkcjonowania programu Erasmus+ potwierdził, że program ten jest prawdziwym sukcesem. Imponująca liczba uczestników dowodzi, że program znacznie poprawia perspektywy zatrudnienia osób młodych, wspierając je w zdobywaniu nowych umiejętności i doświadczenia, oraz przyczynia się do modernizacji europejskich systemów kształcenia, szkolenia i młodzieży. Korzystając z jego popularności, będziemy starali się dotrzeć do jak największej liczby osób o różnych zainteresowaniach, profilach i pochodzeniu społecznym”.

Opublikowane dziś dane pokazują, że dzięki szerszemu zakresowi możliwości w 2014 roku z programu Erasmus+ skorzystało więcej osób. W pierwszym roku działalności z programu sfinansowano rekordową liczbę 650 000 wspierających mobilność stypendiów dla studentów, praktykantów, nauczycieli, wolontariuszy i innych młodych ludzi oraz utworowano drogę pierwszym pożyczkom przeznaczonym na realizację pełnych studiów magisterskich za granicą. Po raz pierwszy w ramach programu sfinansowano projekty wsparcia polityki z udziałem władz publicznych i organizacji międzynarodowych oraz projekty w dziedzinie sportu.

Wzmocniony Erasmus+ zapewnia swoim beneficjentom większe wsparcie. Studia odbyte za granicą są chętniej uznawane w ojczyźnie. Ponadto instytucje macierzyste lepiej integrują mobilność nauczycieli i personelu w zintegrowane strategie rozwoju zawodowego. Nowy Erasmus+ jest również bardziej otwarty, kładzie silny nacisk na promowanie włączenia społecznego, aktywności obywatelskiej i tolerancji. Aby to osiągnąć, uczestnikom dysponującym mniejszymi środkami finansowymi lub mającym szczególne potrzeby udostępniono więcej środków finansowych niż kiedykolwiek. Na 2016 rok przewidziano ponadto dodatkową kwotę 13 mln euro w celu sfinansowania projektów dotyczących kwestii takich, jak integracja społeczna mniejszości i migrantów oraz

innych grup w trudnej sytuacji społecznej. Program wzmocnił również inicjatywy zmierzające do poprawy perspektywy zatrudnienia ludzi młodych i ułatwienia ich przechodzenia od etapu edukacji do pracy. W tym celu w programie zwiększono możliwości odbywania stażu i praktyk zawodowych. Najpopularniejszymi państwami wśród studentów nadal są Hiszpania, Niemcy i Francja.

W oddzielnym sprawozdaniu Komisja przedstawia dziś również dane statystyczne dotyczące mobilności studentów i pracowników akademickich w ostatnim roku akademickim (2013–2014) poprzedniego programu Erasmus dla szkół wyższych, stanowiącego część programu „Uczenie się przez całe życie”. Z danych wynika, że w porównaniu z poprzednimi latami wzięła w nim udział rekordowa liczba studentów (272 000) i pracowników akademickich (57 000). W roku akademickim 2013–2014 Hiszpania, Niemcy i Francja były nadal państwami najczęściej wybieranymi przez studentów programu Erasmus na studia lub staż za granicą. Ponadto nowe badanie regionalnego wpływu programu Erasmus potwierdza, że gdy młodzi ludzie podejmują wymianę w ramach Erasmus, znacznie poprawiają się ich szanse na zdobycie wysokiej jakości stanowisk pracy. Szczególnie potwierdza się to w wypadku studentów z południowej i wschodniej Europy.

Celem programu Erasmus+ jest wspieranie modernizacji europejskich systemów kształcenia, szkolenia i młodzieży oraz podnoszenia kompetencji studentów, poprawy ich perspektyw zatrudnienia oraz aktywnego udziału w społeczeństwie. Unia Europejska jest zaangażowana w inwestowanie w tej dziedzinie – na siedmioletni program (2014–2020) przeznaczono budżet w wysokości 14,7 mld euro, co stanowi 40% wzrost w porównaniu z poziomem wydatków w poprzednich okresach. Erasmus+ umożliwi ponad 4 milionom Europejczyków podjęcie studiów, szkolenie, zdobywanie doświadczenia zawodowego oraz uczestnictwo w wolontariacie za granicą. W ramach programu wsparcie otrzymują również transnarodowe partnerstwa między placówkami edukacyjnymi, szkoleniowymi i dla młodzieży. Ma to na celu promowanie współpracy i budowanie powiązań między sektorem kształcenia a rynkiem pracy. Po raz pierwszy program oferuje również specjalne finansowanie na działania w dziedzinie sportu, przyczyniając się do rozwijania jego europejskiego wymiaru i zwalczania poważnych zagrożeń transgranicznych, takich jak ustawianie zawodów sportowych i doping. Za pośrednictwem działań „Jean Monnet” program ten wspiera rozwój nauczania i badań w dziedzinie integracji europejskiej.

Komisja Europejska

W poprzednim numerze „Wieści Akademickich” zamieściliśmy relację z nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Zdzisławowi Targońskiemu, a także wystąpienia dziekana Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu – prof. dr. hab. Jana Michniewicza oraz laudację prof. dr. hab. Włodzimierza Grajka. W tym numerze „Wieści” – zgodnie z wcześniejszą obietnicą – przedstawiamy wykład samego doktora honorowego naszej uczelni – prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego. (es)

Biotechnologia a jakość żywności

Obszerne fragmenty wykładu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego

Poznań, 19 listopada 2015 roku

W ostatnich kilkudziesięciu latach obserwuje się poważny wzrost liczby osób cierpiących na problemy zdrowotne związane bezpośrednio lub pośrednio z odżywianiem, a w szczególności dotyczące otyłości, alergii pokarmowych, chorób wieńcowych, cukrzycy typu 2 itd. Ponadto w wielu krajach, nie tylko bogatych, lecz także średnio zamożnych, mamy raczej problemy z nadmiarem żywności, a nie jej brakiem. Dlatego też coraz większą wagę przywiązuje się do jakości spożywanej żywności, jej wpływu na proces trawienia, mikrobiotę jelitową oraz jej różne funkcje w organizmie człowieka, a ogólniej mówiąc – wpływu na zdrowie człowieka. Efektem tego jest coraz intensywniej rozwijający się rynek żywności funkcjonalnej.

W organizmach wielokomórkowych kontrola ekspresji genów różni się w wielu aspektach od tej, która ma miejsce w pojedynczych komórkach, na przykład bakteriach, i obejmuje kompleks oddziaływań dotyczących czynników hormonalnych, neurologicznych oraz żywieniowych. Odpowiedź na stan żywieniowy dla każdego genotypu wydaje się być specyficzna i każdy niedobór składników żywieniowych wpływa na różną ekspresję genu w zależności od danego genotypu.



Fot. Ewa Strycka

Wykład prof. dr. hab. Zdzisława Targońskiego „Biotechnologia a jakość żywienia”

Dlatego też personalizacja żywienia będzie stanowiła ważny element w poprawie jakości żywności i życia człowieka.

Na jakość żywności składa się wiele wyróżników:

- jakość organoleptyczna (wygląd, kształt, wielkość, barwa, smak, brak wad)
- jakość funkcjonalna (to jest wartość użytkowa lub technologiczna, właściwości reologiczne, okres przydatności)
- jakość żywieniowa (zawartość składników pożytecznych dla zdrowia, np. białek, witamin, cukrów oraz bezpiecznie niski poziom substancji szkodliwych, na przykład pestycydów, azotanów, metali ciężkich)
- jakość higieniczna (bezpieczeństwo).

Do kluczowych technologii stosowanych w kształtowaniu jakości żywności należy biotechnologia. Celem biotechnologii żywności jest poprawa procesu technologicznego, wartości odżywczych, bezpieczeństwa i cech organoleptycznych żywności. Nowoczesna biotechnologia żywności stanowi wyrafinowaną formę tych samych procesów, bazując jednak na zdobyciach inżynierii genetycznej.

Biotechnologia żywności i enzymologia wywierają istotny wpływ na jakość i bezpieczeństwo żywności, co z kolei wpływa na efekty prozdrowotne spożywanej żywności. Słowo „biotechnologia” zostało użyte po raz pierwszy w 1917 roku do opisu procesów wykorzystujących organizmy żywe do wytwarzania produktów. Jednak początki biotechnologii są o wiele wcześniejsze, sięgają bowiem czasów, gdy człowiek zaczął uprawiać rośliny, udomawiać zwierzęta, wytwarzać wino, piwo czy chleb. Selekcja hodowlana zwierząt, w tym koni lub psów, prowadzona była przez wieki. Podobnie wielowiekową tradycję ma selekcyjna hodowla surowców do produkcji żywności, takich jak rośliny zbożowe, kukurydza czy ryż, tworząc liczne odmiany o ulepszonych cechach w stosunku do materiału wyjściowego. W Ameryce odkrytej przez Kolumba występowało ponad 200 odmian kukurydzy, które stopniowo były propagowane na innych kontynentach. Biotechnologię przez wiele wieków wykorzystywano w produkcji żywności i jej przetwarzaniu. Od dziesięciu tysięcy lat wytwarzane są produkty fermentacyjne, takie jak wino, piwo, czy chleb. Dziś nowoczesna biotechnologia stosuje techniki, które pozwalają na pobieranie materiału genetycznego z jednego organizmu i wprowadzanie go do drugiego, by otrzymać w ten sposób pożądaną jakość lub produktu.

Biotechnologia na różnych etapach produkcji wpływa na jakość żywności, począwszy od surowców, ich przechowywania, przetwarzania, utrwalania czy oceny i przydatności do spożycia. Korzyści, jakie daje biotechnologia w produkcji surowców roślinnych, są wielorakie, co ukazują następujące przykłady:

● **Ochrona środowiska**

Ziemniaki lub papaja odporne na insekty czy wirusy wymagają mniej oprysków chemikaliami, co jest korzystne dla gospodarki wodnej i dzikiej zwierzyny.

● **Większe plony**

Większa tolerancja na herbicydy i ochrona przed insektami pozwala na uzyskanie wyższych plonów.

● **Lepszy smak i świeżość żywności**

Wolniejsze dojrzewanie pomidorów pozwala na zachowanie w dłuższym okresie świeżości i lepszej tekstury.

● **Większa produkcja na mniejszym obszarze**

Taka perspektywa daje większe możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych wzrastającej liczbie mieszkańców na świecie.

● **Zapewnienie bezpiecznej żywności do spożycia**

Rozwój metod molekularnych badania mikrobioty i wirusów stwarza lepsze możliwości ograniczenia ryzyka wystąpienia chorób przenoszonych drogą pokarmową oraz zafałszowania żywności.

● **Nowe odmiany żywności**

Skrzyżowanie melona i miniawokado pozwala na otrzymanie owocu o lepszym smaku i korzystniejszym profilu żywieniowym.

● **Korzyści zdrowotne biotechnologii**

Nowoczesna biotechnologia żywności pomaga w promocji zdrowia publicznego, dostarczając owoców, warzyw i ziarna zbóż o korzystniejszym składzie żywieniowym. Dotyczy to składu białka, większej zawartości witamin i antyoksydantów, korzystniejszego profilu nienasyconych kwasów tłuszczowych w olejach czy mniejszej zawartości nasyconych kwasów tłuszczowych.

W ostatnich kilkudziesięciu latach coraz większą wagę przywiązuje się do roli mikrobioty człowieka, jej wpływu na jego zdrowie oraz rolę żywności w jej kształtowaniu. Na mikrobiotę przewodu pokarmowego składają się bakterie, grzyby, wirusy i inne organizmy, których liczba dziesięciokrotnie przewyższa liczbę komórek w całym organizmie człowieka. Działywanie tej mikroflory na organizm człowieka jest przedmiotem coraz większego zainteresowania placówek naukowych. Przewód pokarmowy przestaje być traktowany jedynie jako narząd do transportowania i metabolizowania pokarmu oraz wydalania resztek. W szczególności jelito grube zasiedla bogata mikroflora bakteryjna. Jest to ekosystem otwarty, w którym rezyduje mikroflora komensalna, podlegająca ciągłym zmianom wynikającym z napływu egzogennej mikroflory wraz z pożywieniem. Prowadzone obecnie badania wskazują, że mikrobiota jelita grubego reguluje wiele fizjologicznych funkcji – od regulacji energii, procesów percepcji do neutralizacji toksyn czy odpowiedzi immunologicznej na patogeny. Zmiana składu mikrobioty jelita ma wpływ na rozwój chronicznych chorób, takich jak otyłość, stłuszczenie wątroby czy zapalenie płuc.

Postępy w dziedzinie bioinformatyki, metagenomiki, metatranskryptomiki i metabolomiki pozwalają lepiej poznać funkcje bakterii jelitowych. Mikrobiota jelita grubego moduluje aktywność szerokiego zakresu tkanek i organów, w tym centrów w mózgu odpowiedzialnych za apetyt i kontrolę spożycia żywności. Mając to na uwadze, do pewnego stopnia można manipulować składem mikrobioty jelitowej przez dobór odpowiedniej diety, w tym diety zawierającej probiotyki i prebiotyki, traktując to jako ważną strategię w zapobieganiu i leczeniu chorób człowieka w celu utrzymania dobrego stanu zdrowia.

W kształtowaniu mikrobioty jelitowej ważną rolę może odgrywać żywność fermentowana, w szczególności fermentowane produkty mleczarskie, które mogą zawierać 10⁹

jtk/g. Żywność fermentowana była spożywana od wieków, a na początku XX wieku Ilia Miecznikow sformułował tezę o prozdrowotnej funkcji fermentowanych napojów mlecznych. Drobnoustroje pozytywnie oddziałujące na zdrowie człowieka i zwierząt obecne w mikroflorze jelitowej, noszące nazwę probiotyków, mogą być wprowadzane do przewodu pokarmowego z żywnością fermentowaną. Korzystny wpływ odpowiedniej liczby komórek probiotyków związany jest z produkcją witamin, antyoksydantów, bakteriocyn ograniczających rozwój mikroflory patogennej czy produkcji krótkołańcuchowych kwasów tłuszczowych. Przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, w tym pracowników Katedry Biotechnologii Żywnienia Człowieka i Towaroznawstwa Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, są także polisacharydy wytwarzane przez bakterie fermentacji mlekowej, enzymy hydrolizujące sole żółciowe, głównie bifidobakterie, czy akumulacja metali ciężkich w komórkach bakterii i detoksykacja pożywienia. Nie wszyscy podzielają jednak pogląd o korzystnym wpływie żywności fermentowanej na zdrowie człowieka, czym świadczy wierszyk Wisławy Szymborskiej: „*Za górami za lasami ludzie trują się salami!*”

Na skład mikrobioty jelitowej ma wpływ nie tylko dieta, obecność w żywności probiotyków, lecz także prebiotyki, to jest sacharydy stymulujące wzrost lub aktywność korzystnych dla człowieka i zwierząt bakterii znajdujących się w jelicie grubym. Prebiotyki takie jak fruktooligosacharydy czy galaktooligosacharydy otrzymuje się najczęściej z wykorzystaniem enzymów. Fruktooligosacharydy można otrzymać przez enzymatyczną hydrolizę inuliny bądź z sacharozy przez enzymatyczną transglukozyzację. Z kolei galaktooligosacharydy otrzymuje się z laktozy – również na drodze transglukozytacji.

Preparaty enzymatyczne są wykorzystywane w technologii wielu półproduktów i produktów spożywczych. Jednym z głównych celów jest poprawa jakości żywności. Dotyczy to w szczególności poprawy jakości pieczywa, ekstrakcji barwników i antyoksydantów z owoców w produkcji win i soków, poprawy cech reologicznych mięsa czy jakości tłuszczów. Interesującym przykładem postępu w produkcji i zastosowaniu preparatów enzymatycznych jest renina, którą stosuje się między innymi w technologii serów dojrzewających do wytrącania kazeiny z mleka. Otrzymywano ją z żołądków cieląt w formie preparatu zwanego podpuszczką. Deficyt podpuszczki sprawił, że w ciągu ostatnich 40 lat opracowano kilka substytutów reniny, głównie pochodzenia grzybowego, natomiast od 20 lat stało się możliwe wytwarzanie cielęcej reniny przez modyfikowane genetycznie bakterie, a następnie drożdże i grzyby. Tak otrzymane preparaty reniny wykazują korzystniejsze działanie niż wcześniej stosowana podpuszczka, a jednocześnie nie budzą sprzeciwu przeciwników GMO.

Obecność enzymów endogennych w surowcach pochodzenia roślinnego czy zwierzęcego wpływa na ich dojrzewanie, przechowywanie i przydatność do konsumpcji. Pomidor Flavr Savr był pierwszą komercyjnie zmodyfikowaną rośliną metodą inżynierii genetycznej, dopuszczoną do spożycia przez ludzi. Wprowadzono go do sprzedaży w USA w 1994 roku, ale po kilku latach z różnych powodów wstrzymano jego produkcję. Celem modyfikacji było ograniczenie syntezy enzymu poligalakturonazy, odpowiedzialnej za mięknięcie tkanki pomidora, szybkie dojrzewanie oraz psucie się. Strategia polegała na wprowadzeniu antysensowego genu, którego produkt interferował i zapobiegał wytwarzaniu poligalakturonazy. Tak otrzymany pomidor przegrał jednak konkurencję z tradycyjną odmianą pomidorów – LSL (ang. *long shelflife*).

Znaczące ilości dodatków do żywności są pochodzenia mikrobiologicznego. Nowoczesna biotechnologia zwiększa gamę tych produktów. Należą do nich witaminy, kwasy or-

ganiczne, aminokwasy, hydrokoloidy, substancje smakowe, środki słodzące, aromaty, emulgatory czy naturalne konserwanty żywności, takie jak bakteriocyny, z najbardziej znaną niziną. Niektóre z nich – kwas cytrynowy czy glutaminian sodowy – wytwarzane są w setkach tysięcy ton, inne stwarzają obiecującą perspektywę na przyszłość, jak choćby środek słodzący erytrytol. Dodatki te wpływają pozytywnie na jakość żywności, jej bezpieczeństwo i wydłużenie czasu przydatności do spożycia.

Rozwój inżynierii genetycznej doprowadził do wprowadzenia na rynek żywności genetycznie zmodyfikowanej, żywności zawierającej organizmy GMO lub wyprodukowanej z ich udziałem. Zastosowanie GMO w rolnictwie i żywieniu budzi obawy i kontrowersje. Dlatego wiele krajów, w tym kraje Unii Europejskiej, wprowadziło obowiązek znakowania żywności GM. W związku z tym opracowano liczne metody detekcji i oznaczenia ilościowego GMO w materiale roślinnym oraz w produktach żywnościowych. Metody wykrywania GMO w żywności opierają się na technice łańcuchowej Reakcji Polimerazy (PCR), która jest niezwykle czułą techniką pozwalającą na wykrycie nawet znikomych ilości modyfikowanego genetycznie DNA w badanej próbce. Technika ta, a także metody immunologiczne, między innymi ELISA, umożliwiają wykrycie poszczególnych alergenów w surowcach i produktach żywnościowych oraz są przydatne w ocenie zafałszowań zarówno surowców, jak i przetworzonej żywności, pasz i karm. Stosując te techniki, można na przykład stwierdzić, czy do

produkcji salami wołowego użyto również mięsa wieprzowego i czy ser kozi nie zawiera dodatku kazeiny mleka krowiego.

Mimo że historia biotechnologii sięga czasów starożytnych, to obecnie jest obok mikroelektroniki najszybciej rozwijającą się dziedziną nauki. Rozwój genomiki, transkryptomiki, nutragenomiki i inżynierii genetycznej sprawia, że przed biotechnologią, w tym biotechnologią żywności, pojawiają się nowe wyzwania, które przyniosą wiele korzyści dla ludzkości. Dlatego tak ważne jest, by stworzyć klimat sprzyjający innowacyjności w społeczeństwie, w którym ważną rolę odgrywają pracownicy naukowcy, ich studenci i absolwenci, a późniejsi przedsiębiorcy. Dzięki rozwojowi innowacyjności powstaną nowe miejsca pracy dla ambitnej młodzieży na uczelniach, w instytutach naukowych, ośrodkach badawczo-rozwojowych i przedsiębiorstwach. Niech, niestety, zmniejszającej się liczbie studentów na naszych uczelniach towarzyszy lepsza jakość nauczania, wzrasta intensywność i nowoczesność badań ukierunkowanych na dotychczasowe, ale także nowe dziedziny wiedzy. Takie możliwości stwarza biotechnologia i powinniśmy to wykorzystać.

prof. dr hab. Zdzisław Targoński

Pierwodruk tekstu: *Zdzislaus Ioannes Targoński. Doctor honoris causa Universitatis Studiorum Naturalium Posnaniensis, Poznań 2015 (przyp. red.).*

Aktywność pracowników Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej w działalności Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa



Przy mównicy dr inż. Jacek Mądrawski

W marcu 2016 roku w Oddziale Poznańskim Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB) odbyło się Walne Zgromadzenie, w trakcie którego wybrano nowe władze. Przewodniczącym Oddziału Poznańskiego został wybrany dr inż. Edmund Przybyłowicz z Politechniki Poznańskiej. W skład Zarządu Oddziału wybrano dwoje pracowników Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej naszej Uczelni, a mianowicie dr inż. Annę Szymczak-Graczyk oraz dr inż. Jacka Mądrawskiego, któremu przypadła w udziale funkcja wiceprzewodniczącego. Wybrano również prof. dr. hab. Wiesława Buczkowskiego do składu Sądu Koleżeńskiego.

Przed wyborami nowych władz, na początku zebrania, podziękował ustępującemu przewodniczącemu, mgr inż. Jerzemu Gładysiakowi za wieloletnie kierowanie Oddziałem oraz za bliską współpracę z naszym Wydziałem, a także przekazał stosowny adres od dziekana, prof. dr hab. Jolanty Komisarek.

Podczas Walnego Zgromadzenia prof. dr hab. Henryk Mikolajczak oraz dr inż. Włodzimierz Łęcki, były pracownik nasze-

Fot. z × Zbigniew Augustyniak

go Wydziału, za swoją wieloletnią działalność uhonorowani zostali najwyższym odznaczeniem PZITB – złotą honorową odznaką z diamentem.

W uzupełnieniu powyższych informacji należy dodać, że przy naszym Wydziale z inicjatywy prof. Wiesława Buczkowskiego w 2001 roku zawiązano koło młodych PZITB, zrzeszające zarówno pracowników, jak i studentów Wydziału, którego przewodniczącym został dr inż. Jacek Mądrawski. Za swoją działalność w stowarzyszeniu dr inż. Jacek Mądrawski w 2014 roku otrzymał złotą honorową odznakę PZITB. Za działalność w PZITB prof. Wiesław Buczkowski w tym samym roku otrzymał złotą honorową odznakę z diamentem. Należy nadmienić, że prof. Wiesław Buczkowski przez cztery kolejne kadencje pełnił funkcję przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego, był także członkiem oraz sekretarzem Komisji Odznaczeń oraz od 2012 roku jest członkiem Zarządu Głównego PZITB. Od września 2013 roku pełni z wyboru funkcję członka Prezydium Komitetu Nauki PZITB.

Zadaniem członków związku PZITB z naszego Wydziału, oprócz działalności na rzecz środowiska poznańskiego, jest zintensyfikowanie działalności koła młodych PZITB i zwiększenie w nim udziału studentów.

dr inż. Jacek Mądrawski



Wśród odznaczonych Złotą Odznaką z Diamentem znalazł się prof. Henryk Mikołajczak (trzeci od lewej)

Uczelnia odpowiedzialna społecznie

Prorektor ds. nauki, prof. dr hab. Monika Kozłowska, otrzymała list informujący o nadaniu Uniwersytetowi Przyrodniczemu w Poznaniu tytułu „Uczelnia Odpowiedzialna Społecznie”*. Tytuł jest uznaniem za wsparcie władz naszego uniwersytetu oraz nadzwyczajnego włączenia się studentów w akcję charytatywną dotyczącą rejestracji potencjalnych dawców szpiku kostnego, zorganizowaną na terenie uczelni przez Fundację DKMS Polska pod hasłem „Powiedz

* Skan dyplomu prezentujemy na drugiej stronie okładki (przyp. red.).

AAAAA”. Za zgodą władz rektorskich – piszą autorzy listu – studenci Uniwersytetu Przyrodniczego bardzo licznie (łącznie 141 osób) zarejestrowali się jako potencjalni dawcy, gotowi nieść pomoc potrzebującym pacjentom. Liderem odpowiedzialnym za akcję był Marek Witka-Jeżewski. W efekcie sprawnego przeprowadzenia akcji Fundacja DKMS Baza Dawców Komórek Macierzystych Polska nadała Uniwersytetowi Przyrodniczemu w Poznaniu certyfikat wraz z tytułem Uczelni Odpowiedzialnej Społecznie w roku akademickim 2015/2016.

Rzecznik prasowy UP

Konferencja naukowa w Gruzji

W dniach od 4 do 6 listopada 2015 roku odbyła się w Gruzji międzynarodowa konferencja naukowa „Global Warming and Agrobiodiversity”. Jej organizatorem była Gruzińska Akademia Nauk Rolniczych w Tbilisi (www.gaas.dsl.ge), a fundatorami: Ministerstwo Edukacji i Nauki Gruzji oraz Gruzińska Narodowa Fundacja Naukowa im. Shoty Rustaveli. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele nauk przyrodniczych byłych republik sowieckich (Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Kazachstanu, Tadżykistanu, Ukrainy i Uzbekistanu), a także Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu: prof. Jan Pikul – prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą i dr Grzegorz Rączka z Katedry Urządzania Lasu. W trakcie trzydniowych obrad uczestnicy mieli możliwość wysłuchania kilkudziesięciu referatów, a także zwiedzenia Narodowego Muzeum Jedwabiu, założonego w 1887 roku w Tbilisi przez prof. Mikołaja Szawrowa (www.silkmuseum.ge) oraz terenowej stacji w Digomi z unikatową kolekcją kaukaskich szczepów winorośli.

Grzegorz Rączka



Fot. Tinatin Eptashvili

Prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Jan Pikul (od prawej) oraz dr inż. Grzegorz Rączka podczas zwiedzenia kolekcji kaukaskich szczepów winorośli w stacji terenowej w Digomi

22 marca – Światowy Dzień Wody



Fot. 3 x Rafał Stasiak

Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem młodzieży

W grudniu 1992 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło dzień 22 marca Światowym Dniem Wody. Ideą, jaka przyświecała jego pomysłodawcom, było zwrócenie uwagi na zagrożenie, jakie niesie ze sobą spadek zasobów wody pitnej na świecie. Tegoroczna edycja tego wydarzenia odbywała się pod hasłem „Water and jobs” – *better water better jobs*. W tym roku już po raz drugi obchody Światowego Dnia Wody zostały zorganizowane przez pracowników, doktorantów i studentów Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej (WISGP) pod honorowym patronatem JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka.

Światowy Dzień Wody dla wszystkich związanych z naszym Wydziałem jest przede wszystkim platformą wymiany wiedzy i doświadczeń między nauką i praktyką. Stąd bardzo aktywne uczestnictwo licznych firm projektowych i wykonawczych oraz instytucji z branży wodnej. Swoje prezentacje i wystąpienia miały firmy: HAWLE, AQUANET, GRUNDFOS, INSTALCOMPACT, ZENERIS, HABA, HYDROGRAF, BUDMIX, MPI, STUDIO DK, Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych (WZMIUW) oraz Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu (RZGW).

Wydarzenie to było okazją do zaprezentowania swojej działalności, omówienia problemów, z jakimi do czynienia mają projektanci i wykonawcy, co znacząco przybliżyła naukowcom i studentom realia współczesnego rynku pracy związanego z wodą. To, co bardzo istotne dla studentów i przyszłych ab-

solwentów, a co jest jednym z celów organizacji Światowego Dnia Wody, to także przedstawienie ofert współpracy, w tym możliwości odbywania praktyk i staży, możliwość nawiązania bezpośrednich kontaktów z pracodawcami. Uczestnikami Światowego Dnia Wody byli studenci, doktoranci i pracownicy Wydziału. Gościli u nas także uczniowie z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica z Szamotuł oraz XII Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, którzy w przyszłości być może zainteresują się studiowaniem na jednym z oferowanych przez Wydział kierunków.

W trakcie Światowego Dnia Wody na WISGP odbyło się także rozstrzygnięcie konkursu na najciekawszy plakat pod hasłem „Dokąd płynie woda i dlaczego jej szkoda”. Do konkursu zgłosiło się osiem zespołów z kół naukowych różnych wydziałów (Technologów Drewna, „Koło Młodych” przy SITWiM, Inżynierii Wodnej, Inżynierii Środowiska, Gospodarki Przestrzennej, Młodych Menedżerów, Ochrony Środowiska, AgroTur), którzy łącznie zgłosili 12 posterów konkursowych. Nagroda główna wyniosła 500 zł, a poza nią zostały przekazane także upominki ufundowane przez sponsorów imprezy.

Pierwsze miejsce zajęła praca Krzysztofa Skowrońskiej z koła naukowego Technologów Drewna z plakatem pod hasłem „Gdzie kiedyś płynęła woda”. Drugie i trzecie miejsce zajęły koła naukowe z Wydziału Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej: drugie – Beata Deręgowska, Karina Ewert z „Koła Młodych” przy SITWiM z plakatem „Woda – każdej kropli szkoda”; a trzecie – Agata Jasiak, Stanisław Zaborowski, Maksymilian Rybacki z plakatem „Sposoby zagospodarowania wody deszczowej”. Zwycięzcom i wyróżnionym nagrody i gratulacje wręczyła dziekan Wydziału, prof. dr hab. Jolanta Komisarek.

Wyraźnie większa niż w ubiegłym roku liczba uczestników ze strony pracowników, studentów i goszczących u nas uczniów, jak również liczne i aktywne uczestnictwo firm branżowych utwierdzają nas w przekonaniu, że Światowy Dzień Wody jest potrzebny. Jego coroczna organizacja z pewnością będzie tradycją na Wydziale Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej.

*dr inż. Joanna Wicher-Dysarz
mgr inż. Aleksandra Sowińska
dr hab. Rafał Stasiak*



foto: Rafał Stasiak

Jedna z prelekcji – prof. dr hab. Krzysztof Szoszkiewicz z Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska



foto: Rafał Stasiak

Wręczenie nagród w towarzystwie dziekan Wydziału, prof. dr hab. Jolanty Komisarek (pierwsza od lewej)

Zjazd absolwentów Wydziału Rolniczego

W dniach 10–11 października 2015 roku odbył się zjazd absolwentów Wydziału Rolniczego z okazji 45-lecia ukończenia studiów. Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele św. Jana Vianneya na Sołaczu w intencji koleżanek i kolegów oraz wykładowców, którzy odeszli już z naszego grona. Po mszy wykonano wspólne zdjęcie pamiątkowe. Następnie uczestnicy spotkania koleżeńkiego zostali przyjęci w Sali Senatu przez JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka i dziekana Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii, prof. dr. hab. Wiesława Koziałę. Rektor udzielił aktualnych informacji dotyczących funkcjonowania naszej uczelni oraz przedstawił wykonane w ostatnich latach inwestycje, w tym również na terenie zakładów doświadczalnych, dziekan Wydziału Rolnictwa i Bioinżynierii przedstawił zaś aktualnie realizowany system studiów na Wydziale. W dyskusji absolwenci wyrażali duże uznanie dla osiągnięć uczelni. Miłym urozmaiczeniem były materiały informacyjne i pamiątki uczelniane uzyskane przez organizatorów spotkania z Biura Promocji i Współpracy z Praktyką.

Po obiedzie w uczelnianej stołówce w towarzystwie JM rektora całe koleżeńskie grono przeniosło się do Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Zielonce, gdzie odbył się uroczysty bal zjazdowy. W doskonałych humorach i wspaniałej atmosferze znakomicie bawiono się do wczesnego rana, a przy okazji obejrzano prezentacje wizualne przypominające lata studiów i wcześniejsze zjazdy.

Po śniadaniu uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia kolekcji drzew i krzewów Arboretum Leśnego w Zielonce. W spotkaniu uczestniczyło 58 osób, co świadczy o dużym zintegrowaniu roku i trwałości więzi koleżeńskich zadziergniętych podczas studiów. Żegnając się, wszyscy deklarowali chęć uczestnictwa w następnym zjeździe i wyrazili potrzebę częstszych spotkań.

Franciszek Borówcza



Pamiątkowe zdjęcie na schodach kościoła pw. św. Jana M. Vianneya w Poznaniu

Fot. archiwum Franciszka Borówcza

Dzień Współpracy na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym

Dnia 15 lutego 2016 r. na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (WE-S UP) odbył się Dzień Współpracy. Wydarzenie adresowane było do licealistów z województwa wielkopolskiego. Przedsięwzięcie spotkało się z ogromnym zainteresowaniem szkół – wzięło w nim udział ponad 500 osób z 16 różnych placówek będą-

cych partnerami Wydziału. Gościliśmy dyrektorów, nauczycieli i uczniów z następujących szkół:

- VI Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu
- IX Liceum Ogólnokształcące im. Karola Libelta w Poznaniu



Fot. Wawrzyniec Czubak

Spotkanie w sali wykładowej Biocentrum cieszyło się ogromnym zainteresowaniem młodzieży

- X Liceum Ogólnokształcące im. Przemysła II w Poznaniu
- XIV Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego w Poznaniu
- XX Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu
- XXV Liceum Ogólnokształcące im. Generałowej Jadwigi Zamoyskiej w Poznaniu
- Zespół Szkół z Oddziałami Sportowymi nr 1 w Poznaniu
- Zespół Szkół Salezjańskich w Poznaniu im. bł. Piątki Poznańskiej
- Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych im. Mikołaja Kopernika w Nowym Tomyślu
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Opalenicy
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. E. Kwiatkowskiego w Grodzisku Wlkp.
- Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza w Objezierzu
- Zespół Szkół w Kórniku
- Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich w Swarzędzu
- Zespół Szkół nr 2 w Swarzędzu
- Zespół Szkół nr 3 im. Hugona Kołłątaja w Szamotułach.

Opiekunami i przewodnikami grup młodzieży na terenie kampusu UP byli wydziałowi koordynatorzy współpracy z poszczególnymi szkołami oraz studenci WE-S. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 10.00 w sali wykładowej Biocentrum przy ul. Dojazd. Otwarcia dokonał prof. dr hab. Walenty Poczta – dziekan Wydziału, który przedstawił również syntetycznie ofertę edukacyjną. Następnie w imieniu Władz Rektorskich przybyłych gości powitała w murach uczelni prof. dr hab. Monika Kozłowska, prorektor ds. studiów. Do podjęcia studiów na Wydziale, zasadach rekrutacji oraz o systemie pomocy materialnej dla studentów zachęcali i informowali młodzież prodziekani ds. studiów – dr hab. Rafał Baum oraz dr hab. Karolina Pawlak. Głos zabrał również przewodniczący Wydziałowego Samorządu Studenckiego Jakub Domagalski, który poinformował uczniów o roli studentów i Samorządu w życiu Uczelni i Wydziału oraz o podejmowanych inicjatywach i działalności na rzecz społeczności akademickiej. Dalej dr Izabela Lipińska, jako koordynator wydziałowy, przedstawiła zebrany założeń, zasady i zalety programu Erasmus+. Na zakończenie dr hab. Wawrzyniec Czubak omówił efekty realizacji na WE-S programu rozwoju kompetencji studentów na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu pt.: „Wiedza, praktyka, sukces”.

Po sesji plenarnej młodzież wraz z opiekunami przeszła do Collegium Maximum, w którym odbyły się wykłady, warsztaty i pokazy przygotowane specjalnie na ten dzień. Należy podkreślić, że szkoły miały możliwość wyboru zajęć z przedstawionej im wcześniej szerszej oferty, a dla każdej

szkoły opracowano indywidualny program zajęć. Ostatecznie młodzież wybrała osiem wykładów oraz osiem warsztatów i pokazów (por. wykaz poniżej). Łącznie – ponieważ niektóre zajęcia powtórzone kilkakrotnie – podczas Dnia Współpracy zrealizowano 41 zajęć o zróżnicowanej i szerokiej tematyce społeczno-ekonomicznej, które trwały 1670 minut, czyli blisko 28 godzin. Były to:

I. Wykłady:

1. (Nie)doceniony kapitał ludzki.
2. Jak wspomagać uczenie się?
3. Tajemnice skutecznej promocji (nowoczesne formy promocji).
4. Węgiel czy żywność? (kopalnia odkrywkowa – konkurencyjność celów).
5. GMO w rolnictwie światowym.
6. Świat – głód i niedożywienie czy nadkonsumpcja?
7. Analfabetyzm matematyczny.
8. Prezentacja studenckich kół naukowych.

II. Warsztaty i pokazy:

1. Jak być kolegą i mieć kolegów? (rola komunikacji interpersonalnej).
2. Czy warto się uczyć?
3. Konsumentkie testy produktów.
4. Zrób to sam!... czyli jakie umowy nastolatek może zawrzeć bez zgody rodziców.
5. Error na zakupach... czyli jak reklamować wadliwy towar.
6. Żywność bliżej natury.
7. Ekologiczna Unia Europejska.
8. *Islam* (fragment filmu o Gwinei), *Daman* (fragment filmu o Indiach), *Cala Goloritze* (fragment filmu) o Sardynii) oraz film *Podróż pociągiem do Moskwy*.

Każdy wykład i warsztat połączony był z konkursem/quizem z nagrodami książkowymi. Na podstawie przekazywanych „na gorąco” oraz otrzymanych później informacji zarówno uczniowie, jak i nauczyciele ze szkół byli bardzo usatysfakcjonowani przebiegiem zajęć. Na zakończenie imprezy o godz. 15.30 delegacjom ze szkół przekazano materiały promocyjne o Wydziale oraz oficjalne podziękowania za udział w spotkaniu.

Organizacja Dnia Współpracy nie byłaby możliwa bez aktywnej postawy społeczności Wydziału (ogółem zaangażowanych było ponad 60 osób). Docenić należy pracę kadry akademickiej, która opracowała i zrealizowała zajęcia, pomagała przygotować prezentacje studenckich kół naukowych oraz opiekowała się grupami ze szkół. Tak duże przedsięwzięcie nie byłoby też możliwe bez współpracy studentów Wydziału – zwłaszcza członków Samorządu

Studenckiego WE-S oraz członków trzech wydziałowych kół naukowych (Młodych Menedżerów, Ekonomistów Agrobiznesu, Myśli Gospodarczej). W przygotowaniach uczestniczyli również pracownicy dziekanatu. Szczególny wkład w koncepcję i realizację imprezy wnieśli członkowie wydziałowego zespołu ds. promocji: dr Elżbieta Goryńska-Goldmann, dr Monika Wojcieszak, dr Agnieszka Kozera oraz mgr Cezary Kozera. Niezbędną pomoc techniczną zapewniły również jednostki Uczelni – Dział Gospodarczy i Zaopatrzenia oraz Dział Aparatury Naukowo-Badawczej i Dydaktycznej. W otwartej tego dnia (mimo przerwy międzysemestralnej) stołówce akademickiej nauczycielom i uczniom ze szkół przygotowano – i co ważne – sprawnie wydano smaczny obiad. Wszystkim osobom współtworzącym Dzień Współpracy (również tym niewymienionym z nazwiska) należą się wyrazy uznania i podziękowania.

Dzień Współpracy był również okazją do oficjalnej inauguracji współpracy pomiędzy Wydziałem Ekonomiczno-Społecznym UP a Zespołem Szkół nr 3 im. Hugona Kołłątaja w Szamotułach. Podczas wizyty nauczycieli i uczniów z tej szkoły podpisana została kolejna (już dziewiętnasta) umowa o współpracę. Ze strony Wydziału podpisał ją dziekan Walenty Poczta, a Zespół Szkół reprezentował dyrektor Jacek Kucnerowicz. Podczas ceremonii obecni byli również: Maria Konenc – nauczyciel odpowiedzialny w szkole za prowadzenie przedmiotów ekonomicznych oraz prodziekan ds. studiów WE-S – Rafał Baum.

W skład Zespołu Szkół nr 3 wchodzi m.in. technikum oraz szkoła policealna, których profil edukacyjny w znacznym stopniu konweniuje z ofertą studiów na WE-S. W ramach 4-letniego technikum młodzież kształci się m.in. w zawodach: technik ekonomista, technik handlowiec, technik logistyk czy technik spedytor. Szkoła policealna funkcjonuje w systemie zaocznym i oferuje takie zawody, jak: technik administracji,



Fot. Ewa Strycka

Tłumy młodzieży przeszły z Biocentrum, minęły Bibliotekę Główną, by po chwili po kładce nad ul. Witosa przejść na teren kampusu

technik rachunkowości oraz technik bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wydział będzie dla szkoły partnerem wspierającym, dzięki czemu uczniowie będą mieli okazję zapoznać się bliżej z szeroką problematyką ekonomiczno-społeczną (w zakresie prowadzonych na WE-S badań, dydaktyki, czy działalności studenckich kół naukowych). W ramach wspólnych działań przewiduje się m.in. prowadzenie wykładów i warsztatów dla młodzieży czy udział uczniów w przedsięwzięciach organizowanych na Uczelni i Wydziale.

Więcej zdjęć z Dnia Współpracy można znaleźć na stronie internetowej Wydziału Ekonomiczno Społecznego:

<http://www.up.poznan.pl/wes/>
oraz na profilu Wydziału na Facebooku.

dr hab. Rafał Baum



Fot. Rafał Baum

Podpisanie współpracy między Wydziałem Ekonomiczno-Społecznym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (naszą uczelnię reprezentował dziekan, prof. dr hab. Walenty Poczta, widoczny na zdjęciu od lewej strony) a Zespołem Szkół nr 3 im. Hugona Kołłątaja w Szamotułach (szkołę reprezentowali dyrektor Jacek Kucnerowicz oraz nauczycielka odpowiedzialna tam za prowadzenie przedmiotów ekonomicznych – Maria Konenc)

Tradycja wiktorii wiedeńskiej w rodach Cieszkowskich i Kickich

Będąc w lipcu 2015 roku w Sobieszynie, zobaczyliśmy namacalny dowód na to, jak silna była w rodach Cieszkowskich i Kickich tradycja wiktorii wiedeńskiej. W sobieszynskim kościele, miejscu wiecznego spoczynku sześciorga Kickich (w tym babci Augusta Cieszkowskiego), jest tablica z napisem:

PO SKASOWANIU PARAFJI W DRAŻGOWIE
KOŚCIÓŁ TEN SOBIESKIM ZWANY, KTÓREGO FUNDAMENTA
UROCYŚCIE POŚWIECONE ZOSTAŁY W 200 LETNIĄ
ROCZNICĘ OCALENIA WIEDNIA I CHRZEŚCIJAŃSTWA
POKONSEKROWANY W III NIEDZIELĘ PAŹDZ. 1886 R. PRZEZ
Ks. W. POPIELA ARCYB. WARSZ. KU CZCI BOGA
W TRÓJCY JEDYNEGO
POD TYTUŁEM ŚW. KRZYŻA STANAŁ ZA WOLĄ BOŻĄ
STARANIEM Ks. PROB. FELIKSA MAJEWSKIEGO
FUNDUSZEM Hr. KAJETANA I MARJI KICKICH
I TRUDEM CAŁEJ PARAFJI.
Fundatorom i Dobrodziejom jego wdzięczna pamięć
w modlitwach.

August Cieszkowski wielokrotnie podkreślał, że urodził się w rocznicę tego zwycięstwa. Zakupił i zawiesił w wierzenickim kościele jedną z pierwszych tablic upamiętniających to wielkie wydarzenie. Pierwotnie żeliwna tablica wiedeńska ze złożonym napisem wisiała na murowanej i wówczas nieoszalowanej deskami ścianie między prezbiterium a zakrystią. Obecnie, po okresie wędrówek – w tym czasie, kiedy była wsparta na kopczyku kamieni w sąsiedztwie kościoła – odnowiona trafiła do kruchty zachodniej. Napis na niej różnej wielkości literami głosi:

NA PROŚBY OJCA ŚWIĘTEGO I POKORNE BŁAGANIA
RZYMSKIEGO CESARZA NIEMIEC
JAN III SOBIESKI
Z RYCERSTWEM POLSKIM
POD OBLĘŻONY DWA MIESIĄCE OD TURKÓW
A SVOICH OPUSZCZONY WIEDEN PRZYBYWA
I PO TRZECH DNIACH JAKO
WÓDZ NACZELNY
WOJSK SPRZYMIERZONYCH
DNIA 12 WRZEŚNIA 1683
POTĘGĘ TURECKĄ NISZCZY
KRÓL POLSKI RATUJE NIEMCY
I CHRZEŚCIJAŃSTWO.
TABLICĘ TĘ UMIESZCZONO W DWÓCHSETNĄ
ROCZNICĘ R. 1883.

Brzegi tablicy są ozdobione ornamentem geometrycznym. Wzdłuż nich napis głosi: BYŁ CZŁOWIEK (lewa strona) POŚLANY OD BOGA KTÓREMU IMIĘ (górze) BYŁO JAN (prawa strona) VENI VIDI DEUS VICIT (dół).

Tablica ufundowana przez hrabiego Augusta Cieszkowskiego była jedną z licznych wykonanych w fabryce narzędzi rolniczych Urbanowski, Romocki i Spółka w podpoznańskim wówczas Łazarzu. Animatorem ich powstania był utworzony 17 lipca 1883 roku pięcioosobowy Komitet dla Uczczenia Od-



Fot. Ewa Strycka

Tablica wiedeńska w Wierzenicy

sieczy Wiedeńskiej. Tablice były produkowane w dwu rozmiarach. Do Wierzenicy trafiła większa, kosztowała 95 marek.

Jest ciekawa w formie: obrys zewnętrzny w kształcie trapezu, z wysuniętymi narożnikami. Szerokość u góry 71 cm, u dołu 78 cm, wysokość 102 cm. Na górze i ramionach (bokach) wcięcia o długości odpowiednio 44 i 73 cm oraz szerokości od ok. 3,5 cm do ok. 4,5 cm, a u dołu wcięcie podwójne. Można spotkać informację mówiącą, że wierzenicka tablica zawisła dokładnie 12 września 1883 roku (dzień dwusetnej rocznicy bitwy przypadał w środę). Ówczesne relacje prasowe nie potwierdzają tego. Taki sam tekst zamieściły dwie najważniejsze polskie gazety ukazujące się wówczas w Poznaniu; „Dziennik Poznański” (nr 211 z 18 września) i „Kuryer Poznański” (nr 213 z 20 września). W tej drugiej informacja jest datowana.



Aktykuł w „Kuryerze Poznańskim” z 20 września 1883 roku

Jeśli przyjmiemy, że zapis „w celu umieszczenia tablicy pamiątkowej” jest zgodny ze stanem faktycznym, to zapewne chodzi o umieszczenie jej – postawienie w kościele. Trudno przyjąć, że w wypełnionej po brzegi świątyni (wtedy jeszcze z mniejszą niż dziś nawą) przy wejściu do zakrystii stało rusztowanie, a murarze w obecności wiernych mocowali na ścianie nielekką przecież tablicę.

Ewa J. i Włodzimierz Buczyński

Skam: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

Głuszec z cyrklem tokujący na otwartej książce – symbol poznańskich leśników

Początki poznańskiego Koła Leśników sięgają listopada 1919 roku. Właśnie wtedy poznańscy studenci leśnicy postanowili zrzeszyć się we własnej organizacji. Historia poznańskiego Koła Leśników jest dość dobrze udokumentowana (Szaban 2009). W tym miejscu należą się szczególne słowa uznania prof. Jerzemu Modrzyńskiemu i dr. hab. Władysławowi Kusiakowi. To właśnie prof. Jerzy Modrzyński, będąc studentem, postanowił spisać z dostępnych materiałów historię Koła. Ogromnie pomocne okazały się ankiety rozesłane wówczas do żyjących jeszcze osób, które pamiętały początki tworzenia się Koła. Zebrane materiały posłużyły do opracowania pierwszego książkowego wydania naszej historii (Kusiak i in. 1990).

Zakładając Koło Leśników, studenci zadbali o to, aby wyróżniać się w środowisku akademickim i być dobrze rozpoznawanym. Z cudem zachowanego dokumentu – jakim jest Statut Koła Leśników Uniwersytetu Poznańskiego z 25 lutego 1921 roku (znajdujący się w Archiwum UP) – wiemy, że: „Koło Leśników używa następującej pieczęci: Napis na obwodzie Koło Leśników Uniwersytetu Poznańskiego; w środku jako godło leśników dwie gałązki dębowe” (ryc. 1).

Jak podaje prof. Modrzyński, w 1921 roku ogłoszono konkurs na projekt znaczka Koła Leśników, w którym zwyciężył projekt Juliana Babińskiego (ryc. 2). Warto w tym miejscu przytoczyć kilka faktów dotyczących postaci, która stworzyła tak dobrze znany i rozpoznawalny dzisiaj projekt naszego znaczka.

Julian Babiński urodził się 16 lutego 1900 roku w majątku Kały w powiecie Grójeckim. Pochodził z rodziny ziemiańskiej; studia rolnicze (z przerwą na ochotniczy udział w wojnie polsko-bolszewickiej) ukończył na Uniwersytecie Poznańskim. Działacz Organizacji Monarchistycznej (1925–1926), a następnie Wszzechstanowej Organizacji Monarchistycznej, dla której opracował Encyklopedię Monarchizmu (Poznań 1928, przedruk w: „Pro Fide Rege et Lege” 1992 nr 2/13); w latach 1924–1929 był także członkiem redakcji organu inteligencji monarchistycznej „Pro Patria”. W 1933 roku założył (i redagował do wybuchu wojny) gazetę tygodniową pod tytułem identycznym z najstarszym (założonym w 1661) czasopismem polskim: „Merkuryusz Polski Ordynaryjny”. Podczas okupacji niemieckiej przystąpił do konspiracyjnej organizacji narodowo-katolickiej „UNIA” kierowanej przez Jerzego Brauna i objął dowództwo jednego z jej oddziałów zbrojnych, podporządkowanych Armii Krajowej. Poległ w bitwie partyzanckiej pod Włoszczową w 1943 roku [źródło: www.haggard.w.interiowo.pl/babinski.html].

Dzisiaj już trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego został wybrany akurat głuszec? Przecież ten ptak nie był zbyt popularny w Wielkopolsce. Może w tym też była jakaś specjalna symbolika? Może Julian Babiński, który pochodził z rodziny ziemiańskiej, miał jakieś szczególne upodobanie do tego pięknego ptaka? A może po prostu ze wszystkich nadesła-

nych projektów ten był najładniejszy. Należy mieć nadzieję, że może kiedyś uda się odpowiedzieć na to pytanie – dlaczego akurat głuszec? **W tym miejscu chciałbym zwrócić się do Czytelników „Więści Akademickich” z pytaniem – może ktoś jest w posiadaniu informacji, dlaczego akurat głuszec stał się symbolem poznańskich studentów z Koła Leśników?** Nie wolno tracić nadziei, że uda się znaleźć odpowiedź na powyższe pytanie. Kilka lat temu udało mi się odnaleźć informację w archiwalnym numerze „Lasu Polskiego” z 1922 roku, w którym można przeczytać: „Koło Leśników Szkoły Głównej Gospodarstwa Leśnego w Warszawie zamierza stworzyć dla swoich członków odznakę i w tym celu ogłasza konkurs. Znaczek ma służyć do noszenia w kłapie surduta. Znaczek ma symbolizować godło akademika leśnika. Wielkość znaczka nie powinna przekraczać granic powierzchni koła o średnicy 2,5 cm [...]. Praca uznana przez Komisję Konkursową za najlepszą będzie nagrodzona kwotą pieniężną w sumie 10 000 (dziesięć tysięcy) marek polskich” (Biedrzycki 1922).

Prawdopodobnie zwyciężył projekt zamieszczony na ryc. 3, ponieważ to właśnie ten znaczek pojawia się na oficjalnych późniejszych dokumentach warszawskiego Koła Leśników (Bielecki 1938). Należy mieć nadzieję, że może gdzieś w literaturze leśnej z tamtego okresu zachowała się informacja o „naszym” znaczku.

Mam osobistą satysfakcję, że w ciągu kilku ostatnich lat udało mi się zebrać sporą kolekcję znaczków, jakie wybijało Koło Leśników. Kolekcję otwiera znaczek (ryc. 4) podarowany przez Panią Mieczysławę Rozmarynowicz-Puchalską (wdowę po znanym hodowcy lasu – dr. hab. Tadeuszu Puchalskim, studiującym w Poznaniu w latach 1921–1923). Znaczek ten jest (prawdopodobnie) najstarszy w naszej kolekcji. Wydaje się jednak, że nie jest pierwszym, jaki wybito, gdyż zachowała się informacja mówiąca, że „pierwszy znaczek był duży i płaski”. Kolejny znaczek (ryc. 5) pochodzi z lat trzydziestych ubiegłego wieku i Koło Leśników jest w jego posiadaniu dzięki staraniom śp. Andrzeja Radeckiego – prezesa Koła Leśników w latach 1977–1978. Na znaczkach z okresu międzywojennego głuszec jest dość mocno pochylony do przodu i wygląda na trochę „przyduszonego”. Znaczki do kolekcji przekazali również prof. Jacek Michalski (ryc. 6), prof. Małgorzata Mańka (ryc. 7 – znaczek wybitu ok. 1969 roku z okazji jubileuszu 50-lecia Koła), Beata Kątna (ryc. 8) i piszący te słowa (ryc. 9, 10, 11).

Na każdym znaczku znajduje się symbol poznańskich leśników: tokujący głuszec z cyrklem stojący na otwartej książce. Ciekawostką jest to, że na pierwszych znaczkach wybijano napis: Koło Leśników UP (Uniwersytet Poznański), później Koło Leśników WSR (Wyższa Szkoła Rolnicza), następnie Koło Leśników AR (Akademia Rolnicza) i dzisiaj znów wybijamy taki sam napis jak na początku: „Koło Leśników UP” (Uniwersytet Przyrodniczy – ryc. nr 12). Historia zatoczyła więc wielkie koło i Koło (Leśników) znów dzisiaj wybija znaczki z napisem UP.



Ryc. 1. Pierwsze logo Koła Leśników



Ryc. 6. Pierwszy powojenny znaczek Koła (jeszcze w strukturach Uniwersytetu Poznańskiego) podarowany przez prof. Jacka Michalskiego



Ryc. 2. Julian Babiński, autor zwycięskiego projektu znaczka Koła Leśników



Ryc. 7. Znaczek okolicznościowy wybitny około 1969 roku, podarowany przez prof. Małgorzatę Mańkę



Ryc. 3. Logo Koła Leśników Studentów SGGW z okresu międzywojennego



Ryc. 8. Znaczek okolicznościowy wybitny około 1979 roku z okazji 60-lecia Koła Leśników; dar Beaty Kątnej



Ryc. 4. Prawdopodobnie pierwszy znaczek Koła Leśników (podarowany przez Mieczysławę Rozmarynowicz-Puchalską, wdowę po prof. Tadeuszu Puchalskim)



Ryc. 9. Znaczek z kolekcji autora



Ryc. 5. Znaczek z lat 30. XX wieku podarowany przez śp. Andrzeja Radeckiego – prezesa Koła Leśników w latach 1977–1978



Ryc. 10. Znaczek z kolekcji autora



Ryc. 11 Znaczek z kolekcji autora



Ryc. 15. Logo Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju



Ryc. 12. Współczesny znaczek



Ryc. 13. Oficjalne logo Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



Ryc. 16. Znaczek Wydziału Leśnego „z sosnami”, wybijany w latach 80. XX wieku



Ryc. 14. Głuszcak tokujący na gałęzi: uroczystość absolutoryjna Wydziału Leśnego w 1960 roku; w środku pod głuszcem prof. Leon Mroczkiewicz



Ryc. 17. Brakujący w kolekcji znaczek Koła wybitny w 1935 roku, na którym widać rzymską cyfrę „XV”



Obowiązujący od 1921 roku wzór znaczka tak bardzo spodobał się w środowisku poznańskich leśników, że obecnie stanowi on oficjalne logo Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (ryc. 13). Nie udało się jeszcze ustalić, kiedy i w którym roku Wydział Leśny oficjalnie przyjął głuszca jako swoje logo. Na zdjęciu z uroczystości absolutoryjnej z roku 1960 widzimy wprawdzie tokującego głuszca, ale siedzącego na gałęzi, a nie na otwartej książce, i „patrzącego” w prawo, a nie jak zwykle w lewo (ryc. 14). Tokujący głuszc jest również oficjalnym logo Samorządu Studenckiego Wydziału Leśnego UP w Poznaniu.

Niezmiernie podobnym symbolem posługuje się dzisiaj zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju (ryc. 15). Być może jakiś poznański absolwent, który pracował jako nauczyciel w tej szkole, zaproponował takie logo (?).

Swego czasu dość popularny wśród poznańskich studentów leśników był również inny znaczek zwany znaczkiem „z sosnami” (ryc. 16). Jednak w dłuższej perspektywie się nie przyjął i dzisiaj nie jest już wybijany, spotyka się go jeszcze tylko w posiadaniu absolwentów z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. **Może ktoś wie, kto jest autorem tego znaczka i kiedy dokładnie był wybijany?**

Po kilku latach zbierania znaczków Koła Leśników sądziłem, że udało się zgromadzić całą kolekcję. Jednak niedawno natrafiłem w albumie prof. Ryszarda Biehlera (opiekuna Koła Leśników w latach 1926–1939) na zdjęcie jednego z absolwentów leśnictwa (Józefa Stracha), u którego w klapie marynarki widać znaczek Koła z cyfrą XV (ryc. 17). I rzeczywiście, w literaturze znajduje się informacja, że w 1935 roku z okazji 15-lecia istnienia Koło wybiło 100 znaczków z cyfrą XV (Kusiak i in. 2009). Z jednej strony trochę się zasmuciłem, że nasza kolekcja jest niepełna, a z drugiej strony cieszę się, że stoimy przed kolejnym wyzwaniem – odnaleźć ten znaczek. **W tym miejscu zwracam się z pytaniem: może ktoś posiada w archiwum rodzinnym znaczek Koła Leśników z 1935 roku, na którym widnieje cyfra XV?**

Od blisko 100 lat symbolem poznańskich leśników jest głuszc z cyrklem tokujący na otwartej książce. W archiwum mam setki zdjęć, na których widać dawnych studentów leśników ze znaczkiem w klapie marynarki. Dzisiaj studenci (choć rzadziej noszą marynarki) również z dumą noszą znaczek Koła. W swoich kontaktach zawodowych często spotykam absolwentów, którzy chętnie przypinają znaczek do munduru leśnego. Wielu absolwentów ma ogromny sentyment do znaczka. Marcin Zega – prezes Koła Leśników w latach 2001–2002 tak wspomina: „Jest jednak mały drobiazg, który zawsze z dumą noszę przy marynarce – nasz znaczek Koła Leśników. Drobiazg, który zawsze w tłumie pozwoli rozpoznać bliską sobie osobę z bagażem pięknych wspomnień” (Zega 2009). Również Andrzej Mędrzecki, prezes Koła w latach 1963–1964 w przepięknym liście do Koła Leśników napisał: „... członkiem Koła Leśników nie przestaje się być z chwilą ukończenia studiów. Wielu moich przyjaciół, starych leśników, podobnie jak ja nadal z dumą nosi odznakę naszego Koła”.

Literatura:

- Biedrzycki (1922): Konkurs na znaczek Koła Leśników. Las Polski. Organ Związku Leśników Polskich. Rok II, nr 3. Warszawa, Wyd. Związek Leśników Polskich, 119–120.
- Bielecki A. (1938): Sprawozdanie z działalności Zarządu Koła Leśników S.G.G.W. za okres od 1.01.1937 r. do dnia 31.12.1937 r. Wyd. Koło Leśn. Stud. SGGW Warszawa. 1–32.
- Kusiak W., Malinowski J., Modrzyński J., Sokołowski W. (1990): Historia Koła Leśników Studentów Uniwersytetu Poznańskiego, Wyższej Szkoły Rolniczej i Akademii Rolniczej w Poznaniu 1919–1984. Wyd. Akademii Rolniczej w Poznaniu, 1–88.
- Szaban J., red. (2009): Historia Koła Leśników 1919–2009. Wyd.: Polskie Towarzystwo Leśne Oddział Wielkopolski. Poznań, 1–247.
- Zega M. (2009): Mały drobiazg. W: J. Szaban (red), Historia Koła Leśników 1919–2009 (s. 231–233), Poznań: Wyd. Polskie Towarzystwo Leśne Oddział Wielkopolski.

*Jarosław Szaban,
opiekun Koła Leśników*

Fundacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Siedziba: ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

NIP: 7811874400

Regon: 630287933

KRS: 0000020962

Konto bankowe:

PKO BP II Oddział w Poznaniu: 61 1020 4027 0000 1002 0973 5319

Tel. 061 846 67 52

e-mail: fundacja@up.poznan.pl

Prezes Zarządu: prof. dr hab. Janusz Nowacki

Doktor hab. Dorota Frużyńska-Józwiak (1959–2015)



Fot. archiwum Zbigniewa Karolewskiego

Doktor hab. Dorota Frużyńska-Józwiak (1959–2015)

Zmarła 29 sierpnia 2015 roku w wieku 55 lat dr hab. Dorota Frużyńska-Józwiak z naszą uczelnią związała się jeszcze w trakcie studiów. W latach 1984–1985, będąc jeszcze na IV roku ogrodnictwa została zatrudniona jako technik na ½ etatu w Katedrze Fitopatologii Akademii Rolniczej w Poznaniu. Następnie w latach 1985–1986 pracowała jako specjalista w pełnym wymiarze czasu pracy w RZD AR Swadzim-Złotniki, Gospodarstwo Ogrody. Pracę w charakterze nauczyciela akademickiego (asystenta) rozpoczęła w październiku 1986 roku, a od 1995 zatrudniona została

na stanowisku adiunkta. Od 1986 roku prowadziła zajęcia dydaktyczne na pełnym etacie, początkowo ćwiczenia na Wydziale Ogrodniczym, później również wykłady. Kierowała przedmiotem fitopatologia i prowadziła wykłady na kierunku ogrodnictwo na studiach niestacjonarnych w Poznaniu i Marszowie. W kolejnych latach prowadziła zajęcia dydaktyczne dla studentów kierunków architektura krajobrazu i medycyna roślin. Była opiekunem kilkunastu prac magisterskich i inżynierskich.

Wart podkreślenia jest fakt, że tematyka badawcza, jaką podejmowała Pani dr hab. Dorota Frużyńska-Józwiak, wynikała ściśle z praktycznych problemów ochrony roślin przed chorobami, z jakimi borykają się ogrodnicy – producenci warzyw, owoców, grzybów jadalnych. W pierwszych latach pracy włączyła się do badań prowadzonych przez prof. dr hab. Tadeusza Glasera, które dotyczyły chorób roślin ogrodniczych. Brała udział w badaniach zleconych przez Instytut Przemysłu Organicznego w Warszawie na temat „Oceny skuteczności nowych preparatów w zwalczaniu mączniaka rzekomego winorośli”. W latach 1989–1995 uczestniczyła w badaniach zleconych przez Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach dotyczących chorób winorośli i ich zwalczania w ramach problemu „Doskonalenie metod produkcji i przechowywania owoców”. Od 1990 do 1995 roku badania nad chorobami winorośli były kontynuowane w ramach problemu „Biologiczne i ekologiczne podstawy ochrony roślin” finansowanego przez Akademię Rolniczą w Poznaniu.

Od początku swojej pracy naukowej zainteresowała się biologiczną ochroną roślin przed chorobami. Uczestniczyła w temacie badawczym zleconym przez Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach „Próby wykorzystania antagonizmu mikrobiologicznego grzybów glebowych do walki z *Fusarium oxysporum* f. sp. *dianthi*”, a prace związane z tą tematyką zaowocowały pracą doktorską „Możliwości wykorzystania wybranych saprofitycznych grzybów gleb leśnych do biologicznej ochrony goździka szklarniowego przed *Fusarium oxysporum* f. sp. *dianthi*” wykonaną pod kierunkiem

prof. dr hab. Małgorzaty Mańki. Na podstawie wyników uzyskanych w trakcie badań, w których przetestowano *in vitro* i *in vivo* setki izolatów grzybów glebowych stwierdzono, że najbardziej antagonistycznym wobec *Fusarium oxysporum* f. sp. *dianthi* (FOD) są grzyby rodzaju *Trichoderma* i *Penicillium*, szczególnie niektóre izolaty grzybów *Trichoderma harzianum* i *T. viride*. Skuteczność biologicznej ochrony goździka szklarniowego (*Dianthus caryophyllus semperflorens flore pleno* hybr. hort.) przed FOD przy zastosowaniu badanych grzybów glebowych przewyższała skuteczność ochrony chemicznej. Pozyskane izolaty grzybów rodzaju *Trichoderma* i *Penicillium* zostały z kolei wykorzystane w dwóch grantach KBN: „Antagonistyczne oddziaływanie wybranych gatunków grzybów wobec różnych form specjalnych *Fusarium oxysporum* i możliwości wykorzystania tego zjawiska w ochronie biologicznej roślin” oraz „Skuteczność ochrony roślin przed *Fusarium oxysporum* przez antagonistyczne izolaty grzybów z rodzaju *Trichoderma* wprowadzane do podłoża w różnych terminach oraz ocena przydatności wybranych substratów do przygotowania na ich bazie biopreparatu”. W badaniach zarówno laboratoryjnych, jak i szklarniowych testowano antagonistyczne i ochronne oddziaływanie izolatów *Absidia californica*, *Actinomyces elegans*, *Penicillium funiculosum*, *Trichoderma hamatum*, *T. harzianum*, *T. longibrachiatum*, *T. viride* i *Zygorhynchus moelleri* wobec roślin goździka szklarniowego odmiany ‘Scania 3C’, szparaga lekarskiego odmiany ‘Mary Washington’ i gipsówki wiechowatej. Największą skuteczność ochrony trzech gatunków roślin przed *F. oxysporum* uzyskano, wprowadzając grzyby rodzaju *Trichoderma* do ziemi przed siewem szparaga i gipsówki lub ukorzeniem sadzonek goździka.

Kolejnym nowym wyzwaniem były badania dotyczące zdrowotności ozdobnych roślin iglastych, które zaczęły cieszyć się dużym zainteresowaniem zarówno w Polsce, jak i za granicą. Celem podjętych przez Panią dr hab. Dorotę Frużyńską-Józwiak badań była ocena zdrowotności ozdobnych roślin iglastych w szkółkach i starszych nasadzeniach w Poznaniu i okolicach. Roślinami najczęściej porażonymi przez patogeniczne grzyby były: cyprysik lawsona, świerk kłujący oraz żywotnik zachodni. Ogółem uzyskano 2000 izolatów grzybów. Na podstawie analizy mikologicznej zidentyfikowano 17 rodzajów grzybów, a 14 z nich oznaczono do gatunku: *Alternaria alternata*, *Botrytis cinerea*, *Cylindrocarpum destructans*, *C. magnusianum*, *Epicoccum purpureascens*, *Fusarium avenaceum*, *F. culmorum*, *F. oxysporum*, *F. sporotrichoides*, *F. tricinctum*, *Monocillium indicum*, *Pestalotiopsis funerea*, *P. neglecta* i *Rhizoctonia solani*. Na podstawie wyników badań laboratoryjnych i szklarniowych stwierdzono, że najbardziej patogenicznym dla badanych gatunków roślin okazał się grzyb *R. solani*. Mniejszy procent roślin zmarłych wystąpił w kombinacjach z grzybami rodzaju *Fusarium*. Pani dr Frużyńska-Józwiak udowodniła też, że objawy chorobowe mogą występować pod wpływem czynników abiotycznych między innymi powodowanymi zanieczyszczeniami metalami ciężkimi. W przeprowadzanych badaniach oceniano wpływ różnych dawek kadmu i ołowiu. Spośród badanych

gatunków ozdobnych roślin iglastych najbardziej podatnym na uszkodzenia powodowane przez metale ciężkie (kadm i ołów) był *Chaemacyparis lawsoniana*. Wyniki tych prac znalazły się w monografii *Wpływ biotycznych i abiotycznych czynników środowiska na występowanie chorób ozdobnych roślin iglastych w Poznaniu i okolicach* stanowiącej podstawę uzyskania w roku 2013 stopnia doktora habilitowanego na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu.

W ostatnich latach Pani dr hab. Dorota Frużyńska-Józwiak zajęła się nowym problemem, bardzo istotnym w produkcji grzybów uprawnych, to jest występowaniem grzybów rodzaju *Trichoderma* określanych jako „zielone pleśnie”. Są one groźnymi czynnikami chorobotwórczymi powodującymi duże straty w uprawie pieczarki, bocznika czy shii-take. Badania prowadzono we współpracy z pracownikami Katedry Warzywnictwa w ramach grantu MNiSW – „Zastosowanie integrowanych metod zwalczania *Trichoderma* sp. w uprawie pieczarki dwuzarodnikowej *Agaricus bisporus* (Lange) Imbach i bocznika *Pleurotus* sp.”

Pani dr hab. Dorota Frużyńska-Józwiak oprócz działalności naukowej i dydaktycznej była bardzo mocno zaangażowana

w życie Katedry, Wydziału i Uczelni. Była wieloletnim członkiem Rady Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, członkiem wielu komisji wydziałowych, w tym Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej, opiekunem praktyk studenckich, aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych i Polskiego Towarzystwa Fitopatologicznego, a od 2014 roku członkiem Zarządu Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fitopatologicznego. Za działalność naukowo-badawczą i organizacyjną otrzymała dwukrotnie indywidualne, a trzykrotnie zespołowe nagrody JM rektora Akademii Rolniczej i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

W osobie Pani dr hab. Doroty Frużyńskiej-Józwiak Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu oraz Katedra Fitopatologii i Nasiennictwa stracili cenionego naukowca, fitopatologa, doskonałego i lubianego przez studentów nauczyciela akademickiego, ale przede wszystkim człowieka skromnego, prawego, pełnego życzliwości. Będzie nam Jej bardzo brakować.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Zbigniew Karolewski

Doktor Henryka Wierzbicka (1937–2016)



Doktor Henryka Wierzbicka
(1937–2016)

Fot. archiwum ZB KBiB

W dniu 14 marca 2016 roku zmarła w Poznaniu dr Henryka Wierzbicka. W latach 1973–1998 była adiunktem w Katedrze Biochemii i Biotechnologii Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Henryka Wierzbicka ukończyła studia chemiczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 1959 roku. Po studiach, w latach 1959–1963, pracowała jako asystent w Zakładzie Chemii Fizjologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu, gdzie zajmowała się metabolizmem krwinki czerwonej. Od początku 1967 roku podjęła studia doktoranckie pod kierunkiem prof. Jerzego Pawełkiewicza w Katedrze Biochemii ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej

(WSR) w Poznaniu. Pracę doktorską „Rola koenzymu B₁₂ w biosyntezie kwasu propionowego u bakterii *Propionibacterium shermanii*” obroniła w roku 1968. Z tego okresu pochodzi publikacja „Determination of acetate and propionate using propionate (acetate) kinase from *Propionibacterium shermanii*”: Wierzbicka, H., Legocki, A.B. & Pawełkiewicz, J. (1967) *Acta Biochim. Polon.* 14, 1–6.

Po ukończeniu studiów doktoranckich podjęła pracę w Katedrze Mikrobiologii Instytutu Gleboznawstwa i Chemii Rolnej poznańskiej WSR, zajmując się enzymami hydrolitycznymi z drobnoustrojów glebowych oraz ich udziałem w procesie fitopatogenezy. Współpracowała na tym polu z prof. Mirosławem Tomaszewskim z Instytutu Dendrologii PAN w Kórniku, z którym opublikowała w czasopiśmie *Arboretum*

Kórnickie cztery raporty naukowe dotyczące grzybowych infekcji topoli.

W latach 1970–1971 dr Wierzbicka odbyła roczny staż w Kanadzie na Dalhousie University w Halifax. Podjęła tam prace nad zjawiskiem metylacji kwasów rybonukleinowych. Pokłosiem pobytu stażowego była publikacja „Methylation of transfer ribonucleic acids by hamster livers and tumours induced by adenovirus – 12. natural inhibitor”, McFarlane, E.S., Macedo, J.A. & Wierzbicka, H. (1972) *Can J. Biochem.* 2, 115–121. Problematyką modyfikacji cząsteczek RNA, szczególnie zaś ich transferowych rodzajów (tRNA), interesowała się przez wiele dalszych lat. W ten sposób włączyła się do nowego, z czasem głównego nurtu badawczego Katedry Biochemii, jakim było badanie budowy i funkcji kwasów nukleinowych oraz mechanizmów biosyntezy białka. Z roku 1975 pochodzi wartościowa publikacja dotycząca tej tematyki: „Transfer RNA methyltransferases from yellow lupin seeds: purification and properties”, Wierzbicka, H., Jakubowski, H. & Pawełkiewicz, J. (1975) *Nucleic Acids Res.*, 2, 101–111.

W latach 1987–1988 dr Wierzbicka odbyła kolejny długoterminowy staż naukowy w Japonii, w National Cancer Research Institute w Tokio, gdzie w pracowni prof. Susumu Nishimury badała epigenetyczne czynniki modyfikujące zasady azotowe w kwasach nukleinowych.

Pracując przez wiele lat na Akademii Rolniczej, dr Wierzbicka dała się poznać jako aktywna uczestniczka życia seminaryjnego Katedry Biochemii. Sumiennie wypełniała powierzone jej powinności dydaktyczne z biochemii, głównie dla studentów Wydziałów Rolniczego i Ogrodniczego. Opiekowała się ośmiorgiem magistrantów (w tym dwojgiem z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza). Była współautorką skryptu *Ćwiczenia z biochemii* pod redakcją prof. Witolda Walerycha. Była też członkiem zespołu tłumaczy podręcznika

akademickiego *Fizjologia roślin*, którego autorami byli Amerykanie: Franck B. Salisbury i Cleon Ross, a który w 1975 roku wydało Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne. Przetłumaczyła w nim sekcje poświęcone biochemii roślin. Brała czynny udział w pracach Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, pełniąc w nim m.in. funkcję sekretarza Poznańskiego Oddziału Towarzystwa.

Przez cały czas swej pracy na uczelni, a nawet po przejściu na emeryturę, dr Wierzbicka z ogromnym zainteresowaniem śledziła nowości biochemiczne, aktywnie uczestnicząc w różnych spotkaniach naukowych, również popularyzujących naukę na terenie akademickiego Poznania.

Zmarła niespodziewanie. Jej prochy zostały złożone 24 marca na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu. Żegnało Ją tam liczne grono przyjaciół i znajomych, w tym byli i czynni pracownicy Katedry Biochemii i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Cześć Jej pamięci!

prof. dr hab. Andrzej Guranowski,
kierownik Zakładu Biochemii Katedry Biochemii
i Biotechnologii

Wspomnienie o doktorze Wincentym Wrześniewskim (1949–2015) – w pierwszą rocznicę śmierci



Fot. archiwum Andrzeja Kusztełaka

Doktor Wincenty Wrześniewski
(1949–2015)

W dniu 27 lutego 2016 roku minęła pierwsza rocznica śmierci doktora Wincentego Wrześniewskiego, z którym przez blisko 15 lat dzieliłem ten sam pokój pracy. Razem uczestniczyliśmy w licznych sympozjach, konferencjach naukowych, szkoleniach oraz tworzyliśmy wspólne publikacje. Często rozmawialiśmy na różne tematy – łączyło nas nie tylko wspólne podejście do problemów zawodowych, ale i do życia. Trudno jest pisać o koleździe i współpracowniku w czasie przeszłym, ale tak sprawił los.

Doktor Wincenty Wrześniewski urodził się 21 stycznia 1949 roku w Komorzynie w powiecie

kluczborskim. Jego szkołą średnią było Liceum Pedagogiczne w Kluczborku, które ukończył w 1968 roku. Dalszą edukację kontynuował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, uzyskując w roku 1973 tytuł zawodowy magistra biologii na podstawie pracy pt. „Wpływ simazinu Geigi-50 na kariotyp *Hordeum sativum* L.” Można powiedzieć, że był pedagogiem z zamiłowania i z wyboru od lat młodzieńczych. Zaraz po uzyskaniu magisterium został zatrudniony w charakterze asystenta w Zakładzie Botaniki i Fizjologii Roślin Instytutu Biologii WSP, gdzie prowadził zajęcia dydaktyczne oraz uczestniczył pod kierunkiem prof. dr. hab. M. Markowskiego w badaniach zespołowych na temat wpływu SO_2 na aktywność fotosyntetyczną roślin.

W roku 1978 w ramach funduszu im. M. Skłodowskiej-Curie podjął pracę w Instytucie Biologii Roślin SGGW – AR w Warszawie na stanowisku specjalisty biologa. W tym samym roku pod kierunkiem prof. dr. hab. Wł. Żelewskiego rozpoczął badania

na temat fizjologii nasion i siewek sosny. Owocem tych badań stała się rozprawa doktorska pt.: „Fizjologia siewek sosny zwyczajnej (*Pinus sylvestris* L.) wyrosłych z nasion różnego ciężaru”, na mocy której w 1982 roku uzyskał stopień doktora nauk przyrodniczych w zakresie biologii. Po obronie pracy doktorskiej kontynuował badania z dziedziny fizjologii siewek sosny, a także brał udział w zespołowych badaniach dotyczących akumulacji i rozmieszczenia suchej masy w roślinach i reakcji tych roślin na rozmaite wpływy czynników zewnętrznych.

W 1983 roku podjął kolejny temat badawczy dotyczący bioenergetyki i spoczynku nasion w ramach problemu badawczego „Spoczynek i długowieczność nasion drzew i krzewów”, ale już na stanowisku adiunkta w Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku. Badał różne aspekty spoczynku nasion czeresni ptasiej, pigwy oraz dębu czerwonego.

W 1985 roku, oprócz pracy naukowej rozpoczął bogatą karierę administracyjną i dydaktyczną. Został zatrudniony na stanowisku wicedyrektora i adiunkta w Instytucie Kształcenia Nauczycieli – Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu. Prowadził zajęcia na Studium Pedagogicznym dla nauczycieli z wyższym wykształceniem, Studium Przedmiotowo-Metodycznym, Nauczycielskim Uniwersytecie Radiowo-Telewizyjnym oraz kursie przygotowawczym do studiów wyższych na kierunku biologia. W 1988 roku ukończył Studium specjalne – wybrane zagadnienia z cytologii, biochemii i biologii molekularnej. Był także jurorem Olimpiady Wiedzy Ekologicznej organizowanej przez ZG ZMW „Wici” w Warszawie, sprawował opiekę merytoryczną i metodyczną nad nauczycielami metodykami biologii z województwa poznańskiego, leszczyńskiego i konińskiego, a także uczestniczył w pracach komisji egzaminacyjnej na stopnie specjalizacji zawodowej z zakresu biologii oraz organizacji i zarządzania oświatą.

Po rozwiązaniu w 1990 roku Instytutu Kształcenia Nauczycieli rozpoczął pracę w Wydziale Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu na stanowisku kierownika Oddziału Oświaty Rolniczej.

Dogłębną znajomość problematyki oświaty rolniczej powodowała, że dr Wincenty Wrześniewski był zapraszany do uczestnictwa w licznych ciałach doradczych i opiniodawczych. W latach 1992–1999 był członkiem m.in. Rady Oświaty Rolniczej przy Ministrze Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Rady Programowo-Konsultacyjnej Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Brwinowie, Komisji Oświaty, Postępu i Doradztwa Rolniczego Poznańskiej Izby Rolniczej, Rady Programowo-Konsultacyjnej Centrum Szkolenia Państwowej Straży Rybackiej, Okręgowego Komitetu Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych przy Akademii Rolniczej w Poznaniu, a także doradcą metodycznym w zakresie organizacji i zarządzania oświatą. Swoje doświadczenia w tej dziedzinie, a także doradztwa rolniczego rozszerzał i doskonalił podczas staży zagranicznych w RFN, Austrii, Anglii oraz Francji.

Był członkiem Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika, Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Federacji Europejskich Towarzystw Fizjologii Roślin, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz Wielkopolskiego Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych.

W latach 1998–1999 pracował w Kuratorium Oświaty w Poznaniu, nadzorując jako starszy wizytator szkoły rolnicze na terenie Wielkopolski.

Z dniem 1 października 1999 roku został zatrudniony na stanowisku adiunkta w Katedrze Pedagogiki Akademii Rolniczej im. A. Cieszkowskiego – a od 2008 roku Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W latach 2003–2009 pełnił funkcję kierownika Katedry Pedagogiki i Niestacjonarnego Podyplomowego Studium Przygotowania Pedagogicznego.

Dorobek naukowy dr. Wincentego Wrześniewskiego za lata pracy w Katedrze Pedagogiki UP w Poznaniu, czyli lata 1999–2015, jest znaczący. W 2005 roku wydawnictwo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu wydało monografię pod redakcją Wincentego Wrześniewskiego pt. *Wybrane zagadnienia dydaktyki biologii* (ss. 247, ISBN 83-7160-398-3), w roku 2006 zaś Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa w Poznaniu monografię pod naszą wspólną redakcją pt. *Aksjologia bezpieczeństwa ucznia w kontekstach dydaktyczno-wychowawczych* (ss. 178, ISBN-10: 83-922909-4-1).

W 2013 roku wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w cyklu rozprawy naukowe opublikowało monografię pt. *Szkolnictwo rolnicze w Wielkopolsce w latach 1989–2004* (ss. 462, ISSN 1896–1894), która miała być podstawą przewodu habilitacyjnego. Praca ta ma charakter encyklopedyczny i kompleksowo ukazuje dzieje szkolnictwa rolniczego w Wielkopolsce w okresie transformacji ustrojowej w naszym kraju. W tym samym roku ukazała się jeszcze jedna monografia pt. *Edukacja ustawiczna w zmieniającej się rzeczywistości społeczno-edukacyjnej na obszarach wiejskich Wielkopolski. Wybrane problemy* (ss. 150, ISBN 978-83-7160-745-5), pod naszą wspólną redakcją.

Oprócz tych czterech monografii dr Wrześniewski ma na swoim koncie ponad sto artykułów opublikowanych zarówno w pracach zwartych, jak i czasopismach wysoko punktowanych, w tym wiele z nich przygotowaliśmy wspólnie.

Doktor wypromował siedmiu licencjatów polityki społecznej oraz 83 dyplomantów Niestacjonarnego Podyplomowego Studium Przygotowania Pedagogicznego.

Za moją namową dr Wincenty Wrześniewski w 2005 roku zdecydował się zostać członkiem seminarium doktorsko-habilitacyjnego przy Zakładzie Historii Wychowania na Wydzia-

le Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu i rozpocząć przygotowania do rozprawy habilitacyjnej pt. *Średnie szkolnictwo rolnicze w Wielkopolsce w latach 1989–2004*. Było to niewątpliwie Jego naukowe dzieło życia. W oparciu o nią oraz całokształt dorobku naukowego został otwarty przewód habilitacyjny i po przejściu wszystkich koniecznych procedur oczekiwał już tylko na kolokwium habilitacyjne, które było zaplanowane na kwiecień 2015 roku.

Niestety – los utorował inny przebieg zdarzeń. Pod koniec stycznia nagle i niespodziewanie znalazł się w szpitalu. Nie mówiąc nic o przyczynach hospitalizacji, w krótkiej rozmowie telefonicznej poprosił tylko o zaliczenie studentom przedmiotu, który prowadził. Wszyscy liczyliśmy na to, że stan Jego zdrowia w krótkim czasie się poprawi i doktor powróci do pracy. Niestety, w piątek 27 lutego 2015 roku dotarła do nas smutna wiadomość o Jego śmierci. Nie zdążyliśmy się z Nim pożegnać osobiście, śmierć bowiem zabrała Go niespodziewanie szybko.

Dnia 2 marca 2015 roku pożegnaliśmy naszego Kolegę na cmentarzu parafialnym w Krzesinach. Kim dla nas był, najlepiej oddają słowa wygłoszone nad grobem Zmarłego przez dziekana Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, prof. dr. hab. Walentego Poczotę: „...żegnamy Cię, nasz przyjacielu, kolego i nauczycielu z wielką wdzięcznością za to wszystko, czego dokonałeś dla nas, dla całej społeczności Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, dla pracowników i studentów Wydziału. Pozostanie tutaj, na ziemi pamięć po Tobie i te wszystkie Twoje dokonania, które nam zostawiasz. Ufam, że miłosierny Bóg, który Cię z tego świata powołał do Siebie, nagrodzi Cię za to wszystko”.

Doktor Wincenty Wrześniewski pozostanie w naszej pamięci na zawsze jako osoba bardzo życzliwa i aktywna, **jako człowiek, którego się nie zapomina**.

dr hab. Andrzej Kusztełak, prof. nadzw.,
kierownik Katedry Pedagogiki



Pani Ewie Stryckiej

Redaktor naczelnej „Wieści Akademickich”

oraz Jej Bliskim

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

z powodu śmierci Matki

składają

Rektor i społeczność

Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Człowiek – najlepsza inwestycja

Trzydziestego września 2015 roku zakończyliśmy realizację pilotażowego projektu pod nazwą „Wiedza, praktyka, sukces. Program rozwoju kompetencji na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu”, którego głównym celem było zwiększenie konkurencyjności naszych studentów i absolwentów na rynku pracy. Realizując projekt, zależało nam na zapewnieniu kompleksowego i dopasowanego do indywidualnych potrzeb wsparcia, które byłoby przekazane w dostępnej i atrakcyjnej formie, tak by jego uczestnicy mogli jak najpełniej i możliwie wielowymiarowo skorzystać z szansy rozwoju i uzyskać kompetencje niezbędne do swobodnego poruszania się po rynku pracy. Osobom najbardziej zaangażowanym w swój rozwój zawodowy proponowaliśmy udział w kompleksowych, bardzo rozbudowanych ścieżkach wsparcia, które rozpoczynały się warsztatami kompetencji interpersonalnych czy przedsiębiorczych, kończyły się zaś płatnym stażem i/lub specjalistycznym szkoleniem zawodowym.

W ramach warsztatów studenci doskonalili swoje umiejętności analityczne i interpersonalne, rozwijali również umiejętności przedsiębiorcze. Wszystkie zajęcia prowadzone były przez specjalistów w swoich dziedzinach, którzy nie tylko posiadali wiedzę akademicką – przede wszystkim byli praktykami biznesu. Doskonale odnaleźli się w rolach wykładowców, trenerów, coachów, dzielili się swoimi pasjami i doświadczeniem, w atrakcyjny sposób przekazywali swoją wiedzę, stosując w procesie dydaktycznym między innymi elementy grywalizacji.

W związku z tym, że głównymi problemami, z jakimi borykają się młodzi ludzie na początku swojej drogi zawodowej, są brak doświadczenia zawodowego i brak obycia ze środowiskiem pracodawców, zapewniliśmy uczestnikom projektu udział w wizytach studyjnych i płatnych stażach zawodowych. Oczywiście wszystkie wyjazdy studyjne były sprofilowane pod kątem poszczególnych kierunków studiów, studenci poznawali zasady funkcjonowania wielkich gospodarstw rolnych, laboratoriów, korporacji, firm rodzinnych, nadleśnictw, a nawet Parlamentu Europejskiego. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu kadry uniwersyteckiej, która dysponuje nieocenionymi kontaktami wśród potencjalnych pracodawców, udało się nam zorganizować niemal 30 wizyt wyjazdowych i stacjonarnych, w których wzięło udział ponad 300 uczestników projektu.

Niemal połowa osób biorących udział w projekcie wzięła też udział w stażach zawodowych u pracodawców. Ponad 80 przedsiębiorstw i instytucji zadeklarowało chęć przyjęcia na staże naszych studentów – zaczynając od właścicieli kwiaciarni i gospodarstw rolnych, a kończąc na Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi czy Komendzie Wojewódzkiej Policji. Przekrój zawodowy pracodawców był ogromny, podobnie jak przekrój profili zawodowych studentów, dlatego niezwykle ważnym elementem projektu było odpowiednie dopasowanie studenta do pracodawcy, tak by działalność pracodawcy była ściśle związana z kierunkiem specjalizacji studenta. Podczas doboru pracodawców kierowaliśmy się nie tylko profilem działalności, ale także renomą i perspektywą na zatrudnienie – szacujemy, że około

15% spośród uczestników staży otrzymało ofertę pracy po jego zakończeniu. Wydaje się, że jest to wynik optymistyczny, zwłaszcza, że około 1/3 stażystów stanowili studenci studiów licencjackich, którzy zwykle nie kończą swojej edukacji na tym etapie i jako docelowy tytuł naukowy obierają tytuł magistra. W dodatku ze względu na charakter uczelni spory odsetek studentów stanowią osoby, które swoją przyszłość zawodową wiążą z rodzinnym gospodarstwem rolnym – dla nich ważne jest zapewne zdobycie doświadczenia zawodowego, które będą mogli wykorzystać we własnej firmie.

Aby podnieść swoją konkurencyjność na rynku pracy należy nie tylko rozwijać swoje kompetencje „miękkie” czy zdobywać doświadczenie zawodowe. Ważne jest, by nieustannie się kształcić, uzupełniać wiedzę, zdobywać nowe umiejętności i kwalifikacje. Im szerszy zasób umiejętności i specjalistycznej wiedzy, tym większa szansa na zdobycie zatrudnienia. Dlatego właśnie w ramach projektu oferowaliśmy udział w szkoleniach i kursach zawodowych, podczas których można było zdobyć certyfikaty z takich dziedzin, jak: inżynieria, korekcja racic czy florystyka, zdobyć uprawnienia do kierowania kombajnem lub nauczyć się wykonywania specjalistycznych analiz laboratoryjnych. To szczególnie ważny element wsparcia, ponieważ certyfikowane szkolenia o tym stopniu specjalizacji zwykle są kosztowne i nie każdy student będzie mógł na tym etapie swojej drogi zawodowej sobie na nie pozwolić.

Projekt był krótki, ale niezwykle intensywny. W ciągu ośmiu miesięcy udało się nam wesprzeć 334 studentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, dając im możliwość rozwoju zawodowego i zwiększając tym samym ich konkurencyjność na rynku pracy. Studenci ostatnich semestrów dziewięciu kierunków (ekonomia, finanse i rachunkowość, ochrona środowiska, technika rolnicza i leśna, rolnictwo, biotechnologia, biologia, zootechnika, ogrodnictwo) zdobyli wiedzę i doświadczenie, które z pewnością ułatwią im rozpoczęcie kariery zawodowej.

Mając na uwadze losy młodszych roczników, przygotowujemy się do kolejnych edycji programów finansowanych ze środków unijnych. Możliwości jest wiele, a Sekcja ds. Funduszy Strukturalnych nie próżnuje. Obecnie czekamy na wyniki konkursów dotyczących projektów szkoleniowych i stażowych, planujemy usprawnić działanie funkcjonującego na uczelni Biura Karier, jesteśmy również zainteresowani konkursami, które pozwolą na otwarcie nowych, jeszcze bardziej atrakcyjnych i jeszcze bardziej skoncentrowanych na wiedzy praktycznej kierunków studiów. Mamy wspierać tradycje, zdobywamy nowe doświadczenia, czasem popełniamy błędy – jednak zawsze wyciągamy z nich pouczające wnioski. Ale przede wszystkim mamy kilka tysięcy wspaniałych i ambitnych studentów, których powinniśmy kształcić, wspierać i motywować do kształtowania lepszej rzeczywistości.

*Agnieszka Młyńska,
Sekcja ds. Funduszy Strukturalnych*

Kamienne gody Gospodarstwa Doświadczalnego Przybroda

Siedemdziesięcioletnie pożycie małżeńskie określa się mianem „kamiennych godów”. A w tyleż samo letniej działalności firmy, jak byśmy nazwali ten okres? Załóżmy, że podobnie. Od 1946 roku swą siedemdziesięcioletnią historię kreśli gospodarstwo doświadczalne Przybroda. Siedemdziesiąt lat temu, tuż po wojnie, po reformie rolnej, pod auspicjami ówczesnego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego dokonano pierwszych nasadzeń drzew jabłoniowych. Prekursorem tych pionierskich doświadczeń sadowniczych był prof. Jan Ślaski. Takie to były sadownicze początki dzisiejszego jubila, który w maju 2016 roku święci swoje kamienne gody.

Po reporterskich odwiedzinach w uniwersyteckich zakładach doświadczalnych w Brodach i Dłoni, o czym pisałem w dwóch poprzednich numerach „Wieści Akademickich”, tym razem pojechałem do oddalonej 25 km od Poznania miejscowości Przybroda, w gminie Rokietnica. Tutaj bowiem ma siedzibę najstarsze gospodarstwo doświadczalne Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, które w 1951 roku wyodrębniono z 300-hektarowej „resztówki” gospodarstwa rolnego wspomnianego Uniwersytetu Poznańskiego i przekazano utworzonej w tym samym roku nowej uczelni – Wyższej Szkole Rolniczej. Wówczas pod oficjalną nazwą – Rolniczy Zakład Doświadczalny Przybroda WSR w Poznaniu.

Początki nie były łatwe

W 1994 roku na podstawie decyzji władz Akademii Rolniczej gospodarstwo po przekształceniu uzyskało obecny status: Rolniczo-Sadownicze Gospodarstwo Doświadczalne Przybroda. Od tamtego roku do dziś przez ponad 22 lata zawiaduje nim dr inż. Jerzy Mazur, który wspomina, że – jak to zwykle bywa – początki nie były łatwe. Najpierw pieczę nad przejętym zakładem sprawował jako zarządca komisaryczny, gdyż kasa była nie tylko pusta, ale przede wszystkim „dłużna”, ponieważ o zwrot należności domagali się liczni wierzyciele. W wyniku starań kierownictwa ta niekorzystna sytuacja została opanowana w ciągu pół roku, ale doprowadzanie przedsiębiorstwa do obecnego stanu trwało kilka lat. Pomocne były władze

uczelni oraz pertraktacje ugodowe z kontrahentami. W celu podniesienia efektywności i opłacalności zarówno w produkcji roślinnej, zwierzęcej, jak i sadowniczej musiały nastąpić przede wszystkim zasadnicze zmiany organizacyjne w zarządzaniu. Dla przykładu: mieszkania zakładowe, które obciążały konto firmy, wykupili ich mieszkańcy, zmniejszono zatrudnienie, co było trudną, aczkolwiek niezbędną decyzją. Wówczas, gdy powierzchnia gruntów była o 100 ha mniejsza niż obecnie, zatrudniano w Przybrodzie aż sześćdziesięciu pracowników, dziś załogę tworzy ledwie 25 osób, łącznie z kadrą kierowniczą. Obok dyrektora zakładem zawiadują wykwalifikowani specjaliści, w większości absolwenci uczelni z tytułami zawodowymi. Produkcją sadowniczą zajmuje się doświadczony specjalista sadownik, inż. Leszek Zawodni, sprawami zootechnicznymi inż. Piotr Gimzicki, nad jakością przechowalnictwa owoców czuwa mgr inż. Krystyna Dolacińska, a głównym księgowym jest inż. Lucyna Przybylska. Prawa ręka szefa, Filip Mazur junior, niebawem przejmie ster po seniorze: 27 kwietnia 2016 roku na wniosek komisji konkursowej Senat Uniwersytetu Przyrodniczego wyraził zgodę na zatrudnienie mgr. inż. Filipa Mazura na stanowisku dyrektora Rolniczo-Sadowniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Przybroda.

Obszarowo niewielki zakład w stosunku do pozostałych

Całkowita jego powierzchnia wynosi 490 ha, w tym 1/10 gruntów to sady z dominującymi nasadzeniami jabłoni wraz z niemal wszystkimi gatunkami drzew i krzewów owocowych uprawianych w naszej strefie klimatycznej. To doskonały badawczo-dydaktyczny doświadczalny poligon dla naukowców i studentów, nie tylko z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu, także dla innych. Tu każdego roku poza akademickimi zajęciami organizowane są liczne szkolenia, konferencje, seminaria i praktyczne pokazy o charakterze ponadregionalnym dla producentów – sadowników, doradców terenowych, działkowiczów, nauczycieli i uczniów szkół ogrodniczych. Dla przykładu tylko w 2015 roku zakład wizytowało ponad 700 osób, specjalistów z kraju i zagranicy, a nawet grupy przedszkolaków, które zwiedzały sady w najatrakcyjniejszych okresach ich kwitnienia i w trakcie zbioru owoców. Takie odwiedziny za każdym razem absorbowały nieliczne kierownictwo. Gospodarstwo ma status Gospodarstwa Szkolenia Praktycznego i należy do sieci Gospodarstw Demonstracyjnych województwa Wielkopolskiego. A takie miano zobowiązuje. By tak



Fot. Tomasz Mazur

Pałac w Przybrodzie; wybudowany 1901, całkowicie odnowiony w 2015 roku

się stało, nieodzowny był zakup nowoczesnego sprzętu do prac polowych i w sadzie, inwestycje i modernizacje istniejących obiektów, w tym m.in. adaptacja przechowalni owoców, co wymagało dużego nakładu środków finansowych. A ponadto budynki gospodarskie zostały odnowione wraz z całkowitym usunięciem z ich dachów szkodliwego eternitu, wykorzystując na ten cele należne dotacje.

Gospodarstwo na trzech filarach produkcyjnych

Jeśli Przybroda kojarzy się głównie z sadownictwem, to warto wiedzieć, że tu również uzyskuje się znakomite wyniki w uprawach zbóż towarowych, roślin przemysłowych oraz w produkcji zwierzęcej, ściślej mleka. Krowy rekordzistki rocznie dają aż ponad 12 000 l mleka. W ubiegłym roku zdecydowanie poprawiły się warunki bytowania 95 sztuk krów mlecznych. Zmodernizowana została – kosztem miliona złotych – obora: z „uwiązowej” na wolno wybiegową, wraz z dobudowaniem nowoczesnej skomputeryzowanej hali udojowej. Tym samym wzrosła wydajność przy mniejszych nakładach pracy. W pierwszych trzech miesiącach tego roku średnia udoju mleka od krowy wzrosła do ponad 9500 l. Niestety, w tym samym czasie znacznie pogorszyła się cena skupu mleka, spadła poniżej złotówki, co stawia pod znakiem zapytania dalszą opłacalność.

Zanim osiągnięto w Przybrodzie dzisiejszy poziom, dr Jerzy Mazur sięga do historii, prezentuje liczby i fakty. Majątek Przybroda do 1918 roku należał do Prusaków i zarządzany był przez rodzinę Von Klug. W latach międzywojennych dobra ziemskie przeszły na własność Skarbu Państwa i dzierżawił je Władysław Fenrych, znany wówczas hodowca. Dzięki niemu hodowla bydła w tym gospodarstwie ma bogatą tradycję i z dużym powodzeniem jest dziś kontynuowana. Świadczą o tym zachowane medale i dyplomy, jakie zdobywały – wyselekcjonowane przez Fenrycha – okazałe sztuki krów mlecznych prezentowane podczas trwającej od maja do września 1929 roku słynnej PeWuKi.

Własne punkty sprzedaży owoców i miniprzetwórstwo

Wspomniany sad jest wielogatunkowy, z licznymi odmianami. Ze zbytem, zaznacza dyr. Mazur, nie ma problemu. Pomocne tu są własne cztery punkty sprzedaży. Sprzyja też temu mogąca pomieścić 600 t chłodnia owoców, w tym adaptowana przechowalnia na dwukomorową chłodnię. Jak to zwykle w sadownictwie bywa, produkcja uzależniona jest od czynników zewnętrznych. Przez ostatnich 12 lat, każdego roku na przemian, zdarzały się małe lub większe wiosenne anomalie pogodowe w postaci majowych przymrozków, gradobicia, braku dostatecznego zapylenia sadu w okresie kwitnienia, suszy itp. Z tego powodu zdarzało się, że straty w plonach sięgały 80% – podkreśla sadownik, inż. Zawodni. Jedną z form zwiększenia sprzedaży, zwłaszcza przy dobrych urodzajach, było wprowadzenie do produkcji naturalnie mętnego soku jabłkowego z mikstu odmianowego wraz z uzyskaniem na ten produkt certyfikatu w konsumenckim konkursie Jakości Produktów.

Pałac

Zmienił swe oblicze zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz pałac i jego otoczenie. Rozpoczęło się 10 lat temu od wyre-



Fot. archiwum R-SGD Przybroda

Prezentacja dorodnego bydła z Przybrody podczas PeWuKi (Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu) w 1929 roku

montowania i unowocześnienia pałacowej bursy studenckiej, a w ostatnich czterech latach przeprowadzono gruntowną rewitalizację zespołu pałacowo-parkowego, w tym fontanny, ul. Parkowej i alejek. Wszystko pod nadzorem konserwatora zabytków. I dziś dwór stanowi wizytówkę dobrze prosperującego zakładu doświadczalnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Biogazownia

Niestety, nie można tego powiedzieć o budowanej w Przybrodzie biogazowni, która swymi rozmiarami (dwa olbrzymie silosy) dominuje nad gospodarstwem, lecz chłuby, jak dotąd, nie przynosi. Od czterech lat, gdy tylko ruszyła prowadzona przez zewnętrznego inwestora budowa, przygotowana jest każdego roku biomasa na wytwarzanie energii. Długotrwałe przetrzymywanie kiszonki jako substratu dla biogazowni przyniosło tylko straty gospodarstwu. Kierownictwo liczyło na rychłe uruchomienie inwestycji, która miała nie tylko produkować energię i przynosić dochód, ale pełnić również funkcję demonstracyjną dla studentów uczelnianego kierunku bioenergetyki i rolników zainteresowanych produkcją energii odnawialnej. Być może w następnym leciu R-SGD Przybroda doczeka się nie tylko uruchomienia biogazowni, ale również innych obiektów – siłowni wiatrowych lub solarów – i tania energia odnawialna popłynie z tego doświadczalnego gospodarstwa w świat.

Jerzy Lorych



Fot. Tomasz Mazur

Medale, jakie otrzymały czempiony z Przybrody w 1929 roku

Procedura zgłaszania i ochrony wyników badań na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu

W wypadku komercjalizacji dóbr własności intelektualnej powstających na uczelni pracownicy naukowcy są zobowiązani – w ciągu trzech miesięcy od zakończenia badań – do zgłoszenia powstałego w ich wyniku rezultatu do Centrum Innowacji i Transferu Technologii, zgodnie z § 3 ust. 2 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 62/2015 Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2015 roku. Zgłoszenie powinno obejmować między innymi:

- datę uzyskania rezultatu
- źródło sfinansowania rezultatu
- próbę oszacowania wartości rynkowej rezultatu
- oświadczenie, że rezultat nie narusza praw własności intelektualnej osób trzecich
- proponowaną ścieżkę komercjalizacji
- proponowaną formę ochrony rezultatu.

Szczegółowy wymagany zakres informacji dotyczący zgłoszenia rezultatu jest zawarty w „Formularzu zgłoszenia rezultatu wyników badań naukowych lub prac rozwojowych wraz z know-how” dostępnym na stronie internetowej Centrum. Rezultat badań zgłaszany do Centrum powinien mieć formę umożliwiającą jego komercjalizację, to znaczy taką, która może być wdrożona przez podmioty nabywające prawa do przedmiotowych rezultatów. Jeżeli zgłoszony rezultat nie umożliwia komercjalizacji, procedura zostaje wstrzymana, a pracownik powinien kontynuować badania i po ich zakończeniu ponownie zgłosić ich wynik. Zgodnie z § 16 ust. 2 „Regulaminu zarządzania prawami autorskimi, prawami pokrewnymi i prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu” przez datę zakończenia badań rozumie się doprowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych do rezultatu w postaci umożliwiającej komercjalizację lub datę zakończenia realizacji projektu, w ramach którego dany rezultat został opracowany.

W okresie trzech miesięcy od dnia zgłoszenia rezultatu przez pracownika uczelnia podejmuje decyzję w sprawie sposobu jego komercjalizacji. W wyniku przedmiotowej decyzji prawa do rezultatu mogą zostać przeniesione na pracownika naukowego bądź pozostać przy uczelni. Pracownicy ponoszą odpowiedzialność za niezgłoszenie rezultatu, w szczególności za opóźnienie uniemożliwiające lub utrudniające uzyskanie ochrony prawnej rezultatu. Na żądanie Centrum pracownicy udostępniają wszelkie informacje dotyczące rezultatu wraz z własnością nośników, na których informacje te utrwalono.

Dokumenty prawa wewnętrznego regulujące proces komercjalizacji na uczelni stanowią:

- Regulamin zarządzania prawami autorskimi, prawami pokrewnymi, prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu (Uchwała nr 242/2015 Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 25 lutego 2015 roku)

- Zarządzenie nr 62/2015 Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2015 roku w sprawie zasad postępowania z dobrami intelektualnymi Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- wzór formularza zgłoszenia rezultatu.

Wyżej wymieniona dokumentacja jest dostępna na stronie internetowej Centrum:

www.ciitt.up.poznan.pl

oraz na stronie uczelni.

Jeśli twórca w porozumieniu z kierownikiem jednostki organizacyjnej (czyli kierownikiem katedry lub dyrektorem instytutu) uzna za celowe zgłoszenie dobra intelektualnego do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w celu uzyskania ochrony, wówczas zwraca się w tej sprawie do rzecznika patentowego działającego w ramach Centrum.

Dokumentacja zgłoszeniowa przekazana do Centrum powinna zawierać:

- opis stanu techniki
- opis istoty zgłaszanego dobra i jego zalety techniczne
- co najmniej jeden szczegółowy opis przykładowej realizacji zgłaszanego dobra poparty rysunkami, wykresami lub tabelami, jeżeli wymaga tego charakter dobra.

Szczegółowy zakres informacji dotyczący zgłoszenia rezultatu do ochrony zawarty jest w „Formularzu wniosku o dokonanie zgłoszenia patentowego lub innego rodzaju ochrony na UP w Poznaniu” dostępnym na stronie internetowej Centrum.

Wszelkie koszty związane z ochroną prawną dóbr intelektualnych ponoszą jednostki organizacyjne uczelni, w których powstało dobro intelektualne i które są zainteresowane uzyskaniem ochrony prawnej na to dobro. W uzasadnionych przypadkach koszty związane z ochroną prawną dóbr intelektualnych mogą być pokryte ze środków uczelni lub Funduszu Innowacji i Transferu Technologii Uczelni, a decyzję w tej sprawie podejmuje prorektor na podstawie opinii dyrektora Centrum. Jeżeli rezultat powstał w więcej niż jednej jednostce organizacyjnej uczelni, koszty związane z ochroną prawną dóbr intelektualnych dzielone są proporcjonalnie do zaangażowania tych jednostek w ich powstanie.

Wszelkie pytania związane z komercjalizacją należy kierować do CIITT:

e-mail: ciitt@up.poznan.pl
tel. 061 846 62 66; 061 846 62 63

Zespół Centrum Innowacji i Transferu Technologii

Wykuwanie przestrzeni społecznej w latach osiemdziesiątych XX wieku dla współpracy parafii św. Jana Vianneya z Akademią Rolniczą w Poznaniu (część 2)

Wykład przygotowany na sesję naukową Duszpasterstwa Pracowników Uniwersytetu Przyrodniczego z okazji 85. rocznicy konsekracji kościoła św. Jana Marii Vianneya w Poznaniu

Poznań, Kolegium Rungego, 26 października 2015 roku

NSZZ „Solidarność” Akademii Rolniczej w Poznaniu w latach osiemdziesiątych XX wieku

Lata osiemdziesiąte ubiegłego stulecia to schyłkowy okres komunizmu w Polsce i całym byłym bloku tak zwanych krajów demoludów. Jesienią 1990 roku pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu gremialnie przystąpili (w liczbie ponad 900 osób) do powołanej w niej komórki Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność”. Każdy członek związku chciał mieć swój wkład w tworzenie nowego ładu społecznego tak na uczelni, jak i w skali całego kraju. Uczelniana struktura „Solidarność”, bardzo bogata w kadre, była w stanie szeroko rozwinąć działania w formie roboczych komisji i zespołów, które merytorycznie pokryły wszystkie aspekty funkcjonowania uczelni, nauki i wiele aspektów działalności politycznej, społecznej i gospodarczej w skali kraju. Członkowie tak zwanej „pierwszej” „Solidarność” w latach 1980–1981 wykonali bezpłatnie gigantyczną pracę intelektualną i organizacyjną. Celem było upodmiotowienie zarówno społeczności akademickiej naszej uczelni, jak i całego społeczeństwa polskiego poprzez poszerzenie społecznego dostępu do koncesjonowanej dotychczas przez komunistów przestrzeni społecznej. Praca ta przyniosła obfite owoce, a jej skutki trwają aż do dnia dzisiejszego. Ówczesna Komisja Uczelniana „Solidarność” wsparła technicznie, organizacyjnie i intelektualnie powstający nieco później Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych (NSZZ RI) „Solidarność” oraz Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS).

Z dniem 13 grudnia 1981 roku, gdy Jaruzelski wprowadził stan wojenny w Polsce, sytuacja na uczelni dramatycznie się zmieniła. Nastąpiły rządy Jaruzelskiego, pod którymi Polska na całe dziesięciolecie pograżyła się w ekonomicznym i politycznym marazmie. Internowani zostali czołowi działacze „Solidarność” na uczelni: prof. Ryszard Ganowicz, dr Roman Scheffke, dr Andrzej Stroiński, mgr Adam Futymski, a wiele lat później dr Anna Potok. Jakakolwiek niekoncesjonowana działalność została zakazana i surowo karana przez reżim Jaruzelskiego. Pomimo to w latach 1982–1989 na uczelni funkcjonowała niejawną Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność” oraz porozumienie przedstawicieli niesamodzielnich pracowników naukowych w radach wydziałów. Funkcjonowała także bezdebitowa gazetka „KU Wolności”. Strukturami tymi miałem zaszczyt kierować od początku do końca ich działalności. Ponadto wielu pracowników uczelni włączyło się w różne niejawne przedsięwzięcia (druk, kolportaż, związkowa struktura międzyuczelniana), o których niewiele wiem

do dnia dzisiejszego. Poparcie społeczności akademickiej dla działań tych niejawnych struktur było powszechne, o czym świadczy wiele zachowanych dokumentów (sygnowanie petycji). Ponadto niektórzy pracownicy uczelni wspierali Duszpasterstwo Rolników oraz intelektualnie, a czasami i logistycznie niejawną Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników. W trudnym czasie stanu wojennego trwała współpraca parafii św. Jana Marii Vianneya ze społecznością akademicką Akademii Rolniczej w Poznaniu, której celem była restytucja tych obszarów przestrzeni społecznej, która była dla nich wspólną.

Wspomniany olbrzymi wkład pracy społecznej i politycznej członków „Solidarność” obficie zaowocował w skali uczelni, a nawet kraju. Chyba niewiele uczelnianych struktur „Solidarność” w Polsce może się poszczycić tym, czym my powinniśmy się chlubić, a mianowicie że istotnie wsparliśmy kadrowo odrodzoną w 1989 roku w Polsce demokrację. W pierwszym demokratycznym parlamencie po upadku komunizmu zasiadali: senator, prof. dr hab. Ryszard Ganowicz oraz posłowie: prof. dr hab. Czesław Janicki i dr Tadeusz Dziuba. Wicepremierem i Ministrem Rolnictwa w pierwszym niekomunistycznym rządzie Mazowieckiego był prof. dr hab. Czesław Janicki, a wiceministrem tego resortu – dr Anna Potok. Z naszego grona wywodzą się byli wojewodowie poznańscy: dr Włodzimierz Łęcki i dr Tadeusz Dziuba. Ponadto z naszej struktury związkowej wywodzili się liczni radni rad samorządowych różnego stopnia.

Sukces kadrowy uczelnianej „Solidarność” wynikał nie tylko z naszej pracowitości, ale był także okupiony dotkliwymi represjami, które spadły na wielu dziś już bezimiennych członków uczelnianej „Solidarność”. Nikt tym dziesiątkom zwykłych i oddanych działaczy społecznych, nauczycieli akademickich i pracowników administracyjnych nie podziękował za ich trud, ponieważ i odwagę cywilną. To niedopatrzenie trzeba szybko usunąć. Niestety, nie zostały spisane dzieje, ani nie dokonano oceny tamtego okresu, mimo że taki zamiar miał być zrealizowany. W niepamięć odchodzą zasłużeni ludzie, wielu już nie żyje. Za kilkanaście lat pamięć o nich i o „Solidarność” tamtych lat zatrze się zupełnie. Na szczęście zachowały się dokumenty, które warto opracować. Uczelnia ma istotne powody ku temu, aby się tymi ludźmi i ich osiągnięciami szczycić.

Poszerzanie wolności w przestrzeni społecznej w latach 1980–1989

Współpraca między parafią św. Jana Vianneya na Sołaczu a Akademią Rolniczą w Poznaniu rozpoczęła się zupełnie

przypadkowo i spontanicznie zimą i wczesną wiosną 1981 roku. Właściwie jest ona pokłosiem wsparcia przez Uczelnianą Komisję NSZZ „Solidarność” tworzenia NSZZ RI „Solidarność”. Ponieważ Komisja Uczelniana „Solidarność” powierzyła mi zadanie wsparcia tej inicjatywy, siłą rzeczy więc mój gabinet na uczelni przez siedem miesięcy był siedzibą NSZZ RI „Solidarność” dla województwa poznańskiego. Częste niedzielne zjazdy tej struktury odbywały się w salach A, B lub w sali mechanizacji rolnictwa. Rolnicy województwa poznańskiego domagali się, aby niedzielne zjazdy poprzedzane były Mszą św. Najbliżej zlokalizowany był kościół na Sołaczcu. Ksiądz proboszcz Marian Mikołajczak, którego wówczas poznałem, chętnie się zgodził, aby msze święte w intencji rolników sprawowane były w tym kościele. Te przypadkowe okoliczności zaowocowały później trwałą współpracą między tą parafią a uczelnią. Stawiam więc tezę, że u źródeł współpracy między Akademią Rolniczą w Poznaniu a parafią św. Jana Wianneya była gorliwa wiara katolickich rolników Wielkopolski. Tę tezę dodatkowo wzmacniają bratnie krzyże. Uroczystość poświęcenia dwóch dużych drewnianych bratnich krzyży odbyła się bodajże w marcu 1991 roku w tym właśnie kościele. Jeden krzyż zawisł w biurze KU NSZZ „Solidarność” AR w Poznaniu – jako podziękowanie za wsparcie w okresie tworzenia tego związku, a drugi w biurze wojewódzkiego związku NSZZ RI „Solidarność” w Poznaniu. Może jeszcze kiedyś, po wielu latach, krzyże te spotkają się na ważnej uroczystości w kościele na Sołaczcu?

Właściwa współpraca między parafią św. Jana Wianneya a Akademią Rolniczą w Poznaniu rozpoczęła się po wprowadzeniu przez Jaruzelskiego stanu wojennego. W styczniu lub lutym 1982 roku przyjął mnie, na moją prośbę, ks. Marian Mikołajczak, któremu niezbyt klarownie zaproponowałem współpracę w zakresie humanitarnej pomocy rodzinom osób internowanych z naszej uczelni. Obawiałem się wówczas, że liczba internowanych będzie wzrastała. Rozpuszczano plotki o masowym wywozie Polaków na Sybir. Ksiądz Marian zaufał mi i wyraził zgodę na taką pomoc. Mówienie o współpracy instytucjonalnej między Akademią Rolniczą w Poznaniu a parafią św. Jana Wianneya w ówczesnym czasie jest dużą przesadą. Współpracę tę zaczęliśmy we dwoje, wspólnie z ks. proboszczem Marianem Mikołajczakiem, do której to współpracy wkrótce dołączyła trzecia kluczowa osoba – dr Czesław Muśnicki. Z pomocy humanitarnej oczywiście nic nie wyszło, natomiast w powołaniu duszpasterstwa dla pracowników AR w Poznaniu upatrywaliśmy możliwość kontynuacji procesu przywracania przestrzeni społecznej zarówno dla uczelni, jak i dla Kościoła. Metody i zakres funkcjonowania tego duszpasterstwa zostały oparte na wcześniejszym wzorcu, którym było niejawne duszpasterstwo dla pracowników naukowych poznańskiego środowiska naukowego, funkcjonujące przy klasztorze Ojców Dominikanów. W duszpasterstwie tym w latach siedemdziesiątych obok mnie uczestniczyły bodajże trzy inne osoby z naszej uczelni (dr hab. Andrzej Szweycer hrabia Zadora – animator duszpasterstwa, prof. dr hab. Bolesław Sękowski i dr Stanisław Paszkowski). Uczestniczyłem w nim przez całą dekadę lat siedemdziesiątych. Jednakże wkrótce się okazało, że wzorzec dominikański był zbyt ciasny dla współpracy parafii z uczelnią, dlatego konieczne było jego poszerzenie. Nie jest celem mojego wystąpienia wyliczanie zdarzeń ani ludzi animujących to duszpasterstwo. Celem jest raczej wyspecyfikowanie obszarów przestrzeni społecznej, które udało się wówczas poszerzyć dzięki współpracy parafii z Akademią Rolniczą, a która nie podobała się ówczesnym politycznym władzom uczelni, zatroskanym jedynie utrzymaniem monopolu komunistycznej władzy. Obszary te dotyczyły swobody rozprzestrzeniania informacji, zabiegów o współpracę władz uczelni z lokalnym

episkopatem, swobody dyskursu na linii wiara – nauka, swobody udziału grupy pracowników w niektórych obrzędach liturgicznych oraz chrześcijańskie pogrzeby pracowników. Wszystkie te pola przestrzeni społecznej są dzisiaj dostępne zarówno dla Kościoła, jak i uczelni, lecz wówczas były co najmniej niechętnie widziane przez sprawujących władzę komunistów. Aby nie być gołosłownym, pokrótce uzasadnię tę specyfikację.

Powstanie duszpasterstwa pracowników AR wymagało swobodnego przepływu informacji, która była wówczas blokowana przez cenzurę. Blokadę tę ominięto najpierw przez sprawny ustny przekaz, a następnie utrwalono ją w formie drukowanej. Kuria Metropolitalna wielokrotnie drukowała zaproszenia informujące o spotkaniach duszpasterskich pracowników w liczbie około 500 sztuk, które następnie kanałami niejawnej „Solidarności” kolportowane były na uczelni. Drukowanie plakatów o rekolekcjach dla pracowników AR przez Kurię i rozwieszanie ich we wszystkich kościołach miasta było kolejną metodą poszerzania swobody przepływu informacji.

W czasie stanu wojennego istniał zamiar zorganizowania spotkania komunistycznych władz uczelni z lokalnym episkopatem. Pomimo zgody biskupów władze Akademii Rolniczej nie podjęły tej możliwości. Jednakże w okresie późniejszym dzięki swoistemu podejściu ks. kanonika Mariana Mikołajczaka udało się dwa – trzy razy zorganizować spotkanie poznańskich biskupów z władzami uczelni na probostwie tej parafii.

Dyskurs wiara a rozum

Liczne spotkania formacyjne na terenie parafii umożliwiały podjęcie dialogu na linii nauka i wiara. Dyskurs ten jest bardzo istotny dla prawidłowego kształtowania postaw społecznych, które w okresie komunizmu były zaburzone przez oskarżenie Kościoła o wstecznictwo i ciemnogród. To bezzasadne oskarżenie prowadziło do niepotrzebnych konfliktów społecznych. Katolicy pracujący w Akademii Rolniczej, podobnie jak każda inna grupa społeczna, mieli prawo do publicznego przyznawania się do swojej wiary. Parafia św. Jana Wianneya umożliwiła zrealizowanie tego prawa, organizując co pewien czas wspólne uroczystości religijne.

W latach siedemdziesiątych i na początku lat osiemdziesiątych XX wieku na terenie uczelni zmarłym, zasłużonym pracownikom urządzano świeckie pożegnania. Po niespodziewanej śmierci rektora Wojciecha Dzieciołowskiego, dzięki między innymi staraniom duszpasterstwa, zorganizowano mu pożegnanie w kościele św. Jana Wianneya, w którym uczestniczyły tłumy jego przyjaciół. Od tego czasu powoli zanikał niezbyt udany rytuał świeckiego pożegnania pracowników naukowych uczelni.

Rekapitulując moje wystąpienie, stwierdzam, że dla zabezpieczenia swobody funkcjonowania w przestrzeni społecznej każdej instytucji pożytku publicznego są odważne, kompetentne i oddane kadry. W Kościele są to dobrze uformowani i oddani Kościołowi oraz społeczeństwu katolicy świeccy. Otwieranie nowych obszarów przestrzeni społecznej, niezbędnych do spełniania misji Kościoła i swobodnego funkcjonowania społeczeństwa, realizuje się w czasie, mimo piętrzących się i wydających się niemożliwymi do pokonania trudności. W konstatacji szczegółowej podkreślam, że współpraca między Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu a parafią św. Jana Marii Wianneya, zainicjowana na początku stanu wojennego, stworzyła obu instytucjom okazję do poszerzenia przestrzeni społecznej zawłaszczonej wówczas przez komunizm. Widocznym efektem tego poszerzenia jest dzisiejsza konferencja, która nie mogłaby się odbyć w tamtych latach.

Przestrzeń społeczna dla prawdy o przyrodzie

Wydawać by się mogło, że zmagania Kościoła z antykościółem, przynajmniej w Polsce, odnośnie do zapewnienia koniecznej przestrzeni społecznej dla Kościoła w celu pełnienia jego misji dla dobra człowieka ustaną wraz z upadkiem komunizmu. Niestety, one nie ustały, lecz wręcz przeciwnie, antykościół nie tylko jeszcze bardziej je zintensyfikował, ale także zaangażował w te zmagania najnowocześniejsze środki techniczne i najbardziej podstępne metody manipulacji. Rozważania na temat współczesnej fazy zmagania Kościoła z antykościółem przerastają ramy niniejszego opracowania. Doświadczenie pięćdziesięciu lat mojego udziału w tych zmaganiach upoważniają mnie do wyspecyfikowania tych zmagania, które obecnie zostały przeniesione na linię nauki i wiary. Zadziwiające jest to, że mimo upływu czasu obszary tych zmagania pozostają wciąż takie same jak dawniej, są jednak bardzo atrakcyjnie opakowane. Na szczęście zmagania te nie dotyczą na ogół administracyjnego wykluczenia Kościoła z przestrzeni społecznej, choć i takie głosy się pojawiają. Jednak uzasadnia się konieczność takiego wykluczenia w imię bliżej nieokreślonej tolerancji, która z kolei jest źródłem po-

prawności politycznej. Według zasad tej „poprawności” tolerancja jest dla wszystkich – z wyjątkiem Kościoła. Podstawowy front zmagania dotyczy prawdy. Poprawność polityczna, jako zakłamanie narzędzie zakłamanej tolerancji, uniemożliwia opisanie prawdy i tym samym wiąże ręce nauce. Poprawność polityczną porównać można do zakłęt szamana, które robią wrażenie, lecz w czynieniu dobra są nieskuteczne. Nauka i wiara są tutaj zgodne, prawda jest najwyższą wartością. Antykościół ma na ustach pełno frazesów na temat prawdy, jednakże ją blokuje, cenzuruje, dezawuuje, a nawet posilkuje się nieprawdą. Odnosi się to głównie do prawdy o Bogu, o człowieku i o Ziemi. Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu jest powołany do tego, aby w szczególny sposób dawać świadectwo prawdzie o Ziemi (przyrodzie) i o człowieku. Encyklika *Laudato Si* jest wspaniałym darem Kościoła, precyzującym prawdę o Ziemi (przyrodzie) i o człowieku. Współpraca Kościoła z naszym uniwersytetem w tym zakresie będzie poszerzaniem społecznej przestrzeni dla prawdy o Ziemi (przyrodzie) i o człowieku. Współpraca ta jest jednak dla niektórych niewygodna i będzie przez antykościół kontestowana.

prof. dr hab. Michał Sznajder

Przyroda – Las – Technologia

Trzecia Ogólnopolska Konferencja Młodych Naukowców

W dniach 19–20 lutego 2016 r. w Kolegium Rungego odbyła się Trzecia Ogólnopolska Konferencja Młodych Naukowców „Przyroda – Las – Technologia”. Zorganizował ją już po raz trzeci Samorząd Doktorantów Wydziału Leśnego z przewodniczącym Samorządu Doktorantów Wydziału Leśnego, mgr. inż. Krzysztofem Turczańskim na czele. Konferencja objęta została patronatem honorowym JM rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka; dziekana Wydziału Leśnego, prof. dr. hab. Piotra Łakomego; Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych, dr. inż. Konrada Tomaszewskiego oraz przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Leśnego, prof. dr. hab. Andrzeja Grzywacza. Przewodniczącym Komitetu Naukowego był prorektor ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr. hab. Roman Gornowicz. Konferencja skierowana była do wszystkich młodych naukowców, czyli studentów, doktorantów i doktorów, podejmujących w swoich badaniach tematykę związaną ze środowiskiem przyrodniczym, zwłaszcza leśnym. Spotkanie miało na celu zachęcenie uczestników do dyskusji nad rezultatami ich dotychczasowej pracy oraz poznanie współczesnych trendów i technologii wykorzystywanych w badaniach związanych ze środowiskiem leśnym. Konferencja skupiła ludzi z różnych ośrodków naukowych w Polsce, m.in. z Krakowa, Wrocławia, Warszawy, Rzeszowa czy Szczecina.

Po uroczystym otwarciu konferencji wykład inauguracyjny „Zbiór danych a ich interpretacja, czyli o trudnej sztuce ochrony przyrody” wygłosił dr hab. Paweł Rutkowski z Katedry Siedliskoznawstwa i Ekologii Lasu naszej uczelni. W trakcie konferencji odbyły się dwa dni referatowe oraz sesja posterowa. Uczestnicy prezentowali prace związane z przyrodą, ochroną środowiska, ochroną gleb leśnych, biologią roślin ekosystemów leśnych, ekologią, technologiami stosowanymi w lasach i wiele innych. Najwyżej ocenione przez Komitet Naukowy referaty i posterki zostały nagrodzone. Po obradach odbyło się również spotkanie integracyjne, które było dosko-

nałą okazją do nawiązania nowych kontaktów i wymiany doświadczeń. Kolejna edycja odbędzie się za rok. Serdecznie na nią zapraszamy.

mgr inż. Luiza Dawidowicz
mgr inż. Krzysztof Turczański



Fot. Karol Skrobacz

Uczestnicy konferencji z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego, Krzysztofem Turczańskim (z lewej)

Koło Naukowe Ogrodników na Targach Gardenia 2016

W dniach 24–27 lutego 2016 r. na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyły się jubileuszowe dziesiąte Międzynarodowe Targi Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Gardenia. Co roku udział w tym wydarzeniu biorą studenci Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Koło Naukowe Ogrodników wraz z działającą w jego ramach Sekcją Florystyczną działało wspólnie ze Stowarzyszeniem Naukowo-Technicznym Inżynierów i Techników Ogrodnictwa (SITO) Oddział Poznański. W pawilonie 5A, podczas Targów Special Days, studenci pomagali zorganizować stoisko SITO oraz wykonać dekoracje hali, a także przeprowadzić IX Międzynarodowe Mistrzostwa Florystyczne Polski. Przyszli ogrodnicy aktywnie działali podczas Otwartego Konkursu Kwiaciarń, warsztatów oraz pokazów florystycznych, które przyciągały tłumy widzów. Studentom jak zawsze towarzyszyła dr hab. Agnieszka Krzywińska – opiekun naukowy Sekcji Florystycznej – która była członkiem jury oceniającego uczestników Mistrzostw. Studentów wspomagali również dr inż. Piotr Czuchaj, dr inż. Agnieszka Jasińska oraz mgr inż. Luiza Dawidowicz (ostatnia jako członek Komitetu Technicznego czuwającego nad przestrzeganiem regulaminu Mistrzostw przez jego uczestników). Targi Gardenia są doskonałą okazją dla studentów, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o praktyczne aspekty przyszłego zawodu, a także dają możliwość bezpośredniego kontaktu z branżą ogrodnictwa i architektury krajobrazu.

mgr inż. Luiza Dawidowicz



Studenci Koła Naukowego Ogrodników na stoisku podczas Targów Gardenia 2016

Fot. Luiza Dawidowicz

Studenci Animal Production Management za granicą

Jako studenci kierunku Animal Production Management mieliśmy możliwość – wraz z prof. dr. hab. Tomaszem Szwaczkowskim i mgr. Marcinem Hejdyszem – uczestniczyć w zajęciach poza granicami kraju. Celem wyjazdu było uzyskanie doświadczenia i poznanie warunków panujących w zagranicznych jednostkach naukowo-badawczych i firmach związanych z zootechniką.

Pierwszym etapem zajęć była Stadnina Koni Kladrubskich w Slatinanach (Czechy). Jest to jeden z najstarszych tego typu obiektów na świecie. Podziwialiśmy konie starokladrubskie oraz niewielkie stado czeskich koni pełnej krwi. Dzięki życzliwości przewodnika mogliśmy obejrzeć także zabytkowe chomąta, uzdy i wędzidla oraz ekspozycję zabytkowych powozów i sań.

Następnym punktem był Instytut Hodowli Zwierząt w Uhrneves koło Pragi, który został założony w 1951 roku. Od początku swojej działalności aktywnie współpracuje z wieloma jednostkami naukowymi w kraju i za granicą (także z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu) oraz ze związkami hodowców. Prowadzone tam badania koncentrują się w dużym stopniu na opracowywaniu nowych metod oceny potencjału genetycznego populacji zwierząt gospodarskich znajdujących zastosowanie w realizowanych programach hodowlanych. Na miejscu zostaliśmy przyjęci przez prof. dr. Josefa Příbyla, oraz dr. Ludka Bartona. Doktor Barton przedstawił

strukturę i organizację Instytutu. Po tym krótkim wstępie pracownicy ośrodka zaprezentowali nam tematy oraz metodykę obecnie prowadzonych badań. Doświadczenia dotyczyły królików, broilerów oraz kur niosek, a także bydła (krów mlecznych i cieląt). W trakcie wizyty w stacji doświadczalnej gospodarze zaspokajali naszą ciekawość, cierpliwie odpowiadając na zadawane przez nas pytania.

Trzeciego dnia udaliśmy się na Uniwersytet Hohenheim, który został założony w 1818 roku, a obecnie jest dzielnicą Stuttgartu. Jest to jedna z przodujących uczelni w Niemczech, która obecnie kształci ponad 9500 studentów. Funkcję gospodarza w Hohenheim pełnił prof. dr. Michael Grashorn. Po krótkim wstępie udaliśmy się do obory zakładu doświadczalnego. Innowacjami, które dzięki badaniom przeprowadzonym wcześniej w tym obiekcie, są czochradła automatyczne dla bydła oraz używanie mat gumowych w korytach przepędowych. Po tej wizycie nadarzyła się okazja zwiedzania kampusu uniwersyteckiego, którego całość zajmuje powierzchnię aż 355 ha. Następnie udaliśmy się do stacji doświadczalnej Uniwersytetu Hohenheim, która mieści się w malowniczym otoczeniu górskim – w Lindenhof. Tam prowadzone są eksperymenty na trzodzie chlewnej, drobiu, owcach i bydło. Co warto podkreślić, obydwa gatunki przeżuwczy utrzymywane są głównie na pastwiskach. W czasie

naszej wizyty trwały też przygotowania do wymiany klutek dla kur niosek na większe, spełniające normy dla zwierząt doświadczalnych. Warto odnotować, że pomieszczenia te były obszerniejsze niż zaleca to Unia Europejska, co ma służyć ułatwieniu prowadzenia badań. Obok kurników znajduje się rzeźnia przystosowana do uboju kur niosek. Ze względu na bioasekurację fermy nie było możliwości z bliska przyrzeć się warunkom utrzymania trzody chlewnej. Jednak warto podkreślić nowatorski sposób utrzymania świń, które mają dostęp do wybiegu. W relacji z pobytu w Lindenhof nie można pominąć informacji o znajdującej się tam biogazowni, w której odpady powstające w trakcie produkcji zwierzęcej są konwertowane na energię.

Kolejnym punktem wyjazdu studyjnego była wizyta na Uniwersytecie w Wageningen. Placówka ta została założona w 1918 roku, a w roku 1998, po połączeniu z centrami badawczymi, przekształcona w Wageningen University & Research Centre (WUR). Według rankingów jest to jedna z czołowych uczelni przyrodniczych na świecie. Obecnie studiuje tam około 10 000 studentów, a kadra uniwersytecka to około 6500 pracowników dydaktycznych i administracyjnych. Dodatkowo WUR szczyci się mnogością programów oferowanych dla studentów zagranicznych. Obecnie studiują tam osoby z ponad stu krajów. Również polscy studenci mają możliwość studiowania w Wageningen – między innymi dzięki programowi Erasmus+. Zaangażowanie i pomoc dr Ewy Sell-Kubiak (absolwentki naszej uczelni) pozwoliło nam na szersze zapoznanie się z funkcjonowaniem tej renomowanej uczelni. Podczas części wykładowej dr. Hans Komen serdecznie nas powitał, a następnie omówił zadania badawcze i dydaktyczne realizowane w Katedrze Genetyki i Hodowli Zwierząt. Zachęcił do studiowania i korzystania z wielu możliwości, jakie oferuje ten uniwersytet. Następnie wysłuchaliśmy wykładów dwóch doktorantów, którzy szczegółowo opisali temat, wyniki oraz metodykę prowadzonych badań, a także zaprezentowali swoje prace doktorskie. Po tych interesujących zajęciach zwiedziliśmy uczelnię, która zaskoczyła swoim rozmiarem.

Następnego dnia mieliśmy możliwość przyrzeć się pracy i warunkom panującym w jednej z największych ubojni brojlerów Frisia Food, mieszczącej się w Haulerwijk (Holandia). Byliśmy podejmowani przez Willema Heemskerka (MSc), Johannes Bergsma (BSc) oraz mgr inż. Ewę Pacholewicz (także absolwentkę Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu). Z wykładów wygłoszonych przez pracowników firmy dowiedzieliśmy się, że jest to firma z długoletnimi tradycjami, stale wprowadzająca nowe technologie. Dzięki współpracy z Meyn i zastosowaniu rozwiązań tej firmy nastąpiła tam prawie całkowita mechanizacja produkcji. Jednym z wielu systemów, które znajdują się w ubojni, jest kontrola dobrostanu zwierząt trafiających do ubojni poprzez sprawdzanie ich łap na obecność kontaktowego zapalenia poduszki stopy. Taka organizacja uboju jest znacznie wydajniejsza i przynosi ogromne oszczędności.

Ostatnimi miejscami na trasie wyjazdu były centrum VIT („Zunifikowany System Informacji dla Produkcji Zwierzęcej”) w Verden oraz Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Masterrind GmbH. W centrum VIT dr Zengting Liu przedstawił interesujący wykład na temat genomyki oraz jej zastosowania podczas szacowania wartości hodowlanej bydła mlecznego w Niemczech. Poinformował także o zakresie działalności tej organizacji w kontekście organizacji hodowli zwierząt w tym kraju. W Masterrind z kolei zobaczyliśmy pomieszczenie do pobierania nasienia od buhajów oraz laboratorium i miejsce, gdzie było ono składowane. Zapoznaliśmy się także z urządzeniami używanymi do seksowania nasienia. Szczegółowo omówiono każdy z etapów przygotowywania dawek do sprzedaży. Mieliśmy okazję zobaczyć zwierzęta użytkowane w stacji.



Fot. 3 x Z. Wiśniewska

Z wizytą w stacji eksperymentalnej w Lindenhof, należącej do Uniwersytetu Hohenheim (drugi z prawej: prof. dr. Michael Grashorn)



Podczas zajęć na Uniwersytecie Wageningen



Podziwialiśmy konie starokladrubskie w Slatinaniach (Republika Czeska)

Na koniec pozostało nam już tylko pokonać pozostałą część trasy i wrócić do Poznania. Wiedza, którą nabyliśmy dzięki temu wyjazdowi, przyda się z pewnością w naszych studiach oraz przyszłej pracy zawodowej. Dodatkowo trzeba przyznać, że wyjazd naukowy to nie tylko zdobywanie wiadomości, ale także możliwość odwiedzenia nowych miejsc i poznania ciekawych osób, co jest również ważne.

*inż. Bartosz Kopciński i inż. Joanna Składanowska – Animal Production Management,
opiekunowie naukowci: prof. dr hab. Tomasz Szwaczkowski
i mgr Marcin Hejduś*

Wyjazd studyjny jest elementem projektu „Produkcja zwierzęca – dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb europejskiego rynku pracy”; współfinansują go środki pochodzące z Unii Europejskiej pozyskiwane w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Inwentaryzacja nietoperzy

W dniach 5–7 lutego bieżącego roku Sekcja Teriologiczna Koła Leśników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przeprowadziła 28. inwentaryzację nietoperzy zimujących na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego. Oprócz członków Sekcji, w wyjeździe uczestniczyli także zaprzyjaźnieni „nietoperzowcy” z różnych ośrodków, którzy zajmują się nietoperzami od wielu lat, oraz studenci badający nietoperze na Ukrainie, których mieliśmy zaszczyt gościć w Polsce. Koordynatorem liczenia był opiekun Sekcji Teriologicznej dr hab. Witold Grzywiński, prof. nadzw.

Podczas trzydniowego pobytu w Ojcowie zinwentaryzowaliśmy łącznie 19 jaskiń i jedną piwnicę. Monitoringiem zostały objęte dwie duże turystyczne jaskinie: Ciemna oraz Łokietek, a także mniejsze, nieudostępnione turystom. Liczenie zimujących nietoperzy przeprowadzono również w Jaskini Nietoperzowej, która leży tuż poza granicami Parku. Podczas liczenia stwierdzono rekordową liczbę 492 osobników zimujących w jaskiniach na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego oraz 216 osobników w jaskini Nietoperzowej. Łącznie w ciągu trzech dni odnotowano 708 zimujących nietoperzy.

Podczas liczenia odnotowano następujące gatunki nietoperzy: podkowiec mały (*Rhinolophus hipposideros*), podkowiec duży (*Rhinolophus ferrumequinum*), nocek duży (*Myotis myotis*), nocek orzęsiony (*Myotis emarginatus*), nocek Natterera (*Myotis nattereri*), nocek rudy (*Myotis daubentonii*), nocek łydkowłosy (*Myotis dasycneme*), nocek wąsatek/Brandta (*Myotis mystacinus/brandtii*), mroczek późny (*Eptesicus serotinus*), mroczek pozłocisty (*Eptesicus nilssonii*), gacek brunatny (*Plecotus auritus*), mopek (*Barbastella barbastellus*) oraz odnotowany po raz pierwszy podczas zimowych inwentaryzacji na terenie Parku mroczek posrebrzany (*Vespertilio murinus*). Najliczniej reprezentowanym gatunkiem podczas tegorocznej inwentaryzacji był podkowiec mały.

Coroczne wyjazdy do Ojcowskiego Parku Narodowego są bardzo ważnym i uczącym doświadczeniem dla członków Sekcji. Inwentaryzacje na terenie Parku dają nam możliwość zobaczenia gatunków, których zasięg występowania nie obejmuje terenów Poznania. Badania na pewno będą kontynuowane w przyszłym roku, już teraz więc nie możemy się doczekać kolejnego wyjazdu.

Małgorzata Hoppe,
prezes Sekcji Teriologicznej Koła Leśników



Jeden ze zinwentaryzowanych osobników

Fot. 2. X. archiwum Małgorzaty Hoppe



Studenci podczas liczenia nietoperzy

Fizyka nie tylko dla naukowców

Jedną z niewątpliwych atrakcji tegorocznej, siódmej edycji Nocy Naukowców na naszej uczelni był ogłoszony pod koniec sierpnia 2015 roku konkurs na temat wiedzy z dziedziny fizyki pod hasłem: „Fizyka nie tylko dla naukowców”. Inicjatorami konkursu byli pracownicy Katedry Fizyki i Biofizyki, mgr inż. Łukasz Masewicz i dr inż. Przemysław Siejak. Celem konkursu plastyczno-fotograficznego, skierowanego do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, było spopularyzowanie wśród młodych ludzi naukowego, analitycznego spojrzenia na otaczającą naturę i zachęcenie do odkrywania niezwykłych zjawisk i procesów fizycznych, jakie w niej zachodzą, a także kreatywnego, twórczego wyrażania swoich myśli.

Po zamknięciu konkursu okazało się, ku niemałemu zaskoczeniu organizatorów, że wpłynęło bardzo dużo prac, ponad 150, z wielu szkół całej Wielkopolski. Pośród nich jury, w którego skład wchodził pomysłodawca oraz Krystyna Madelska-Pawlak z ramienia Biura Promocji i Współpracy z Praktyką, wyłoniło najciekawsze prace w dwóch kategoriach. Wymieńmy laureatów nagród. W kategorii prac plastycznych miejsce pierwsze zdobył Bartek Dawidziak z SP nr 12 w Lesznie, miejsce drugie – Dominika Kiona z SP w Ceradzu Kościelnym i miejsce trzecie – Anna Glonti z SP nr 90 w Poznaniu. W kategorii prac fotograficznych – pierwsze miejsce zdobyła Julia Popczyk z Zespołu Szkół nr 1 w Pile, drugie – Jacek Baranowski z Gimnazjum nr 4 w Poznaniu oraz trzecie – Ania Rauhut z Gimnazjum nr 2 w Poznaniu. Było także kilka wyróżnień, które otrzymali: J. Drozd (SP w Ceradzu Kościelnym), M. Moczko (SP nr 88 w Poznaniu), M. Chelminiak (SP w Czempiniu), E. Krajewski (SP nr 90

w Poznaniu), J. Walorczyk (Zespół Szkół w Biezdrowie), I. Napierała (Zespół Szkół w Szamotułach), N. Jezierska (Zespół Szkół w Biezdrowie), I. Kiżewska (Zespół Szkół w Pile). Wyróżnienie otrzymała także SP Eureka w Poznaniu, z której przysłano na konkurs największą ilość prac wykonanych przez pierwszoklasistów.

Uroczyste wręczenie nagród oraz dyplomów odbyło się podczas Nocy Naukowców 25 września 2015 roku w Sali A Collegium Maximum z udziałem prorektora ds. kadr i rozwoju Uczelni, prof. dr. hab. Romana Gornowicza i dr hab. Hanny Baranowskiej z Katedry Fizyki i Biofizyki. Jedną z nagród zespołowych było zorganizowanie pokazu doświadczeń fizycznych w wyróżnionych szkołach. Pokazy takie przeprowadzono w Szkole Podstawowej Eureka w Poznaniu (16 października), w Zespole Szkół nr 1 w Pile (20 października) oraz w Szkole Podstawowej nr 3 w Lesznie (9 listopada). Pokazy zorganizował zespół, w którego skład – oprócz inicjatorów konkursu – wchodziły dr Grażyna Plenzler i dr Danuta Napierała. Ponad godzinne pokazy eksperymentów fizycznych z fizyki cząsteczkowej, ciepła, mechaniki, właściwości mikrofal cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów i nauczycieli. Dzieci brały czynny w nich udział i z zapałem zgłaszały się do odpowiedzi, co widać na zdjęciach. Konkurs, jak i pokazy eksperymentów przeprowadzane w szkołach pokazały, że warto promować naukę, warto inspirować do działań oraz zachęcać dzieci i młodzież do intelektualnego wysiłku, do aktywnego myślenia. Jednocześnie działania te stanowią formę popularyzacji nauk przyrodniczych i promocji uczelni.

Danuta Napierała



Fot. Krystyna Madelska-Pawlak

Dzieci ze Szkoły Podstawowej „Eureka” w Poznaniu uczestniczące w pokazach pokonkursowych

Bal ostatni, a jakby pierwszy...

Coroczny bal na Wydziale Melioracji i Inżynierii Środowiska odbył się 15 stycznia 2016 roku. Był to już ostatni bal w kadencji dziekan, prof. dr hab. Jolanty Komisarnek. W tym roku jednak tak się złożyło, że był to również pierwszy bal na Wydziale o nowej nazwie, ponieważ od 1 stycznia jest to już: Wydział Inżynierii Środowiska i Gospodarki Przestrzennej. W związku z takim zbiegiem okoliczności bal miał wyjątkową oprawę. W podziękowaniu za kontynuację tradycji corocznych spotkań dziekan otrzymała kosz kwiatów oraz ogromny tort, którym obdzielono wszystkich uczestników. Oczywiście pierwsze uroczyste cięcie należało do Pani Dziekan.

Organizatorzy zadbali również o zaproszonych gości. Zorganizowano loteryjkę o wdzięcznej nazwie „Niezapominajka”, w której fantami były przedmioty kojarzące się z zapamiętywaniem. A to dlatego, by wszyscy mogli zachować w pamięci te wspólnie spędzone chwile i miło je wspominać.

Wspaniałej, karnawałowej atmosferze towarzyszył dobry humor, wzajemne życzenia wszelkiej pomyślności w nowym roku oraz udana zabawa. Tradycyjnie uszykowano „smakowity stół” oraz oprawę muzyczną, którą od wielu lat przygotowuje nam zespół AKT.

Podziękowania skierowane zostały do organizatorów balu oraz obsługi. Każda z osób otrzymała drobny upominek. W tak miłej atmosferze zakończyliśmy kolejną „kadencję” balu na Wydziale.

Chcieliśmy podziękować naszym gościom: władzom rektorskim, przedstawicielom administracji, sympatykom oraz koleżankom i kolegom z Wydziału, którzy rokrocznie, w coraz to większym gronie, uczestniczą w naszych balach. Drodzy Państwo, bez Was nie było by tych miłych spotkań – dziękujemy.

Ja również dziękuję bardzo za słowa uznania dotyczące spraw organizacyjnych. Mam nadzieję, że... do zobaczenia za rok – w nowej oprawie.

Emilia Wytykowska-Sroka



Uczestników balu powitał prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą, prof. dr hab. Jan Pikul

Fot. 3 x Rafał Stasiak



Bal to przede wszystkim tańce do późnej nocy



Dziekan Wydziału, prof. dr hab. Jolanta Komisarnek, podczas dzielenia wielkiego tortu

Kolejny Bal Przyrodnika za nami

Konwent Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu może poszczycić się zorganizowaniem kolejnej już – czwartej edycji Balu Przyrodnika. Impreza odbyła się 6 lutego 2016 roku w budynku Biocentrum. Jak co roku, zainteresowanie było ogromne, a bilety rozeszły się tak szybko, jak świeże bułeczki. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele władz i pracowników naszej uczelni, goście z samorządów innych szkół wyższych, studenci i wielu innych. Organizatorzy balu naprawdę się postarali. Przez kilka dni ciężko pracowali, aby wszystko było dopięte na ostatni guzik. Ich dziełem były między innymi piękne dekoracje. Zapewniono też sporo atrakcji.

O godzinie 19.00 nastąpiło uroczyste otwarcie imprezy, podczas którego zagrał Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator”. Następnie mowy powitalne wygłosili przewodnicząca Konwentu Samorządu Studenckiego Bożena Nowak oraz prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Jan Pikul. Wszyscy organizatorzy otrzymali podziękowania za cały trud włożony w przygotowania do balu. Po części oficjalnej nadszedł czas na zabawę. Goście bawili się w rytmach muzyki serwowanej przez Michała Szkudlarkę, przedstawiciela organizacji Bellwether Poland; DJ pełnił również funkcję wodzireja i zadbał o to, żeby nikt się nie nudził. Imprezę urozmaiciło kilka naprawdę ciekawych konkursów. Dużym zainteresowaniem cieszyła się „fotobudka” zorganizowana przez firmę Fotominka. Duży asortyment przebrań i masek sprawił,

że goście bardzo chętnie pozowali do zdjęć, a z ich twarzy nie schodził uśmiech. Koniec imprezy nastąpił o godzinie 4.00.

Mamy nadzieję, że następne edycje Balu Przyrodnika będą na równie wysokim poziomie. Teraz pozostaje czekać do następnego roku.

*Ewelina Andrzejewska,
przedstawiciel Konwentu Samorządu Studenckiego
w Radzie Programowej „Więści Akademickich”*



Fot. MASH – Photo Marek Szczypuła

Dużym zainteresowaniem cieszyła się „fotobudka”

Rośliny w lodowej oprawie

Gdy powstawał ten tekst, zima jeszcze nie przyszła, ale poranki stawały się coraz mroźniejsze. Deszczowanie w takich warunkach dało nieoczekiwany i zadziwiający efekt – stworzyło lodowe rzeźby z roślinami zatopionymi wewnątrz. Zjawisko zamarzania wody powoduje wytworzenie się ciepła, które może ochronić rośliny przed wiosennymi przymrozkami. Z tego powodu deszczowanie jest jedną z metod wykorzystywanych w sadach i warzywnikach. Niezbędna jest jednak odpowiednia instalacja z niezawodnymi, precyzyjnymi zraszaczami.

Zastosowane przez nas deszczowanie przy znacznym obniżeniu się temperatury spowodowało, że na poszczególnych fragmentach pędów i liści roślin utworzyły się oddzielne kryształki, które przypominają bursztyny z zatopionymi roślinnymi kawałkami. Bursztyny przetrwały miliony lat, natomiast nasze lodowe rzeźby są pięknym bardzo ulotnym. Poranne słońce sprawiło, że po kilku godzinach to, co można było podziwiać tego listopadowego dnia, pozostało już tylko na fotografiach*.

*Anna Zaworska,
Katedra Warzywnictwa*

* Jedną z nich zaprezentowaliśmy naszym Czytelnikom na okładce poprzedniego numeru „Więści Akademickich” (listopadowo-grudniowych) (przyp. red.).



Fot. Anna Zaworska

Jedna z roślin w lodowej oprawie

Nowa kolekcja ikonograficzna w Internecie

Kolejna ciekawa kolekcja ikonograficzna trafiła do Internetu. Tym razem są to skany 4500 fotografii, druków albumowych, oryginalnych grafik i prac rysunkowych ze zbiorów Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Dokumentują one między innymi historię, życie kulturalne, naukowe i społeczne Wielkopolski od drugiej połowy XIX do XXI wieku. Znalazły się w nich także **obiekty związane z historią Uniwersytetu Przyrodniczego i nauk przyrodniczych**, na przykład liczne wizerunki Augusta Cieszkowskiego i jego rodziny oraz postaci związanych zarówno z uniwersytetem, jak i z PTPN (między innymi profesorów Stefana Barbackiego i Adama Wodziczko). Kolekcja zawiera fotografie miejsc związanych z edukacją rolniczą w Wielkopolsce, a także różnych krajobrazów oraz przedstawienia obiektów przyrodniczych, na przykład zestaw akwarel prezentujących zbiór mineralogiczny i przyrodniczy Christiana Gottlieba Pötzscha (1732–1805) (zob. ilustracja obok tytułu niniejszego tekstu). Materiał ikonograficzny wybrany do digitalizacji można przeglądać za pośrednictwem strony www Biblioteki PTPN: <http://www.biblioteka.ptpn.poznan.pl> (zakładka: Cyfrowe kolekcje ikonograficzne).

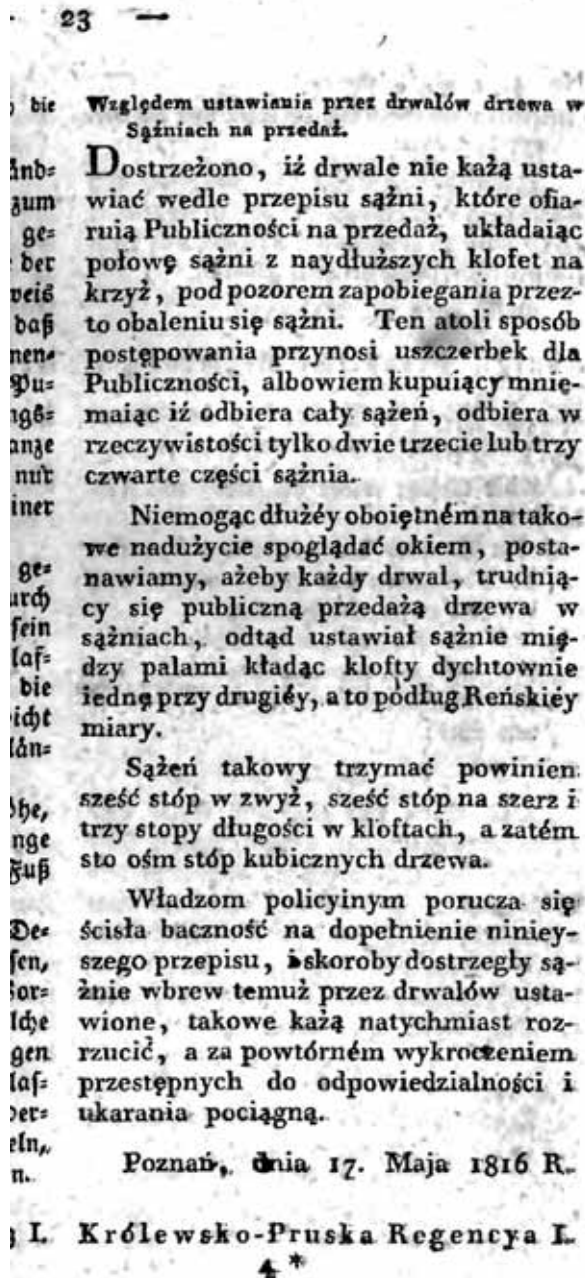
Do Internetu trafiło również czasopismo „Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Posen = Dziennik Urzędowy Królewskiej Regencji w Poznaniu” z lat 1864–1903, 1905–1910. Z owych 46. roczników z dodatkami zatytułowanymi „Öffentlicher Anzeiger = Publiczny Donosiciel”, zawierających rozporządzenia o charakterze politycznym, administracyjnym i gospodarczym, w tym na temat hodowli i gospodarki rolnej, ogłoszenia urzędowe i prywatne, listy gończe, można było dotychczas korzystać jedynie w czytelni Biblioteki PTPN, obecnie – poprzez stronę www Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej.

Zadanie „Digitalizacja obiektów z historycznych kolekcji w zbiorach Biblioteki PTPN i ich udostępnienie” zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Program Dziedzictwo kulturowe, priorytet Ochrona i cyfryzacja dziedzictwa kulturowego).

Joanna Pietrowicz,
Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk



Zygmunt Skwirczyński: „Senator August [Adolf] Cieszkowski. Z karykatur sejmowych (Klub Parlamentarny Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego), Warszawa 1926” [dostęp: 23.02.2016]



„Amtsblatt der Königlichen Regierung zu Posen” – ogłoszenie z dnia 17 maja 1816 roku opublikowane w numerze drugim tegoż czasopisma (11 czerwca 1816)



Jedna z akwariety Christiana Gottlieba Pötzscha (1732–1805) prezentująca zbiór mineralogiczny: „Delineationes mineralium notatu dignissimorum ex collectione Christiani Gottlieb Pötzschi. Tab. LXV. Mal. Selms” [dostęp: 23.02.2016]

Stare warciańskie pocztówki profesora Bogdana J. Wosiewicza

Górny odcinek Bogdanki wraz z jeziorem Rusałka

Zawsze miło autorowi, jeśli jego teksty są czytane, jeśli Czytelnicy do kolejnych zagląдают, a szczególnie jeśli od nich rozpoczynają lekturę „Więści Akademickich”. Przyjemność powiększa rosnąca w środowisku akademickim ranga naszego czasopisma, jego aspiracje i osiągnięcia znacznie przewyższające zawartość prostego informatora o wydarzeniach związanych z uczelnią, dobrze już potwierdzone choćby wyróżnieniem „ZNAK DOBRA”. Kilka miłych słów, które dotarły do autora pocztówkowej serii podczas inauguracji kolejnego roku akademickiego, zmobilizowały zatem do przygotowania prezentowanego poniżej odcinka.

Wykorzystywany do ilustrowania kolejnych tematów zbiór pocztówek dotyczy, jak dobrze wiedzą Czytelnicy, przede wszystkim rzeki Warty w obszarze metropolitalnego Poznania, ale także jej większych dopływów, których jest kilka: prawobrzeżne to Głuszyna, Cybina oraz Główna, a z lewobrzeżnych Bogdanka. Na nich także były i nadal są zamontowane urządzenia hydrotechniczne. Cieki były przekładane, regulowane, piętrzone i w różny sposób wykorzystywane; niewiele z tego można co prawda znaleźć na pocztówkach, ale co nieco jednak tak.

Zacznijmy zatem od Bogdanki – i to nie dlatego, że to jedyny większy dopływ lewobrzeżny, ale raczej dlatego, iż jest z uczelnią związana najsilniej, choćby przez bliskie sąsiedztwo i różnorodne badania realizowane w obrębie jej doliny¹. W dolinie Bogdanki, na jej południowych skłonach, znajduje się arboretum uczelniane², a powyżej niego Dworek Sołacki (są takie pocztówki) i Kolegia Cieszkowskich: Stare i Nowe. Materiał poświęcony Bogdance trzeba rozdzielić na dwie części. Pierwsza dotyczyć zatem będzie odcinka górnego, powyżej dzisiejszej ul. Niestachowskiej, druga zaś poświęcona będzie Parkowi Sołackiemu, jego stawom oraz zabudowie wokół nich.

Źródła potoku Bogdanka umiejscawia się zwykle w Jeziorze Strzeszyńskim. Dalej płynie on przez stawy strzeszyńskie, zalesione tereny Woli i Gołęcina. Tam wody potoku są piętrzone, tworząc jezioro Rusałka. Za ul. Niestachowską wpływa na teren Parku Sołackiego, a dalej na teren Parku im. Adama Wodziczki. Ostatni odcinek Bogdanki został włączony w miejską (podziemną) kanalizację i zasila Wartę. Przypomnieć trzeba, że Bogdanka stanowi oś zachodniego klina zieleni (zwane go także gołęcińskim), unikatowej koncepcji urbanistycznej opracowanej (1930–1934) przez Władysława Czarneckiego, głównego urbanistę (architekta) Poznania.

¹ Na przykład: Anna Kryszak, Katarzyna Deszczyków, Jan Kryszak, Agnieszka Klarzyńska, *Walory przyrodnicze i rekreacyjne zbiorowisk trawiastych doliny Bogdanki*, „Nauka Przyroda Technologie” (Ogrodnictwo) 2009, t. 3, z. 1.

² Na przykład: Irmína Maciejewska, Jacek Zatorski, *Ogród dendrologiczny na Sołacz*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 3 (Sołacz), s. 201–224.

Pocztówek z górnego odcinka Bogdanki jest w zbiorze autora około dziesięciu, w większości fotograficzne, niespełna półwieczne, dotyczące głównie ośrodka i kąpieliska nad Rusałką, choć niezbyt interesujące niestety. Do najstarszych i związanych bezpośrednio z Bogdanką należy natomiast kartka już ponad stuletnia, ale chyba nigdzie dotąd nie publikowana (ryc. 1). Miejsce na niej przedstawione trudno dziś precyzyjnie zlokalizować. Mógłby to być odcinek meandrującej Bogdanki jeszcze przed wpłynięciem do utworzonych w parku stawów (stawy i park już wówczas istniały). Czy zakola potoku są tu naturalne, czy ukształtowane podczas realizacji założenia parkowego – nie sposób rozstrzygnąć. Na pocztówce widać parterowy budynek z dwuspadowym dachem (siedlisko jakiegoś gospodarstwa?), usytuowany w wyższej partii doliny, a przy nim kilka osób (kobiety i dzieci). Czy mógłby to być któryś z budynków na obecnej al. Małopolskiej? Nie sadzę, ale nie umiem dowieść. Trudno bowiem ustalić kierunek, z którego oglądamy przedstawiony obraz. Mógłby to być bowiem nawet jakiś budynek w obrębie obecnej ul. Niestachowskiej (została przed drugą wojną światową przesunięta o kilkadziesiąt metrów w kierunku wschodnim).

Kilka pocztówek w zbiorze dotyczy Rusałki. To ciekawy obiekt inżynierski i pięknie usytuowany. Przemierzający trasę wokół jeziora liczni spacerowicze (marsz zajmuje ledwie godzinę), biegacze przełajowi, cykliści czy zimą narciarze na biegówkach rzadko jednak zdają sobie sprawę, że odwiedzają teren wokół jeziora sztucznego, zbiornika bardzo młodego i miejsca o dość mrocznej historii. Kilka słów o tym trzeba napisać.

Leżące w obszarze Lasku Gołęcińskiego jezioro Rusałka jest rzeczywiście zbiornikiem zaporowym o powierzchni około 37 ha. Jest zasilane przez Bogdankę i Gołecinkę. Powstało poprzez spiętrzenie ich wód, a prace zakończono w 1943 roku.



W zbiorach autora, wyd. M. Tessenow, Posen, o.p. 9.08.14

Ryc. 1. Meandrujący doliną potok Bogdanka na początku XX wieku

Stare warciańskie pocztówki

Roboty ziemne wykonywali głównie Żydzi osadzeni przez hitlerowców w obozach pracy przymusowej na terenie Poznania. W lasach otaczających zbiornik znajdują się ponadto trzy pomniki upamiętniające miejsca kaźni ze stycznia 1940, kiedy to niemieckie SS dokonało masowych egzekucji więźniów z obozu zagłady z Fortu VII w Poznaniu. W sumie na tym terenie bezpośrednio przed utworzeniem zbiornika stracono ponad dwa tysiące osób.

Z przyjemniejszych informacji odnotować można, że nad utworzonym jeziorem w 1960 roku powstał ośrodek wypoczynkowy z trawiasto-piaszczystą plażą, wypożyczalnią sprzętu i polem kempingowym. Niewątpliwą ciekawostką jest wykorzystanie Rusałki jako pleneru przy kręceniu filmu *Pan Wołodyjowski*, gdzie jezioro udawało Dniepr.

Rycina 2 przedstawia pocztówkę fotograficzną z okresu tuż po powstaniu zbiornika. Można zaryzykować twierdzenie, że pocztówek dotyczących tego nowego wówczas jeziora wypuszczono wówczas znacznie więcej (w zbiorze autora są dwie). Na fotografii widać jezioro, ścieżkę wokół niego w utworzonym parku i osoby wypoczywające na ławeczce. Chciałoby się zapytać, czy byli oni świadomi, jak to jezioro powstało, co działo się na tym terenie przed i w trakcie jego budowy? Odpowiedzi oczywiście nie uzyskamy.

Z prezentowaną pocztówką wiąże się ciekawy aspekt wydawniczy. Pisałem już, że podczas okupacji hitlerowskiej wykorzystywano cudze zdjęcia do produkcji pocztówek, bez poszanowania praw autorskich. To zresztą problem przy dawnych pocztówkach znacznie szerszy, a i dzisiaj pewnie także nieobcy, choć łatwiej praw autorskich i majątkowych docho- dzić. W każdym większym zbiorze dostrzec można wykorzystanie (powielanie) tego samego obrazu, i to przez różnych

wydawców (obrazu zwykle z pewnych względów ważnego czy szczególnie ciekawego ujęcia), a także udostępnienia tego samego dzieła (fotografii czy sztychu) różnym wydawnictwom jako motywu wprowadzanej do obiegu pocztówki. Kilka ciekawych przykładów możnaby wskazać choćby na przykładach ze zbiorów autora. Przedstawiona pocztówka to przykład wykorzystania zdjęć wykonanych w okresie drugiej wojny światowej przez znanych z nazwiska fotografów do wykonania i wprowadzenia do masowego obiegu, już sporo po wojnie, pocztówek opartych na cudzym obrazie, i to przez znaną instytucję wydawniczą, która *nota bene* na awersie kartki zastrzegła sobie wszystkie prawa autorskie. Być może jednak ostre zapisy cenzorskie uniemożliwiały wówczas wskazania (Niemca) jako rzeczywistego fotografa?

Trzecia pocztówka (ryc. 3) jest z prezentowanych najmłodsza, nie ma nawet lat sześćdziesięciu. Przedstawia za to niezwykle ciekawy wodny obiekt inżynierski: wzniesioną w latach 1936–1939 letnią pływalnię miejską na Niestachowie³, zasilaną wodami Bogdanki. Pływalnię projektował, na zlecenie wymienionego już Władysława Czarneckiego, młody i bardzo uzdolniony architekt Marian Spychalski⁴. Prace inżynierskie na tym obszarze, zabagnionym i z wieloma gliniankami, wymagały trudnych robót fundamentowych

³ Por.: Waldemar Karolczak, *Pływalnia letnia na Niestachowie w latach 1936–1939*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 3 (Sołacz), s. 173–183.

⁴ Może warto przypomnieć, że w okresie PRL był on działaczem partyjnym i państwowym, w tym ministrem obrony narodowej i przewodniczącym Rady Państwa, ostatnią osobą, której nadano stopień wojskowy Marszałka Polski.



W zbiorach autora, wyd. B. Mani, Posen, b.o.p.

Ryc. 2. Widok na zaprowe jezioro Rusałka tuż po jego powstaniu (1943); na horyzoncie wysokie budowle Poznania (fot. W. Rickwell)

profesora Bogdana J. Wosiewicza

(użyto ponad 600 pali) oraz sprowadzenia (specjalną kolejką wąskotorową) aż z Winiar niezbędnego do wyrównania terenu gruntu. Jednocześnie prowadzono prace nad uregulowaniem Bogdanki.

Pierwszy basen – dla niepełnowzrastających – ukończono już w 1936 roku. Miał wymiary 60 na 40 m i głębokość 1,2 m. Cieszył się wielką popularnością. Frekwencja wynosiła przeciętnie ponad pół tysiąca osób dziennie, a w lipcu tegoż roku rekordowo, aż dwakroć tyle. Po dwóch latach udostępniono basen sportowy o długości 50 m i głębokości 2 m (o dziesięciu torach szerokości 2,5 m) oraz basen do skoków i piłki wodnej (25 na 20 m, głęboki na 5 m), z żelbetową wieżą o trzech pomostach (na wysokości 3,5 i 10 m). Warto wspomnieć, że istnieje ciekawa pocztówka (z okresu okupacji) przedstawiająca tę interesującą architektonicznie wieżę do skoków. Pierwsze zawody sportowe odbyły się lipcu 1938 roku.

Miasta nie było stać na zasilanie basenów wodą wodociągową. Codzienna wymiana wymagała około 8 tys. m³ wody, a dobowe letnie jej zużycie w całym Poznaniu było na poziomie ok. 40 tys. m³. Woda miejska kosztowałaby ponad osiem razy więcej niż przeciętne wpływy z biletów. Zaprojektowano zatem i zbudowano korytowy zbiornik wodny o trójdzielnym przekroju (o długości 312 m i szerokości górą 15 m), zakończony jazem umożliwiającym kontrolowanie przepływu, w tym przetrzymanie wody i jej ogrzewanie promieniami słońca. Zbiornik jest odwzorowany na starych planach Poznania.

Zamieszczona na ryc. 3 pocztówka stanowi zwornik między prezentowanym tekstem a następną jego częścią na temat Bogdanki. Nad drzewami Parku Sołackiego widać wieżę spadochronową. Dobrze ją pamiętam. Długo nie wiedziałem jednak, że pierwszą wieżę spadochronową w Poznaniu zbu-

dowano w 1937 roku koło Drogi Dębińskiej. Podczas okupacji została przez Niemców zdemontowana. Po wojnie Poznańska Liga Lotnicza planowała zbudowanie nowej, a w efekcie tych starań w 1952 roku przeniesiono z Mosiny do Parku Sołackiego poniemiecką wieżę obserwacyjno-nasłuchową, przeznaczając ją do początkowego szkolenia spadochroniarzy.

Wieża została ostatecznie wysadzona przez saperów w 1969 roku, a następnie w ciągu kilku lat rozebrana. Przez ten czas stanowiła swoisty poligon służący do demonstrowania naszym studentom (kierunku melioracje wodne dawnej WSR w Poznaniu) szczegółów projektowania i wykonywania konstrukcji stalowych. Sam uczestniczyłem w takich zajęciach, najpierw jako student na zajęciach z Profesorem Henrykiem Mikołajczakiem, później już jako jego asystent.

Bogdan J. Wosiewicz

Ciąg dalszy opowieści w kolejnym zeszycie „Więści Akademickich” (przyj. red.).

Zamieszczone w tekście pocztówki pochodzą wyłącznie ze zbiorów autora. W podpisach wskazano prezentowane miejsce czy obiekt, rok datowania obrazu i/lub wytworzenia pocztówki, choćby przybliżony, także dostępne informacje o wydawcy, miejscu wydania i ewentualnym obiegu pocztowym. W opisie stosowano skróty: wyd. = wydawca, b. wyd. = brak wydawcy, mon. wyd. = monogram wydawcy, o.p. = obieg pocztowy, b.o.p. = bez obiegu, dat. kor. = data korespondencji (przyj. aut.).



Ryc. 3. Baseny pływalni letniej na Niestachowie (około 1960); na pierwszym planie basen sportowy, a nad drzewami Parku Sołackiego widoczna wieża spadochronowa (fot. A. Zborski)

W zbiorach autora, wyd. Biuro Wydawnicze „Ruch”, Poznań, dat. kor. 11.08.66

Szkolenie studentów w Gołuchowie

W dniach 26–29 listopada 2015 roku w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie zorganizowano wyjazd szkoleniowo-integracyjny dla członków Konwentu Samorządu Studenckiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Z bogatej oferty ciekawych szkoleń skorzystało aż 26 osób. Najważniejszym punktem pierwszego dnia wyjazdu było spotkanie „Zarządzanie projektem”, które poprowadził Wojciech Szalbierz, przedstawiciel fundacji „Jeden Uniwersytet”. Tego samego dnia odbyło się również zwyczajne posiedzenie Konwentu.

Drugiego dnia z samego rana SCANMED przeprowadził szkolenie z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, po nim zaś spotkaliśmy się na nadzwyczajnym posiedzeniu Konwentu z udziałem JM rektora, prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka oraz prorektor, prof. dr. hab. Moniki Kozłowskiej. Następnie wszyscy uczestnicy udali się na długą wycieczkę do parku – arboretum oraz Pokazowej Zagrody Zwierząt. Park – arboretum Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie to jeden z najstarszych i największych ogrodów założonych w stylu angielskim w drugiej połowie XIX wieku. Gołuchowski park jest znakomitym przykładem ogrodu naturalistycznego, wzbogaconego kolekcjami dendrologicznymi. Pokazowa Zagroda Zwierząt jest zlokalizowana w kompleksie leśnym przylegającym do parku. Żyją w niej żubry, koniki polskie, daniele i dziki.

Trzeciego dnia zorganizowano aż trzy ciekawe szkolenia. Dwa z nich – „Technika pracy projektowej SCRUM w praktyce” oraz „Prawo administracyjne w kontekście pracy Samorządu” przeprowadził Adam Poznar z Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne szkolenie odbyło się z fotografem Markiem Szczypułą.

W ostatnim dniu pobytu Samorządowcy również nie próżnowali. Odbyło się kolejne szkolenie z mgr. Adamem Poznarem „Narzędzia IT w pracy Samorządu”. Punktem kulminacyjnym tego dnia była zabawa w geocaching, czyli poszukiwanie skarbów za pomocą odbiornika GPS. Zabawa nosiła tytuł „Dziedzictwo Izabelli” i nawiązywała do założycielki parku – hrabiny Izabelli Działyńskiej z książąt Czartoryskich. Po tak intensywnie spędzonych dniach nastąpiło wykwaterowanie i powrót wszystkich uczestników do Poznania.

*Ewelina Andrzejewska,
przedstawiciel Konwentu Samorządu Studenckiego
w Radzie Programowej „Wieści Akademickich”,
oraz Luiza Dawidowicz,
doktorantka na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury
Krajobrazu*



Fot. Marek Szczypuła

Studenci w drodze do parku – arboretum

Tytuł Wolontariusza Roku 2015 dla studentki trzeciego roku weterynarii

Pod koniec ubiegłego roku po raz szesnasty ogłoszono wyniki konkursu o tytuł Poznańskiego Wolontariusza Roku. W wyniku głosowania kapituły konkursu w kategorii indywidualnej tytuł Poznańskiego Wolontariusza Roku 2015 otrzymała studentka trzeciego roku weterynarii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Marta Hudak-Nowak.

Laureatka konkursu dzieli się wrażeniami o swej jakże szlachetnej pracy w ramach poznańskiej Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi.

Pani Marto, serdecznie gratuluję tytułu i nagrody. Być wolontariuszem, bezinteresownie opiekować się chorymi dziećmi, to zasługuje na najwyższe uznanie. Jak to się zaczęło?

Gdy miałam siedem lat, zachorował mój starszy brat. Lekarze długo nie mogli zdiagnozować choroby, by w końcu przekazać rodzicom najgorszą wiadomość – syn ma chłoniaka. Na szczęście brat po długim leczeniu znalazł się w gronie 60% dzieci, które po intensywnej onkologicznej terapii można wyleczyć. Od tamtej pory minęło kilkanaście lat, brat jest zdrowy i ma wspaniałą rodzinę. Wówczas wczuwając się w jego los, wzbudziłam w sobie wrażliwość na cierpienie chorych dzieci. Gdy przyjechałam z Orzechowa na studia do Poznania, najpierw na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza ukończyłam licencjat z biologii eksperymentalnej, po czym na Uniwersytecie Przyrodniczym rozpoczęłam studiować weterynarię. I od tej pory, od 2010 roku, każdą wolną chwilę od zajęć na uczelni, zwłaszcza popołudnia i wieczory, postanowiłam spędzać w Klinice Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatrycznej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, wśród dzieci z różnymi rodzajami chorób nowotworowych, które w szpitalu nierzadko spędzają długie miesiące.

Na czym polega praca wolontariusza?

W szpitalu – klinice są dwa oddziały stacjonarne: dla dzieci młodszych do piątego roku życia oraz starszych do osiemnastego roku. Jest oddział dziennego pobytu wraz z poradnią hematologiczną i onkologiczną. Wolontariusze pracują z dobroci serca. Organizujemy naszym podopiecznym zabawy z okazji Dnia Dziecka, andrzejek, mikołajek itp. Dzieci wyjeżdżają na wycieczki wraz z paniami z zarządu fundacji. Nigdy nie pozostają same. Dla przykładu ostatniego Sylwestra spędziliśmy, bawiąc się z nimi na szpitalnym korytarzu. Tak też bywa i w święta. Nie dopuszczamy myśli, by dzieci w tych dniach były samotne. Te wspólne zabawy dają naszym podopiecznym uśmiech, na czym nam najbardziej zależy. Wśród nas jest wielu studentów oraz byłych, wyleczonych już pacjentów. Pracujemy wspólnie z rodzicami tych dzieci.

Wolontariusze muszą przede wszystkim kochać dzieci i być odporni na ten straszliwy ich los.

Tak, bardzo je kochamy. Chwile spędzone z dziećmi dają nam pozytywną energię. Ja własnych dzieci jeszcze nie mam. W Fundacji pracuję razem z mężem Michałem, obecnie studentem piątego roku medycyny. Najpierw chcemy ukończyć

studia, a wolny czas poświęcamy dzieciom przebywającym w klinice. Dopiero potem powiększymy rodzinę.

Co zamierzasz robić po ukończeniu niełatwych przedsięwzięć studiów. Weterynaria i medycyna!

Po studiach naturalnie praca w wyuczonych zawodach. Ja będę leczyła zwierzęta, a Michał ludzi. Czy jest coś piękniejszego niż leczenie chorych? Nie boimy się przeszkód. Wokół siebie mamy dużo życzliwych osób. Ubiegły rok był dla mnie bardzo udany. Udało mi się spędzić z dziećmi sporo czasu, otrzymałam wspaniałe wyróżnienie, co dało mi ogromną motywację do pracy. Zostałam koordynatorem wolontariatu, mogłam też poświęcić sporo czasu na naukę i otrzymałam stypendium. Nadal będę pracować w fundacji, to duża część mojego życia.

I z takich studentów każda uczelnia jest dumna.

Rozmawiał Jerzy Lorych



Fot. archiwum Marty Hudak-Nowak

Marta Hudak-Nowak podczas uroczystej gali Poznańskiego Wolontariusza Roku 2015

W zewnętrznym poszukać wewnętrznego

– wystawa malarska Julii Idasiak, Naili Ibupoto i Marty Węgiel

W grudniu 2015 roku na terenie Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyła się wystawa malarska „W zewnętrznym poszukać wewnętrznego”. Prezentowane na niej obrazy powstały w ciągu ostatnich dwóch lat. Autorki podjęły w nich temat obserwacji otaczającej rzeczywistości, starając się poszukiwać indywidualnego charakteru oraz wewnętrznego życia przedmiotów, przestrzeni, ludzi. W tym, co zewnętrzne, poszukują czegoś wewnętrznego. Choć każda malarza operuje innymi środkami wyrazu, to wszystkie szukają odpowiedzi na podobne nurtujące ich pytania.

Julia Idasiak – urodzona w 1992 roku. Obecnie studiuje na Wydziale Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W malarstwie zależy jej na uchwyceniu tego, co ulotne, nietrwałe w konkretnym momencie czy zjawisku. Zaprezentowane obrazy powstały na drodze poszukiwań nowych sensów w codzienności oraz opowiedzenia o nich językiem malarstwa.

Naila Ibupoto – urodzona w 1993 roku. Obecnie studiuje na Wydziale Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Po-

znaniu. Cechą wspólną jej prac jest ukazanie codzienności, która ją otacza. W jej obrazach można zauważyć, jak obiekt powoli pozbywa się dosłowności oraz uwalnia się z cech ilustracyjnych. Otaczający świat często zostaje zgeometryzowany, co powoduje, że wszystkie przedmioty przedstawiane na obrazie są tak samo ważne.

Marta Węgiel – urodzona w 1994 roku. Obecnie studiuje na Wydziale Malarstwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. W swojej twórczości stara się „w zewnętrznym poszukiwać wewnętrznego”. W przypadkowych przedmiotach poszukuje czegoś w rodzaju osobowości, śladów pamięci czy też niepamięci. Ważnym aspektem jest również światło, które zdaje się mieć własny charakter.

Organizatorami wystawy byli: Wydział Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Fundacja RAMUS ARTIS. Kurator wystawy: Michał Woźniak.

Jolanta Węgiel



Fot. archiwum Jolanty Węgiel

Autorki prac: Marta Węgiel, Julia Idasiak i Naila Ibupoto (z kwiatami w rękach); obok nich prorektorzy: prof. dr hab. Jan Pikul oraz prof. dr hab. Monika Kozłowska

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski

Pool bilard

Dnia 26 listopada 2015 roku klub „Hades” był miejscem pierwszego rzutu Akademickich Mistrzostw Wielkopolski (AMW) w pool bilardzie. W zawodach w sumie wzięło udział 49 zawodników obojga płci. Uczelnię reprezentowali: Beata Szczepaniak, Mateusz Lazer, Bartosz Krysztofiak, Paweł Gedowski, Michał Biliński, Hubert Pściuk, Joanna Hyży, Aleksandra Simińska, Samanta Ziętek, Anna Dajczak i Dariusz Nowicki. Uniwersytet Przyrodniczy zajął trzecie miejsce *ex aequo* z Wyższą Szkołą Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I z sumą 117 punktów.

Szachy błyskawiczne

Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych 27 listopada 2015 roku zorganizowała pierwszy rzut AMW w szachach błyskawicznych. Naszą uczelnię reprezentowali: Dawid Kuźnicki, Daniel Kuźnicki i Karolina Żelak. Drużyna uplasowała się na piątej pozycji.

Judo

Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza był gospodarzem pierwszego rzutu AMW w judo. Jak zawsze reprezentowała nas Aleksandra Grygiel – w chwili obecnej już multimedalistka akademickich imprez w Wielkopolsce oraz Polsce. Aleksandra Grygiel wygrała w kategorii 70 kg, co punktowo i drużynowo dało Uniwersytetowi Przyrodniczemu trzecie miejsce. Zachęcamy kobiety i mężczyzn, którzy trenują bądź trenowali judo, do reprezentowania nas w zawodach.

Tenis stołowy

W dniu 11 grudnia 2015 roku w hali Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbył się pierwszy rzut AMW w tenisie stołowym. To już trzecie zawody tenisa stołowego w tym roku, które organizował Klub Uczelniany AZS naszej uczelni, gdyż niedawno odbyły się Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski studentów pierwszego roku oraz Akademickie Mistrzostwa Polski studentów pierwszego roku. Jak zawsze doskonała organizacja zawodów z pewnością ułatwiła przebieg imprezy, która zgromadziła wielu doskonałych zawodników. Rywalizacja międzyuczelniana – drużynowa – prowadzona była w kategorii kobiet i mężczyzn. Przed przystąpieniem do rywalizacji odbyło się jawne losowanie grup. Nasze zawodniczki trafiły do najsilniejszej grupy – w sporcie też przydaje się trochę szczęścia – z pewnością wpłynęło to na końcowy wynik drużyny. Jednak wspomnieć należy, że wszystkie mecze rozgrywane były na wysokim poziomie, a rywalizacja zacięta. W efekcie drużyna żeńska Uniwersytetu Przyrodniczego zajęła piątą miejsce. Męska drużyna również spisała się znakomicie i zajęła trzecie miejsce. Wszystkie mecze rozgrywane były na bardzo wysokim poziomie, tak też trener sekcji mgr Piotr Jur był bardzo zadowolony z postawy swoich zawodników. Reprezentacja Uniwersytetu Przyrodniczego składała się z następujących osób: Mariola Kowalik, Joanna Pokrzywka, Hanna Poradka, Dominika Szczotka, Piotr Kazimirski, Damian Komorowski, Hubert Nowak oraz Adrian Spychała.

Bowling

Dnia 12 grudnia 2015 roku obiekt sportowo-rekreacyjny „Niku” gościł studentów wielkopolskich uczelni, którzy rywa-



Tenis stołowy

Wieści z Centrum Kultury Fizycznej

lizowali w bowlingu. Gospodarzem zawodów była Wyższa Szkoła Logistyki. Podczas pierwszego rzutu w bowlingu Uniwersytet Przyrodniczy reprezentowały dwie drużyny: żeńska i męska, w składzie: Aleksandra Simińska, Beata Szczepaniak, Karolina Dopierała, Bartosz Krysztofiak, Dariusz Nowicki, Michał Biliński, Błażej Rzepczyk, Mateusz Lazer. Drużyny zajęły kolejno: piąte miejsce żeńska i siódme miejsce męska.

Ergometr wioślarski

Tradycyjnie od kilku lat Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu Przyrodniczego jest organizatorem zawodów w ergometrach wioślarskich. Hala przy ul. Dojazd 11 stycznia 2016 roku wypełniła się zawodnikami i kibicami. Studenci poznańskich uczelni licznie stawili się do rywalizacji, w sumie wystartowało ich 88, z czego 30 osób to reprezentanci Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zawody odbywały się na dystansie 500 m. Zauważyć można, że konkurencja ta cieszy się dużą popularnością i wielu zawodników bierze udział w tych zmaganiach. Startowano w czterech kategoriach: kobiety waga lekka (do 61,5 kg) i kobiety open oraz mężczyźni waga lekka (do 75 kg) i mężczyźni open. Uniwersytet Przyrodniczy reprezentowali: Aleksandra Giętkowska, Agata Krawczyk, Zofia Kulikowska, Kinga Kurpan, Agnieszka Lewandowska, Aleksandra Pieszak, Marta Rozwalka, Sandra Samolewska, Lucyna Sknerska, Beata Szczepaniak, Małgorzata Szygenda, Agata Zbonik, Daria Zielonka, Karolina Żelak, Paweł Gedowski, Michał Gliszczyński, Damian Głuchowski, Hubert Kornacki, Daniel Kuźnicki, Dawid Kuźnicki, Mateusz Lazer, Adam Milczarek, Adrian Nowak, Rafał Pogorzelski, Paweł Ramik, Damian Rewers, Błażej Rzepczyk, Fabian Słomowicz, Mateusz Świętek oraz Karol Tomczak. Walka była zacięta, wspaniałą doping nie tylko zawodników, ale również osób, które przyszły kibicować. Większość naszych reprezentantów pobiła swoje rekordy życiowe na 500 m. Ponadto obie drużyny, męska i żeńska, znalazły się na podium: kobiety na drugim, a mężczyźni na trzecim miejscu. Oprócz tego nasi zawodnicy odnieśli wiele indywidualnych sukcesów: Agata Krawczyk piąte miejsce w wadze lekkiej, Paweł Ramik piąte miejsce w wadze lekkiej,

Małgorzata Szygenda drugie miejsce w kategorii open, Mateusz Świętek trzecie miejsce w kategorii open, Adam Milczarek piąte miejsce w kategorii open, Damian Rewers siódme miejsce w kategorii open. Oczywiście wyniki wszystkich startujących z Uniwersytetu Przyrodniczego przyczyniły się do zajęcia dobrych miejsc drużynowych i zapewniły wspaniałą atmosferę na zawodach. Gratulujemy i mamy nadzieję, że w drugim rzucie frekwencja również dopisze i przeloży się na dobry końcowy rezultat.

Dart

Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza był gospodarzem pierwszego rzutu Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w darcie, które odbyły się w Klubie „Agawa” 16 stycznia 2016 roku. Reprezentowały nas dwie drużyny: żeńska i męska: Agata Krawczyk, Natasza Orłow, Aleksandra Pieszak, Aleksandra Simińska, Beata Szczepaniak, Daria Zielonka, Paweł Gedowski, Bartosz Krysztofiak, Mateusz Lazer, Kamil Lulka oraz Błażej Rzepczyk. W zawodach wystartowało w sumie 45 osób. Nasi reprezentanci zajęli bardzo dobre miejsca drużynowo oraz indywidualnie. Drużyna żeńska uplasowała się na drugiej pozycji (46,5 punktów) ze stratą jedynie 0,5 pkt. do Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I (47 punktów). Drużyna męska zajęła czwarte miejsce. Indywidualnie: Natasza Orłow, debiutująca w zawodach uczelnianych, zajęła wśród kobiet drugie miejsce z dwupunktową stratą do pierwszej; Daria Zielonka rywalizację zakończyła na czwartej pozycji, a Aleksandra Simińska, Agata Krawczyk, Aleksandra Pieszak i Beata Szczepaniak swoją dobrą grą przyczyniły się do znakomitej pozycji drużynowej. Wśród naszych reprezentantów najlepiej wypadł Mateusz Lazer, zajmując szóste miejsce. Zawodnicy, którzy startowali w darcie, z pewnością tak dobrych pozycji drużynowych będą bronić podczas drugiego rzutu. Życzymy dalszych sukcesów.

*mgr Karolina Dopierała
mgr Piotr Jur*



Uczelniany zespół sportowców startujących w ergometrze wioślarskim

Fot. z X. archiwum Karoliny Dopierały

Nocny turniej koszykówki drużyn mieszanych

Tradycyjnie w grudniu w hali przy ul. Dożynkowej Uniwersytet Ekonomiczny zorganizował nocny turniej koszykówki drużyn mieszanych. Zawodniczek sekcji koszykarskiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu corocznie biorą udział w tym wydarzeniu. W drużynie występują zawodnikami z innych drużyn i uczelni, gdyż jest to według regulaminu możliwe. Tegoroczny turniej trwał do godzin porannych, a wszystkie zespoły walczyły o jak najwyższe lokaty. Poziom turnieju jak zawsze był bardzo wysoki, zgłosiło się bowiem wielu dobrych zawodników i podobnie dużo wspaniale grających dziewczyn. Mecze były przeplatane konkursami rzutowymi, które również pokazały niezwykle wysoki poziom uczestników turnieju. Studentka naszej uczelni: Agata Krawczyk, która jest kapitanem drużyny żeńskiej, wygrała konkurs rzutów osobistych. Rywalizacja była tak zacięta, że po kolejnej turze kilkunastu trafień przez dwie ostatnie zawodniczki zrobiono konkurs „musi-nie musi”, aby wyłonić najlepszą. Agata Krawczyk zachowała zimną krew oraz maksymalną koncentrację i wygrała – to właśnie jest potrzebne przy tego rodzaju sportowych zmaganiach.

Skład drużyn był następujący: UP TEAM: Agata Krawczyk, Aleksandra Pieszak, Szymon Roliński i Miłosz Matysiak; BASKET TEAM: Joanna Tracz, Daria Sienkiewicz i Jędrzej Gniazdowski. Obie drużyny zaszły w rozgrywkach bardzo wysoko, UP TEAM zajął wyższą lokatę. Agata Krawczyk, Joanna Tracz oraz Aleksandra Pieszak to zawodniczki drużyny żeńskiej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (trener: Karolina Dopierała), które są podstawą składu. Cieszy fakt, że chciało im się, mimo natłoku startów i zajęć, po raz kolejny wziąć udział w turnieju oraz doskonalić swe koszykarskie umiejętności. Zawodnicy byli bardzo zadowoleni z udziału w turnieju, który był kolejną okazją do szlifowania techniki. Pomimo zakończenia zawodów w godzinach rannych część naszych zawodniczek po kilkugodzinnym śnie miała siły wstać i reprezentować uczelnię w Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski w bowlingu, które rozpoczęły się następnego dnia rano. Kolejny nocny turniej koszykówki za rok i z pewnością naszych zawodników tam nie zabraknie.

mgr Karolina Dopierała



Fot. archiwum Karoliny Dopierały

Dyplom dla BASKET TEAM

W Górach Stołowych

Po ośmiu dniach spędzonych w Górach Sowich (WA 9–10 i 11–12/2015) przenieśliśmy się dalej na południe, w Góry Stołowe – góry o zupełnie innym charakterze, co jest konsekwencją ich budowy. Są to typowe góry płytowe, utworzone przez niemal poziome warstwy skał osadowych, w większości piaskowców. Śladami procesów górotwórczych są trzy poziomy zrównań, a procesy zwane denudacyjnymi (procesy niszczące, powodujące wyrównywanie i stopniowe obniżenie powierzchni Ziemi) doprowadziły do utworzenia ścian skalnych na krawędziach tych zrównań oraz charakterystycznych skałek (ostańców) zarówno na krawędziach, jak i na powierzchni zrównań. Dlatego są to góry atrakcyjne dla zwiedzających, a ponieważ są to jedyne góry o takiej budowie w Polsce, ruch turystyczny jest tu bardzo intensywny, szczególnie w sezonie urlopowym. Warto jeszcze dodać, że Góry Stołowe należą do największych pod względem obszaru masywów sudeckich, przy czym większa ich część leży po stronie czeskiej. O tym, że obszar ten jest cenny pod względem przyrodniczym świadczy fakt, że oba graniczące tu ze sobą państwa utworzyły parki narodowe.

Byliśmy już w Górach Stołowych (po obu stronach granicy), ale dawno – ostatnio w 2006 roku. Fragmenty tegorocznych tras były dla niektórych uczestników tylko przypomnieniem, ale przyjemne przeżycia warto powtarzać. Były też wśród nas

osoby, które widziały Góry Stołowe po raz pierwszy. W tym roku na bazę wybrałem Zajazd „Karłów Carlsberg”, oczywiście w Karłowie. **Karłów** jest to miejscowość położona w samym centrum polskiej części Gór Stołowych, tuż pod najwyższym wzniesieniem całego masywu, czyli **Szczelińcem Wielkim (919 m)**. Szczyt został udostępniony do zwiedzania w 1790 roku przez pruskich saperów budujących w okolicy fortyfikacje. Jednym z pierwszych gości był wizytujący te militarne inwestycje król pruski Fryderyk Wilhelm II. Na szczęście nie doszło do planowanej początkowo budowy fortu na Szczelińcu i mogli tu przybywać kolejni goście, wśród nich również znamienici, np. Johann Wolfgang Goethe. Ich przewodnikiem był miejscowy sołtys – Franz Pabel, pierwszy certyfikowany przewodnik turystyczny w Sudetach. Popularność Szczelińca przyczyniła się do rozwoju Karłowa, założonego zaledwie 60 lat wcześniej jako osada leśna Carlsberg. Dojazd do miejscowości umożliwia „**Szosa Stu Zakrętów**” łącząca Kudowę Zdrój z Radkowem.

Pierwsza trasa (we wtorek, 4 sierpnia) prowadziła najpierw na przełęcz między Wielkim i Małym Szczelińcem. Na dość stromym podejściu jest podobno prawie 700 stopni do pokonania. Nie liczyłem. Kolejne schody wśród efektownych baszt i murów skalnych wiodą od przełęczki do **schroniska PTTK „Na Szczelińcu”**, położonego w pobliżu krawędzi widokowe-



Fot. Władysław Kusiak

W drodze do Parku Narodowego Gór Stołowych

go tarasu skalnego. Panorama zaliczana jest do najpiękniejszych w Sudetach. Przy schronisku zaczyna się jednokierunkowa ścieżka prowadząca przez malowniczy skalny labirynt, głębokie szczeliny i widokowe tarasy. Po tych emocjach poszliśmy do leżącej po przeciwnej (względem Karłowa) stronie Szczelińca wsi **Pasterka**, w której odwiedziliśmy naszą bazę z 2006 roku (Dom Wypoczynkowy „Szczelinka”) oraz kolejne schronisko PTTK. Po odpoczynku wracaliśmy różnymi trasami do Karłowa. Ambitniejsza część grupy zeszła nad **zalew w Radkowie** utworzony przez spiętrzenie wód Pośny. Ta niewielka rzeczka płynie spod Szczelińca, tworząc wodospady, których atrakcyjność kiedyś zwiększano, wstrzymując okresowo przepływ wody, spuszczonej dopiero po wniesieniu przez turystów stosownej opłaty. Gdy w 2006 roku próbowaliśmy podejść tędy w przeciwnym kierunku, spływało tu (bez opłaty) tak dużo wody, że przejście było niemożliwe i musieliśmy się wycofać. Był to efekt obfitych opadów deszczu (WA 11/2006). W tym roku na szczęście nie padało.

Drugą pod względem popularności atrakcją polskiej części Gór Stołowych są **Błędne Skały**. Poszliśmy tam następnego dnia (środa, 5 sierpnia). Dojście prowadziło przez dość długi i w znacznej części widokowy grzbiet **Skalniaka (916 m)**. Labirynt Błędnych Skał położony jest na krawędzi tego grzbietu, tuż przy granicy polsko-czeskiej, na wysokości około 850 m. Utworzony jest przez bardzo wąskie w niektórych miejscach szczeliny, często nakryte skalnymi blokami. Gdyby nie mocno wydeptana i do tego dobrze oznakowana ścieżka, naprawdę można by w nim zabłądzić. Ze względu na upalną pogodę spora część grupy wróciła rozważnie do bazy najprostszą trasą przez las na stoku Skalniaka. Tylko bardziej odporni i wytrwali poszli szerszym łukiem, schodząc najpierw stromo na zdecydowanie niżej w tym miejscu położone terytorium Republiki Czeskiej.

Labirynty Szczelińca i Błędnych Skał stanowią atrakcje skumulowane na niewielkich powierzchniach. Atrakcje trzeciego dnia (czwartek, 6 sierpnia) miały charakter bardziej liniowy. Poszliśmy niebieskim szlakiem prowadzącym przez **Lisią Przełęcz (790 m)** na widokowy **Narożnik (851 m)** stanowiący kulminację całej trasy, a dalej wygodną ścieżką w pobliżu krawędzi urwiska, z licznymi i dalekimi widokami, dochodząc do **Skał Puchacza** nad wyrobiskiem dawnego kamieniołomu. Tam – ponieważ mieliśmy kolejny upalny dzień – znowu się podzieliłiśmy: część wróciła inną drogą (też atrakcyjną) do bazy, a „grupa szturmowa” poszła dalej – nad **Urwisko Batorowskie**, czyli dalszy ciąg skalnej krawędzi wierzchowiny Gór Stołowych. Teraz już widoków było nieco mniej, bo szlak poprowadzono w pewnej odległości od samej krawędzi. Dalej była jeszcze Skała Józefa z rozległym widokiem i ścieżka kalwaryjna nad Batorowem. W **Batorowie** utrzymująca się wysoka temperatura (sporo ponad 30°C) skłoniła nas do rezygnacji z pieszego powrotu do Karłowa. Wróciliśmy „okazją”.

W piątek (7 sierpnia) skorzystaliśmy z samochodów, aby podjechać Szosą Stu Zakrętów do parkingu w pobliżu Stroczonego Zakrętu („agrafkowe” serpentyny na jednym z atrakcyjniejszych odcinków tej drogi). Już przy samej szosie spotkać można liczne – niektóre bardzo okazałe – baszty skalne, wśród nich jest np. **Kubuś Puchatek** z bukietem kwiatków w łapkach (naprawdę!). Za zakrętem zeszliśmy z szosy w dość gęsty świerkowy las, kryjący liczne równie atrakcyjne grupy skalne, tworzące wspaniały mur **Radkowskich Skał** otaczający bastion Baszt (663 m). Niektóre filary skalne mają niemal



Fot. Jerzy Świągón

W Błędnych Skałach też są wąskie przejścia

Wieści z koła PTTK

100 m wysokości! Szliśmy wzdłuż tego muru dalej; pod Słonecznymi Skałami aż do kończącego go **Pielgrzyma (672 m)**, czyli okazałego bastionu skalnego z piękną panoramą. Las świerkowy za Pielgrzymem kryje kolejną atrakcję – niezliczone **Skalne Grzyby** różnego formatu, rozproszone na obszarze o długości około 2 km i nieco mniejszej szerokości. Przez wiele lat rejon ten nie był w zasadzie znany turystom, dopiero wiatrołom w 1955 roku częściowo odsłonił teren i tak zaczęła się kariera turystyczna tych pięknych skałek (zresztą nie wszystkie są „grzybopodobne”, o czym świadczą m.in. nazwy – spotyka się takie formy skalne, jak Berło Duchy Gór, Głowa Psa, Adam i Ewa i wiele innych). Po przejściu „wzdłuż i wszzerz” przez ten „grzybowy” las pełni wrażeń powróciliśmy na parking przy Stoczym Zakręcie.

Oprócz różnorodnych formacji skalnych charakterystyczną cechą Gór Stołowych są spotykane niekiedy również w innych grupach górskich torfowiska wysokie. Do najbardziej znanego (i największego) **Wielkiego Torfowiska Batorowskiego** poszliśmy w ostatnim dniu pobytu w Karłowiu, czyli w sobotę (8 sierpnia). Szlak prowadzi leśną drogą skrajem torfowiska. Obszar ten, położony na wysokości nieco ponad 700 m, wyróżnia się wyraźnie inną – zdecydowanie uboższą i dość monotonną, ale cenną pod względem przyrodniczym – szatą roślinną. Częściowa melioracja w końcu XIX wieku spowodowała znaczne przesuszenie podłoża, ale spora część jest jeszcze podmokła i porośnięta charakterystyczną roślinnością bagienną. Od torfowiska podeszliśmy w rejon podziwianych już w czwartek Skał Puchacza, a stamtąd do Lisiej

Przełęczą przez duże zgrupowanie okazałych baszt skalnych zwanych **Białymi Skałami**. Za przełęczą poszliśmy jeszcze na górujące nad nią wzniesienie **Ptak (841 m)**, na którym wśród skał zachowały się **ruiny Fortu Karola**. Budowa tego obiektu – jak napisałem na wstępie – przyczyniła się pośrednio do turystycznej kariery Karłowa i tej części Gór Stołowych.

Nie sposób w ciągu pięciu dni zwiedzić całe Góry Stołowe, a nawet tylko ich polską część. Mam wrażenie, że jednak – mimo ciągłych upałów zniechęcających do intensywniejszego pokonywania tras – zdołaliśmy zobaczyć dużo. Z moich obserwacji wynika, że wielu przyjeżdżających w te strony zadowala się znacznie skromniejszym programem. Może świadczyć o tym rozmowa przed „naszym” zajazdem w Karłowiu. Któregoś ranka z samochodu wysiadła kilkusobowa rodzina, której głowa zwraca się do mnie z pytaniem: „Gdzie tu jest ta góra?” Udałem, że nie wiem, o którą górę pyta, bo gór tu wokół wiele. Na to odpowiedział: „No ta, na którą tu wszyscy wchodzi!” A więc Szczeliniec Wielki! Niestety, sporo tam wchodzących w inne miejsca już nie idzie. Zatem jeśli ktoś z jakiegoś powodu nie był jeszcze w Górach Stołowych, niech tam jedzie koniecznie. Ale proszę zapamiętać, że oprócz labiryntu na Szczelińcu jest jeszcze wiele innych miejsc, równie godnych odwiedzenia.

Jerzy Świgoń



Na rozdrożu

Fot. Jerzy Świgoń



Na Skalniaku



Na horyzoncie Góry Sowie

